

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)

18-24 listopada 2019 r. | nr 46 (671)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL



24 str. +
Bezpłatny
dodatek
TV

– Wątpliwości dotyczyły osoby publicznej i wymagały wyjaśnienia, i w ten sposób wszystko jednoznacznie zostało wyjaśnione – uważa Edyta Lipniowiecka

Prezes oburzony interpelacją

Konrad Czarnomski, nowy prezes Świdnickiego Inkubatora Lotniczego, jest oburzony treścią interpelacji złożonej przez powiatową radną Monikę Lipniowiecką. – Kategorycznie zaprzeczam przedstawionym przez radną zarzutom i podkreślam, że wobec mojej osoby nie jest i nigdy nie było prowadzone przez żadną prokuraturę postępowanie karne – twierdzi prezes Czarnomski i jest gotów autorom takich insynuacji wytoczyć proces o ochronę dóbr osobistych.

Str. 7

W Warszawie krytykuje, w Świdniku zgodnie współpracuje

Panie Bartku, pan się nie boi...

Lubelscy politycy Prawa i Sprawiedliwości wysyłają ostrzeżenie Bartłomiejowi Pejo, wicestaroście rządowego przez PiS powiatu świdnickiego. Przeszkadza im ostatnia aktywność medialna Pejo, który w wyborach parlamentarnych kandydował do sejmu z list Konfederacji, a ta nie tylko, wchodząc do sejmu, odebrała PiS co najmniej kilkanaście mandatów, to jeszcze ostro krytykuje partię rządzącą.

Str. 21



Wtargnął na teren Majdanka i... usnął na wartowniczej wieży

Policjanci badają incydent, do którego doszło w miniony czwartek na terenie muzeum na Majdanku. Na teren byłego obozu zagłady wdarł się 34-latek ze Świdnika. Mężczyzna wybił szybę w wieży wartowniczej, wszedł do środka i usnął.

Str. 6

W rok od podpisania deklaracji...

Rowerzyści rozliczają burmistrza



W rok po podpisaniu przez burmistrza Waldemara Jaksona deklaracji, w której zobowiązał się do zrealizowania do końca kadencji dziesięciu konkretnych działań na rzecz rowerzystów, Stowarzyszenie Świdnik Miasto dla Rowerów zgłasza swoje zastrzeżenia co do tempa spełniania złożonych obietnic. Ratusz wylicza, co już zostało zrobione i przypomina, że na realizację wszystkiego jest jeszcze sporo czasu.

Str. 4

Miasto się zadłuża, ale też zmienia się jak nigdy wcześniej

90 milionów na inwestycje



Świdnicki ratusz przedstawił projekt przyszłorocznego budżetu miasta. Wszystko zapowiada się rekordowo. Dochody zaplanowano na ponad 224 mln zł, a wydatki na przeszło 278 mln zł, w tym aż 90 mln złotych na inwestycje. Niestety rekordowy będzie również deficyt. Ponad 54 mln złotych różnicy między dochodami a wydatkami miasto zamierza pokryć, emitując obligacje komunalne.

Str. 21

Zmiany w zarządzie lotniska

Nowy wiceprezes na ratunek?

Adam Klinert został nowym wiceprezesem Portu Lotniczego Lublin. Zastąpi pełniącego tę funkcję od trzech lat Włodzimierza Wysockiego, kojarzonego z PO, kiedyś znanego, ale dziś już nie praktykującego, lubelskiego adwokata, a w latach 2006-2010 wiceprezydenta Lublina.

Str. 7

Na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich, ul. Klonowej i Rejkowizna robi się bezpiecznej

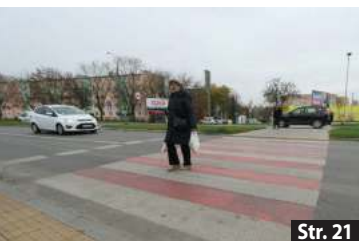
Będą pieniądze na rondo

Przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi miasto określało sprawę jako priorytetową. Po wyborach poszła jednak w odstawkę, ale po ostatnich kolizjach i petycji złożonej przez mieszkańców znów wraca. Ratusz deklaruje, że w przyszłorocznym budżecie miasta znajdą się pieniądze na budowę ronda...

Str. 4

Nie znaleziono sposobu na poskromienie kierowców, więc...

Skasują feralne przejście



Str. 21

Z tańcem jak z winem...

Tańczący seniorzy zachwycili publiczność



Str. 10

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26
815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI



25 lat więzienia dla męża-mordercy

Poderżnął żonie gardło

Mieli przeżyć razem całe życie – ona straciła je w kałuży krwi, a on długie lata spędzi w więzieniu.

30-letni Rafał S. usłyszał wyrok za zabójstwo swojej żony Eweliny. Mężczyzna poderżnął jej gardło. W ubiegłym tygodniu Sąd Okręgowy w Lublinie skazał go na 25 lat więzienia.

– Oskarżony pozbawił życia swoją żonę, osobę najbliższą, jednocześnie matkę swojego niespełna rocznego dziecka – uzasadniała motywy wyroku sędzia **Monika Komsta**. – W toku śledztwa oskarżony wprost powiedział: „Czułem, że muszę to zrobić, to był impuls. Nie chciałem, by Ewelina cierpiała” – dodała sędzia. Rafał S. został skazany na 25 lat więzienia. Będzie mógł skorzystać z przedterminowego zwolnienia najwcześniej po odbyciu 17 lat kary. Rafał S. będzie też musiał m.in. zapłacić 200 tysięcy złotych zadośćuczynienia swojemu małemu dziecku.

Rafałowi S. groziło dożywocie, ale sędziowie nie zdecydowali się na najsurowszy wymiar kary. Sędzia Monika Komsta przyznała: – Jako okoliczności łagodzące uwzględniliśmy dotychczasowa niekaralność oskarżonego; fakt, że przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu; jak również to, że w toku procesu wielokrotnie wyrażał skruchę, twierdząc, że żałując tego, co się stało i przeproszał osoby najbliższe – wyliczała sędzia.

Małżeństwo 30-letniego Rafała S. i Eweliny S. nie należało do spokojnych. Często dochodziło między nimi do kłótni. Do jednej z awantur doszło wieczorem



Rafał S. usłyszał wyrok 25 lat więzienia z możliwością przedterminowego zwolnienia najwcześniej po odbyciu 17 lat kary

25 października 2018 roku w ich domu w Opolu Lubelskim. W pewnym momencie Ewelina S. wzięła do ręki nóż. Między małżonkami doszło do szarpaniny. Rafał S. odebrał żonie nóż i pchnął ją na łóżko. Wskoczył na swoją żonę i zadał jej wiele ciosów nożem, podrażniając Ewelinie S. gardło. Kobieta zmarła wskutek wykrwawienia. Obok spało ich niespełna roczne wówczas dziecko.

Po zabiciu żony Rafał S. wszedł w samochód i bez celu jeździł po okolicy. Wyrzucił nóż, którym dokonał zbrodni. Pojechał do rodziców, gdzie oglądał telewizję, wziął kąpiel i się przebrał. Spodnie, które miał na sobie w czasie zdarzenia,

wrzucił do studni. Znowu jeździł samochodem po okolicy. Do kontroli zatrzymali go funkcjonariusze policji. Rafał S. nic nie powiedział wówczas o zbrodni, której dokonał. W nocy mężczyzna odwiedził swoją ciotkę i wujka. Powiedział im, że Ewelina S. nie żyje. Krewni pojechali na miejsce zdarzenia, gdzie zobaczyli makabryczny widok. Wkrótce policjanci zatrzymali Rafała S. Prokuratura oskarżyła mężczyznę o zabójstwo żony. Wyrok nie jest prawomocny. Obrona, która próbowała dowieść, że do zbrodni doszło w afekcie, prawdopodobnie odwoła się od wyroku.

GRZEGORZ REKIEL

Skazany za śmierć skuterzysty

Kierowca pójdzie siedzieć?

2 lata więzienia i zakaz prowadzenia pojazdów przez 11 lat to kara dla 31-letniego Michała T., który rok temu osobowym BMW śmiertelnie potrafił skuterzystę na ulicy Krężnickiej w Lublinie. Wyrok, który zapadł w miniony piątek, nie jest prawomocny.

Oprócz kary 2 lat więzienia Sąd Rejonowy Lublin-Zachód orzekł wobec 31-letniego Michała T. zakaz prowadzenia pojazdów przez 11 lat. Zasadził też od niego nawiązkę na rzecz rodziny zmarłego skuterzysty w wysokości 20 tysięcy złotych. Mężczyzna będzie musiał również pokryć wynoszące

ponad 6 tysięcy złotych koszty postępowania. Wyrok, który zapadł w miniony piątek, nie jest jednak prawomocny. Można się od niego odwołać do Sądu Okręgowego w Lublinie.

Do tragedii doszło 1 września ubiegłego roku na ulicy Krężnickiej. 31-letni Michał T. jechał osobowym BMW w kierunku Janowskiej. Na prostym odcinku zaczął wyprzedzać dwa jadące przed nim pojazdy. Zjechał na lewy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym z naprzeciwka skuterem marki Yamaha, kierowanym przez Rafała R. Kierowca skutera doznał licznych

obrażeń – m.in. rozerwania aorty, pęknięcia wątroby, pęknięcia śledziony, obrażeń żeber i mózgu. Zginął na miejscu.

Zdaniem biegłych Michał T. przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Nie upewnił się też o „możliwości bezpiecznego wykonania manewru wyprzedzania”. Prokuratura oskarżyła 31-latkę o „umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa” i spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Za takie przestępstwo grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

GRZEGORZ REKIEL

LSM Po prokuratorskim śledztwie

Spółdzielnia szuka wiceprezesa

Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa szuka zastępcy prezesa ds. eksploatacji. Nabór prawdopodobnie jest związany z zawieszeniem dotychczasowego wiceprezesa Wojciecha L., który we wrześniu usłyszał prokuratorskie zarzuty.

O oficjalne potwierdzenie przyczyn ogłoszenia naboru chcieliśmy poprosić przedstawicieli spółdzielni. Pracownicy LSM nie chcieli jednak komentować sprawy. – Nie jestem upoważniona do udzielania takich informacji – usłyszeliśmy w sekretariacie. Gdy poprosiliśmy o rozmowę z prezes **Joanną Romańczuk** usłyszeliśmy, że jest zajęta.

Kandydaci na stanowisko zastępcy prezesa LSM ds. eksploatacji mogą się zgłaszać do 25 listopada. Jakie są wymagania? Trzeba być członkiem spółdzielni, mieć wyższe wykształcenie oraz mieć uprawnienia lustratora lub biegłego rewidenta. Dodatkowym atutem będzie m.in.: 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym, wykształcenie wyższe techniczne związane z budownictwem czy udokumentowane 5-letnie doświadczenie w kierowaniu zespołem pracowników.

Przypomnijmy, że we wrześniu były prezes spółdzielni Jan G. i zastępca prezesa ds. eksploatacyjnych Wojciech L. usłyszeli prokuratorskie zarzuty. Wskutek ich działań Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa miała stracić ponad 811 tysięcy złotych.

Chodzi o sprawy, które miały miejsce między lipcem 2013 a sierpniem 2014 roku. 73-letni Jan G. był wówczas prezesem Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a 68-letni Wojciech L. wiceprezesem i tę funkcję pełnił do niedawna. Zdaniem prokuratury, „działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu, będąc zobowiązanymi do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością wymienionej spółdzielni, nadużyli udzielonych im uprawnień”.

W jaki sposób? – „Wpłynęli na czynności podejmowane przez członków rady nadzorczej LSM i doprowadzili do podjęcia uchwał, a następnie na podstawie tychże uchwał nabyli od spółdzielni lokale użytkowe za zaniżone kwoty, czym wyrządzili spółdzielni znaczną szkodę majątkową w łącznej wysokości ponad 811 tysięcy złotych brutto – informowała we wrześniu **Agnieszka Kępka**, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Chodzi o lokale

mieszczące się w biurowcu przy ulicy Krasieńskiego.

– Podejrzani usłyszeli również zarzuty dotyczące złożenia nieprawdziwych zeznań w toku postępowań toczących się w Lubelskim Urzędzie Skarbowym i Prokuraturze Okręgowej w Lublinie, w których wskazali, że podstawę podjęcia przez radę nadzorczą LSM jednej z uchwał stanowił dokument datowany na lipiec 2013 r., a faktycznie został sporządzony przez rzecznikczym majątkowego w marcu 2017 r., przy czym czynu dopuścili się z obawy przed grożącą im odpowiedzialnością karną – wyjaśnia A. Kępka. Za wspomniane przestępstwo grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Za wcześniejsze kary od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Wobec Jana G. i Wojciecha L. prokuratura zastosowała tzw. wolnościowe środki zapobiegawcze. Obaj wpłacili poręczenia majątkowe w wysokości 20 tysięcy złotych. Dodatkowo Wojciech L. został zawieszony w czynnościach związanych z pełnieniem stanowiska zastępcy prezesa LSM. Jan G. i Wojciech L. nie przyznali się do winy. Złożyli wyjaśnienia, ale prokuratura nie ujawnia ich treści, powołując się na dobro śledztwa.

GRZEGORZ REKIEL

Zmarł Jerzy Janiszewski

Odszedł legendarny radiowiec

Był prawdziwą radiową gwiazdą. Jego charakterystyczny głos, wyrobiony gust i fantastyczna muzyczna wiedza przyciągały do radioodbiorników miliony słuchaczy. W ubiegłą sobotę, wieczorem, zmarł Jerzy Janiszewski. Miał 75 lat.

Choć z wykształcenia był geografem, to całe zawodowe życie poświęcił muzyce i radiu. Swoją przygodę z nim zaczął już podczas studiów na UMCS w Akademickim Radio Centrum. Od 1967 do 2012 roku był prezenterem i dziennikarzem muzycznym Radia Lublin. Współpracował również z radiową „Dwójką” i „Trójką”, na której antenie prowadził nocne audycje wspólnie z takimi twarzami jak **Piotr Kaczkowski** czy **Piotr Metz**. Jego głos stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych głosów radiowych w kraju. O muzyce wiedział wszystko. Przez wiele lat kierował kultowym, działającym przy Radiu Lublin, studiem nagrań Hendrix, w którym nagrywały największe gwiazdy polskiego rocka. Uważany był za odkrywcę, promotora i „dobrego ducha” Budki Suflera. Posiadał jedną z największych w kraju kolekcję płyt winylowych. Już za życia stał się legendą.

„W ostatnich tygodniach odchodzą od nas postacie niesamowicie ważne dla Lublina. Właśnie dotarła do mnie wiadomość o śmierci Jerzego Janiszewskiego, znakomite-

go dziennikarza muzycznego. Czuję wielki żal i smutek” – napisał na Facebooku prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk**.

– Nieoceniona jest jego rola w promowaniu artystów. Muzyce poświęcił swe życie. Był pasjonatem radia, pasjonatem muzyki. Miał powalającą wiedzę. (...) Wielka szkoda i wielka strata – tak na antenie



Jerzy Janiszewski (1944-2019)

Radia Lublin, wspominał zmarłego basista Budki Suflera, **Mietek Jurecki**.

„Żegnaj Przyjacielu” – napisał na Facebooku, były wokalista Budki, **Krzysztof Cugowski**.

Jeszcze, wydaje się, że wcale nie tak dawno widywaliśmy pana Jurka, jak przed naszą redakcją wystawiał swoje winyle, albo siedział i rozprawiał ze znajomymi w restauracyjnym ogródku. Przywitanie się z Nim i zamienienie kilku słów było zawsze prawdziwą przyjemnością. Trudno się pogodzić z tym, że więcej już Go nie spotkamy.

Redakcja

Wzrosną opłaty za parkowanie w strefach A i B –powstanie jeszcze strefa C

Drożej za parkowanie

Wyższe opłaty w podstrefach A i B, podstrefa C wydzielona z podstrefy B – to planowane zmiany w funkcjonowaniu lubelskiej Strefy Płatnego Parkowania. W czwartek, 21 listopada, podczas najbliższej sesji, powinni je „klepnąć” lubelscy radni.

W podstrefach A i B opłaty będą dużo wyższe aniżeli dotychczas. Na przykład w podstrefie A opłata za pierwszą godzinę wzrośnie z 3 zł do 3,90 zł, a w podstrefie B z 2 zł do 2,50 zł. Za drugą godzinę w podstrefie A zapłacimy 4,60 zł (obecnie 3,60 zł), a w podstrefie B – 3 zł (obecnie 2,40 zł). 24-godzinny bilet w podstrefie A kosztować będzie 25 zł (podwyżka o 5 zł), a w podstrefie B 20 złotych (również o 5 zł). Projekt uchwały zakłada też „wydłużenie czasu obowiązywania płatnego parkowania” w dni robocze do godziny 18 (obecnie za darmo można parkować już po godzinie 17).

To nie jedyna zmiana. Z dotychczasowej podstrefy B wydzielona zostanie podstrefa C, obejmująca m.in. ul. Zamojską i ul. Rusałkę. – Zaobserwowaliśmy, że tamte parkingi są praktycznie niewykorzystywane – wyjaśnia **Artur Szumyński**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. W

podstrefie C opłaty zostaną na poziomie dotychczasowej podstrefy B. Obszar Strefy Płatnego Parkowania, przynajmniej na razie, nie zostanie rozszerzony.

W nowym cenniku urzędnicy przewidzieli abonament typu „M”. Będzie on przysługiwał osobom mieszkającym na terenie Strefy Płatnego Parkowania, które placą podatki w Lublinie. Planowany jest też preferencyjny abonament miesięczny dla właścicieli pojazdów hybrydowych o emisji dwutlenku węgla poniżej 100 gramów na kilometr. Muszą oni jednak płacić podatek w Lublinie. Abonament będzie kosztował 60 złotych.

Z opłat zwolnione mają być pojazdy do krótkotrwałego wynajmu (tzw. carsharing). Dotyczy to jednak wyłącznie pojazdów hybrydowych o emisji dwutlenku węgla poniżej 100 gramów na kilometr.

Zmiany mają wejść w życie 1 kwietnia 2020 roku. Teoretycznie uchwałę w tej sprawie muszą jeszcze podjąć lubelscy radni, jednak biorąc pod uwagę fakt, że klub Krzysztofa Żuka ma bezpieczną większość w Radzie Miasta Lublin, będzie to czysta formalność. Głosowanie w tej sprawie odbędzie się na najbliższej sesji, 21 listopada.

GRZEGORZ REKIEL

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Gład (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Krzysztof Michałkiewicz nie będzie wojewodą, ale znalazł posadę pocieszenia

Wreszcie na swoim miejscu...



Krzysztof Michałkiewicz, w poprzedniej kadencji był wiceministrem rodziny, pracy i polityki społecznej

Wreszcie wyjaśniło się, co będzie robił były poseł i niedoszły senator Prawa i Sprawiedliwości, Krzysztof Michałkiewicz.

Obejmujący po raz kolejny funkcję premiera **Mateusz Morawiecki**, działając na wniosek minister rodziny, pracy i polityki społecznej **Marleny Małag** powołał lidera lubelskich struktur swojej partii na stanowisko prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Michałkiewicz „od zawsze” zajmował się pracą na odcinku polityki społecznej i szło mu to znacznie lepiej niż polityka partyjna. Zawsze najlepiej czuł się, będąc kolejno m.in. kierownikiem Rejonowego Urzędu Pracy w Lublinie, AWS-owskim dyrektorem wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, a także zastępcą dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, czy szefem jednego z lubelskich domów pomocy społecznej. Sprawdzał się również jako sprawny urzędnik ministerstwa pracy, nawet kiedy nim kierował nie był bowiem nikim więcej niż tylko dobrym urzędnikiem, a w polskich realiach to naprawdę komplement.

...gorszy polityk

Aktywność partyjna wychodziła Michałkiewiczowi z reguły gorzej, odkąd tylko zaangażował się w latach 90-tych w działania Partii Konserwatywnej, czyli formację jak najdalej od obecnej pozycji PiS-u niemal w każdej sprawie programowej. W samym PiS-ie pozostawał nieufny i nie był darzony jakimś szczególnym zaufaniem przez liderów i współpracowników. Stworzył wokół siebie wąskie grono eliminujące wszystkich uważanych za potencjalną konkurencję, co poważanie osłabiało strukturę Prawa i Sprawiedliwości, owocując kolejnymi bolesnymi porażkami podczas kolejnych wyborów aż do tych, w których przegrał sam Michałkiewicz.

I jak się okazało opłaciło się. Stając na czele jeden z najważniejszych instytucji polityki społecznej lubelski urzędnik wreszcie będzie na właściwym dla siebie miejscu. PiS-owi zostanie zaś jeszcze ostateczne obsadzenie pozycji wojewody, no i rzućcie w górę piłki z napisem „Lubelski lider PiS”. Niech się lokalni posłowie o nią biją...

TAK

STARE MIASTO: Świetlica posłuży dzieciom

Dobry adres: Wyszyńskiego 2

Caritas Archidiecezji Lubelskiej i Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie zapraszają dzieci w wieku 7-18 lat z dzielnic: Stare Miasto i Śródmieście do nowo otwartej świetlicy przy ul. Wyszyńskiego 2. Świetlica zapewni im bezpłatną opiekę w godz. 12.00-19.00.

Dzieci dostaną też ciepły posiłek (obiad) i drożdżówkę. Dodatkowo zaplanowano dla nich zajęcia pozalekcyjne, takie jak: indywidualne korepetycje (szczególnie z

języków obcych i matematyki), spotkania z doradcą zawodowym i przedstawicielami zawodów, zajęcia umysłowe (taniec nowoczesny i ludowy), zajęcia programowania (robotyka), zajęcia sportowe (taekwondo). Raz w miesiącu podopieczni świetlicy będą mieli wspólne wyjście do kina lub muzeum. Mogą też liczyć na pomoc doradcy zawodowego i zajęcia psychoprofilaktyczne. Zapisy już ruszyły. Szczegóły pod numerem telefonu: 728 844 088 lub 81 532 95 71. (EM.K.)

Zmarł opozycjonista z okresu PRL

Norbert Wojciechowski odszedł w Święto Niepodległości

Nie żyje Norbert Wojciechowski, związany z Lublinem działacz opozycji demokratycznej w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, samorządowiec i wydawca. Zmarł 11 listopada w wieku 80 lat, w Święto Niepodległości, o którą walczył dla kraju przez wiele lat.



N. Wojciechowski ukończył filologię polską na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie, w latach 1965-1989, był pracownikiem KUL, m.in. kierował działem wydawniczo-poligraficznym. W marcu 1968 roku uczestniczył w manifestacjach studenckich w Lublinie.

W 1980 roku wstąpił do „Solidarności”. Był m.in. sekretarzem komisji uczelnianej. – W 1988 roku w listach otwartych do prezydenta Lublina i radnych żądał usunięcia pomnika Bolesława Bieruta w Lublinie i zmiany nazw ulic: Nowotki na ks. Idziego

Radziszewskiego oraz ul. Przełom na ul. Jana Pawła II – czytamy na stronie internetowej encysol.pl/

Po przemianach ustrojowych w 1989 roku był m.in. przewodniczącym Lubelskiego Sejmiku Samorządowego, wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Lubelskiego i radnym sejmiku. Działal m.in. w Porozumieniu Centrum, a w 2005 roku wstąpił do Platformy Obywatelskiej.

W latach 1990-2012 był prezesem i właścicielem Norbertinum, pierwszego prywatnego wydawnictwa katolickiego w Polsce. W 2011 roku prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Wcześniej, bo w 2009 roku za „działalność na rzecz Lublina i regionu” został laureat nagrody Bene Meritus Terrae Lublinensis. Norbert Wojciechowski zmarł 11 listopada w wieku 80 lat. GR

Posłowie i senatorowie już po ślubowaniu

Lubelscy debiutanci na Wiejskiej

Ruszyła nowa kadencja parlamentu. W poselskich ławach po raz pierwszy zasiadła trójka lublinian: były wojewoda Przemysław Czarnek (Prawo i Sprawiedliwość) oraz byli miejscy radni Marta Wcisło i Michał Krawczyk (Koalicja Obywatelska). Marszałkiem Sejmu została Elżbieta Witek (PiS), z kolei fotel Marszałka Senatu, gdzie opozycja ma minimalną większość, przypadł Tomaszowi Grodzkiemu (KO).

Debiutantką na Wiejskiej jest m.in. **Marta Wcisło** (KO), do niedawna wiceprzewodnicząca lubelskiej rady miasta i radna klubu **Krzysztofa Żuka**. 12 listopada jako jedna z 460 wybrańców narodu złożyła poselskie ślubowanie. Jakże jej wrażeń? – Było to dla mnie duże przeżycie w tym sensie, że zasiadłam na sali, w której zapadają najważniejsze dla kraju decyzje. Inaczej wyobrażałam sobie jednak intensywność pracy – powiedziała M. Wcisło. Co ma na myśli? – Odniosłam wrażenie, że podczas pierwszego posiedzenia Sejmu było więcej przerw, aniżeli pracy. W mojej ocenie były one niezasadne. Mam wrażenie, że praca w samorządzie była bardziej konkretna i merytoryczna i widać było jej namacalne efekty. Mam jednak nadzieję, że podczas kolejnych posiedzeń praca Sejmu będzie bardziej intensywna – dodaje. Wiadomo też, że pani poseł zasiądzie w sejmowej komisji gospodarki. – Będę się starała o członkostwo w jeszcze jakiejś komisji. Zapisalam się też do parlamentarnej grupy kobiet. W planach jest także powołanie „grupy posłów Lubelszczyzny” – wylicza M. Wcisło, która przynajmniej, że pracuje już nad sformulowaniem pierwszych interpelacji i zapytań poselskich.

Po raz drugi w poselskich ławach zasiadł **Artur Soboń** (Prawo i Sprawiedliwość). Zwrócił uwagę, że w nowym parlamencie występuje „represzacja przekonań Polaków od lewa do prawa”. Jego zdaniem w czasie pierwszego posiedzenia Sejmu



Posel Marta Wcislo ma nadzieje, ze podczas kolejnych posiedzen praca Sejmu bedzie bardziej intensywna...

panowała niezła atmosfera. – Świetnie było wystąpienie pana prezydenta Andrzeja Dudy. Ważne słowa wygłosił również **Antoni Macierewicz**, marszałek Senior – ocenił A. Soboń. Marszałkiem Sejmu została **Elżbieta Witek**, która tę funkcję pełniła już pod koniec poprzedniej kadencji (od 9 sierpnia tego roku). Co ciekawe jej kandydaturę poparła m.in. Lewica. Czy to zaskoczenie? – Czasem jest konieczność porozumienia się ponad podziałami. Też głosowałam za kandydaturą **Włodzimierza Czarzastego** na wicemarszałka Sejmu – przyznaje A. Soboń.

Niebawem dowiemy się, czy pochodzący ze Świdnika poseł nadal będzie zasiadał w rządzie. W piątek, 15 listopada, prezydent **Andrzej Duda** powołał już rząd **Mateusza Morawieckiego**, ale ustalenia ws. stanowisk wiceministrów jeszcze trwają.

Przypomnijmy, że w lutym 2018 roku Soboń został wiceministrem ds. inwestycji i rozwoju. Z rządu odszedł jednak dotychczasowy szef tego resortu – Jerzy Kwieciński (od września tego roku jednocześnie

Upamiętnimy 100. rocznicę urodzin Jana Pawła II

Lublin godnie uczy papieskie rocznice

W budżecie Lublina na 2020 rok znajdują się środki na wydarzenia związane z 100. rocznicą urodzin i 15. rocznicą śmierci papieża Jana Pawła II. Sekretarz miasta Andrzej Wojewódzki nie chce jednak jeszcze mówić o konkretnych kwotach.

– W ramach trwających prac nad budżetem miasta, na podstawie wniosków wydziałów UM Lublin, w projekcie budżetu na 2020 rok zostały już zabezpieczone stosowne środki na uroczystości jubileuszowe, w tym wydarzenia związane ze 100-leciem urodzin papieża Jana Pawła II i 15. rocznicą jego śmierci – poinformował w ubiegłym tygodniu **Andrzej Wojewódzki**, sekretarz miasta, odpowiadając na interpelację radnych **Tomasza Pituchy** i **Robert Derewendy** z Prawa i Sprawiedliwości. Wojewódzki nie chciał jednak podać dokładnych kwot.

Sekretarz miasta przypomniał, że „podmioty zainteresowane aplikowaniem o środki przeznaczone na przygotowanie wydarzeń związanych m.in. z rocznicą urodzin i śmierci św. Jana Pawła II będą miały możliwość składania propozycji w otwartych konkursach ofert”. Konkursy organizują Wydział Kultury UM Lublin i Kancelaria Prezydenta.

Wojewódzki zdradził też, że „Lublin jest na końcowym etapie opracowywania programu poszczególnych jubileuszy,

współpracując w tym zakresie z Archidiecezją Lubelską, Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, NSZZ Solidarność Regionu Środkowo-Wschodniego, lubelskimi szkołami i innymi zaangażowanymi podmiotami”. Sekretarz miasta zapewnił, że „Lublin pamięta o swoich związkach ze św. Janem Pawłem II niezależnie od rocznic przypadających w poszczególnych latach”. Dowodem tego są różnorodne wydarzenia rocznie realizowane i wspierane przez Urząd Miasta, w tym m.in. wystawy dedykowane św. Janowi Pawłowi II, konkursy plastyczno-literackie, sesje naukowo-kulturalne czy koncerty – wyliczał.

Przypomnijmy, że radni Pitucha i Derewenda apelowali o „zabezpieczenie w budżecie Lublina na 2020 rok kwoty 700 tysięcy zł na inicjatywy kulturalne związane z obchodami 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II”. Proponowali, aby miasto przeznaczyło 400 tysięcy złotych na „inicjatywy lokalne” (np. wydarzenia w dzielnicach) oraz zarezerwowało 300 tysięcy złotych na „duże projekty miejskie”. – Kwoty mogą być większe, zależnie od możliwości miasta i ilości złożonych projektów – pisali w interpelacji do prezydenta Żuka.

Radni zauważyli, że Lublin jest jednym z niewielu miast na świecie, które może się poszczycić tak bliskimi związkami z Janem Pawłem II. Przypomnieli, że papież w latach 1954-1978 był wykładowcą na

minister finansów). Ministerstwo inwestycji i rozwoju zostało zlikwidowane, a nowym resortem rozwoju kieruje **Jadwiga Emilewicz**, do niedawna minister przedsiębiorczości i technologii. Emilewicz nie jest jednak bezpośrednio związana z PiS-em, lecz z Porozumieniem **Jarosława Gowina**, czyli ugrupowaniem tworzącym większość parlamentarną wraz z PiS-em i solidarną Polską **Zbigniewa Ziobro**. Czy w tej sytuacji A. Soboń zostanie wiceministrem ds. rozwoju? A może otrzyma stanowisko np. w nowo utworzonym Ministerstwie Zarządzania Funduszami? Odpowiedź na to pytanie poznamy w ciągu najbliższych dni.

W Sejmie samodzielną większość ma Prawo i Sprawiedliwość. Klub PiS liczy 235 posłów. 134 posłów liczy klub Koalicji Obywatelskiej, 49 Lewicy, 30 Koalicji Polskiej (PSL wspólnie z ugrupowaniem **Pawła Kukiza**), a 11 Konfederacji. 1 mandat przypadł mniejszości niemieckiej, co wynika z odrębnych przepisów. 12 listopada w poselskich ławach po raz pierwszy zasiadła nie tylko wspomniana M. Wcisło, ale też np. **Przemysław Czarnek**, do niedawna wojewoda lubelski (PiS) czy **Michał Krawczyk** (KO, do niedawna lubelski radny, przewodniczący klubu radnych Krzysztofa Żuka).

Co ciekawe opozycja ma większość w Senacie, czyli wyższej izbie parlamentu. Z tego powodu marszałkiem Senatu został **Tomasz Grodzki** z Koalicji Obywatelskiej. 61-letni Grodzki pochodzi ze Szczecina. Z zawodu jest chirurgiem, ma tytuł profesora medycyny. 12 listopada pokonał w głosowaniu dotychczasowego marszałka **Stanisława Karczewskiego** (PiS). PiS ma 48 senatorów, KO- 43, PSL – 3, Lewica – 2, a 4 osoby to senatorowie niezrzeszeni, z czego 3 jest kojarzonych z opozycją. Już teraz czegoś komentatorów spekuluje jednak, że obecna sytuacja ma charakter tymczasowy i część senatorów opuści szeregi opozycji, przechodząc do PiS. Niezależnie od tego – Senat nie może skutecznie zablokować ustaw wprowadzanych przez PiS, gdyż Sejm może odrzucić poprawki Senatu bezwzględną większością głosów. Senat może jednak znacznie wydłużyć proces legislacyjny.

GRZEGORZ REKIEL

Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. – Jako kierownik Katedry Etyki KUL wyruszył na pamiętne konklawe, które w październiku 1978 roku wybrało go na pierwszego w historii papieża Polaka – czytamy w piśmie adresowanym do prezydenta.

Zdaniem T. Pituchy i R. Derewendy „tę ważną rocznicę z pewnością będą chcieli obchodzić mieszkańcy Lublina, organizacje, instytucje, parafie i stowarzyszenia. – Jesteśmy przekonani, że publiczne obchody 100-lecia urodzin papieża – Polaka będą również wspaniałą formą promocji Lublina – uważają.

Pontyfikat Jana Pawła II trwał prawie 27 lat, aż do 2 kwietnia 2005 roku, czyli do jego śmierci. Papież-Polak odwiedził 130 krajów na wszystkich kontynentach. W 1987 roku gościł w Lublinie – odwiedził Majdanek, KUL, archikatedrę oraz odprawił mszę świętą na Czubach.

Jednym z najbardziej dramatycznych dni w jego życiu był 13 maja 1981 roku, gdy podczas audyencji na placu świętego Piotra w Rzymie został postrzelony przez tureckiego zamachowca Ałego Agcę. Cudem przeżył. Później zmagił się m.in. z chorobą Parkinsona. Jan Paweł II został beatyfikowany 1 maja 2011 roku, a kanonizowany (ogłoszony świętym) 27 kwietnia 2014 roku. W kwietniu 1997 roku Jan Paweł II otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Lublina.

GRZEGORZ REKIEL

ŚWIDNIK: Rusza budowa chodnika przy skrzyżowaniu ulic Olimpijczyków i Czecha

Znikną przejścia donikąd

Przy skrzyżowaniu ulic Olimpijczyków i Czecha powstaną długo oczekiwane chodniki, dzięki czemu zniknie drogowy absurd, czyli zebry prowadzące na trawnik. Miasto ma już wykonawcę.

O sprawie już pisaliśmy kilka numerów temu po tym jak radny miejski Robert Syryjczyk (KO) w interpelacji do burmistrza poprosił o poprawienie bezpieczeństwa pieszych na skrzyżowaniu u zbiegu ulic Olimpijczyków i Czecha, gdzie przy skrzyżowaniu brakuje fragmentów chodników i przejścia dla pieszych prowadzą od trawnika do trawnika.

– Potrzebny jest chodnik, który połączyłby ul. Olimpijczyków z wyznaczonym przejściem dla pieszych od strony północnej, jak również chodnik obok podstacji elektrycznej do przejścia na ul. B. Czecha. Ich budowa poprawi bezpieczeństwo mieszkańców osiedla, którzy teraz muszą przechodzić po skrzyżowa-

niu – wskazywał w interpelacji, Robert Syryjczyk.

W odpowiedzi z ratusza radny dowiedział się, że w zasadzie spóźnił się z interpelacją, bo jeszcze przed jego interwencją na sesję rady miasta został skierowany projekt uchwały o realizacji inwestycji pn. „Przebudowa ul. Bronisława Czecha w Świdniku w zakresie dojścia do przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu z ul. Olimpijczyków”. Jej koszt oszacowano na ok. 26 tys. zł, termin realizacji zaplanowano na ten rok. Miasto właśnie rozpoczęło procedurę poszukiwania wykonawcy. I wszystko wskazuje na to, że plan uda się wykonać.

– Wykonawca już został wybrany. Zgłosił prace do starostwa powiatowego i jak tylko otrzyma zgodę, a pogoda pozwoli, ruszy z pracami – poinformowała nas w ubiegłym tygodniu Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Jeśli aura będzie sprzyjać, przed świętami inwestycja będzie gotowa. JN



Jeszcze w tym roku do pasów, obecnie prowadzących od trawnika do trawnika, będzie można dotrzeć po chodniku

ŚWIDNIK: W rok od podpisania deklaracji...

Rowerzyści rozliczają burmistrza

W rok po podpisaniu przez burmistrza Waldemara Jaksona deklaracji, w której zobowiązał się do zrealizowania do końca kadencji dziesięciu konkretnych działań na rzecz rowerzystów, Stowarzyszenie Świdnik Miasto dla Rowerów zgłasza swoje zastrzeżenia co do tempa spełniania złożonych obietnic. Ratusz wylicza, co już zostało zrobione i przypomina, że na realizację wszystkiego jest jeszcze sporo czasu.

Przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi Stowarzyszenie Świdnik Miasto dla Rowerów wysłało do każdego z kandydatów na burmistrza (Waldemar Jakson, Waldemar Białowąs, Mariusz Wilk – przyp. aut.) prośbę o złożenie deklaracji, co uczynią, żeby zwiększyć ruch rowerowy w Świdniku i zapewnić jego bezpieczeństwo. Każdy z kandydatów miał się odnieść do dziesięciu sformułowanych w piśmie przez rowerzystów obietnic: połączenia wszystkich szkół infrastrukturą rowerową, tak aby dzieci mogły bezpiecznie dojechać do szkoły; połączenia Świdnika z Lublinem bezpieczną infrastrukturą rowerową; dołożenia wszelkich starań, żeby wraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową wypracować i stworzyć dogodne połączenie rowerowe do osiedla Wschód; wprowadzenia dokumentu określającego standardy budowania infrastruktury pieszej i rowerowej, tak aby ta infrastruktura jak najlepiej służyła użytkownikom; powołania zespołu opiniującego inwestycje rowerowe, w którego skład weszliby urzędnicy, policjanci, strażnicy miejscy i przedstawiciele świdnickich stowarzyszeń

rowerowych; wprowadzenia kampanii zachęcających do dojazdu rowerem do pracy, przedszkoli i szkół; zwiększenia liczby stacji roweru miejskiego i samych rowerów; zwiększenia ilości stojaków rowerowych pod wszystkimi szkołami; zwiększenia liczby ulic z kontraruchem dla rowerzystów i na koniec zamontowania w mieście liczników rowerowych liczących i pokazujących, ilu mieszkańców jeździ rowerami. Wszyscy kandydaci podpisali się pod tymi obietnicami, a burmistrz Jakson w kwestii liczby nowych stacji roweru miejskiego czy dodatkowych stojaków pod szkołami przebił swoich konkurentów, deklarując, że do końca kadencji powiększy system roweru miejskiego o 10 stacji i 80 rowerów, a pod szkołami zamontuje 500 stojaków.

Rok później...

Rok po podpisaniu deklaracji cykliści ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto dla Rowerów wystosowali do burmistrza pismo z pytaniami, jak idzie realizacja złożonych obietnic i jakie plany w tym zakresie ma urząd miasta na najbliższy rok i ile pieniędzy zamierza zabezpieczyć w budżecie na ich realizację. Cykliści nie kryją przy tym, że do tempa realizacji części obietnic mają zastrzeżenia.

W piśmie cykliści proszą m.in. o wskazanie, które szkoły uzyskały nową bezpieczną infrastrukturę rowerową i czy w budżecie gminy na rok 2020 przewidziane są takie inwestycje. Dopytują, jakie działania podjęto w celu uruchomienia kampanii promujących dojazd rowerami do szkół, pracy, w tym do samego urzędu i czy znajdują się na to pieniądze w przyszłorocznym budżecie. Pytają też, jak

ŚWIDNIK: Na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich, ul. Klonowej i Rejkowizna zrobi się bezpiecznej

Będą pieniądze na rondo

Przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi miasto określało sprawę jako priorytetową. Po wyborach poszła jednak w odstawkę, ale po ostatnich kolizjach i petycji złożonej przez mieszkańców znów wraca. Ratusz deklaruje, że w przyszłorocznym budżecie miasta znajdą się pieniądze na budowę ronda, bo o nim mowa, na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich i Klonowej.

Skrzyżowanie al. Lotników Polskich z ulicą Klonową i Rejkowizna jest jednym z najruchliwszych i najniebezpieczniejszych w Świdniku. W godzinach szczytu aleją ciągnie nieprzerwany sznur samochodów, a kierowcy wyjeżdżający z podporządkowanych ulic Klonowej i Rejkowizna, chcąc włączyć się do ruchu, często wymuszają pierwszeństwo, doprowadzając do niebezpiecznych sytuacji. Kierowcy od dawna dopominali się montażu w tym miejscu sygnalizacji lub budowy ronda. Wtórowali im okoliczni mieszkańcy i piesi, którzy mieli problem z bezpiecznym przedostaniem się na drugą stronę ruchliwej alei.

Biorąc pod uwagę te głosy, miasto już przeszło dwa lata temu zleciło opracowanie koncepcji przebudowy skrzyżowania. Jako najlepsze rozwiązanie wstępnie przyjęto budowę małego ronda i wydawało się, że inwestycja zostanie zrealizowana jeszcze przez ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi, a najpóźniej w 2019 roku. Inwestycja na początku 2018 roku stała się jednak przedmiotem sporu między ratuszem a starostwem (al. Lotników Polskich jest zarządzie powiatu – przyp. aut.). Powiat, rządzony wówczas przez koalicję PSL-PO-SWS, wiosną 2018 roku ogłosił publiczne konsultacje z mieszkańcami na temat sposobu przebudowy skrzyżowania. Spotkało się to z ostrą krytyką miasta. – To wyłącznie próba prowadzenia kampanii politycznej poprzez podszywanie się pod inwestycje realizowaną przez urząd miasta – komentował



W przyszłym roku na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich i ulic Klonowa oraz Rejkowizna powstanie minirondo

wtedy Karol Łukasik, rzecznik prasowy UM Świdnik. – Co ciekawe, zarząd powiatu świdnickiego ogłasza konsultacje, choć najlepsza koncepcja przebudowy skrzyżowania już została wybrana, a przy tym nie chce partycypować w kosztach budowy, mimo iż jest właścicielem głównej ulicy dojazdowej do Świdnika.

Miejscy urzędnicy wypomnieli starostwu, że przeprowadzenie konsultacji tylko wydłuży proces projektowania, co jest działaniem na szkodę mieszkańców, bo wprowadzenie w tym miejscu rozwiązania poprawiającego bezpieczeństwo jest pilną sprawą.

Już po wyborach samorządowych okazało się, że wybudowanie w tym miejscu ronda nie jest już takie pilne i inwestycja nie została ujęta w budżecie na 2019 rok, a temat przycichł. Powrócił po kolejnych niebezpiecznych zdarzeniach, do jakich doszło na feralnym skrzyżowaniu – np. kilka tygodni temu kierowca citroena wyjeżdżając z ulicy Klonowej nie ustąpił pierwszeństwa jadącej al. Lotników Polskich skodzie. Kierująca nią 27-letnia kobieta nie miała szans, by w porę wyhamować i doszło do zderzenia, w wyniku którego do szpitala trafiła 33-letnia pa-

sażerka skody. Do tego niedawno do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Starostwa Powiatowego w Świdniku trafiło pismo z podpisami świdniczan z wnioskiem o pilną potrzebę wybudowania w tym miejscu sygnalizacji świetlnej, która umożliwi mieszkańcom bezpieczne przejście przez al. Lotników Polskich.

– W obecnej sytuacji budowanie sygnalizacji świetlnej w tym miejscu nie byłoby racjonalne. Urząd miasta dysponuje gotową dokumentacją wybudowania tutaj skrzyżowania z ruchem okrężnym i z tego, co wiem, to gmina ma zamiar niebawem przystąpić do realizacji tej inwestycji – mówi Bartłomiej Pejo, wicestarosta powiatu świdnickiego

Jak dodaje wicestarosta, obecne władze powiatu popierają koncepcję budowy ronda i starostwo jest zainteresowane jak najszybszym zrealizowaniem tej inwestycji.

Ratusz deklaruje, że stanie się to już w przyszłym roku.

– Dla kierowców i mieszkańców, którzy złożyli petycję, mam dobrą wiadomość. Zapewniam, że wybudujemy w tym miejscu rondo. Zadanie zostanie ujęte w przyszłorocznym budżecie miasta – deklaruje Marcin Dmowski, wiceburmistrz Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. JN

koniec ubiegłego roku wprowadzony został kontraruch na całej długości ul. Czeresniowej, a we wrześniu tego roku w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu przeprowadzona została akcja promująca ekologiczne środki transportu, w ramach której pracownicy Urzędu Miasta, radni oraz członkowie stowarzyszenia ŚMdR nagradzali rowerzystów i pieszych pakietami śniadaniowymi. Z kolei powołanie zespołu opiniującego planowane inwestycje rowerowe i opracowanie dokumentu z wytycznymi dla projektantów i wykonawców obiektów rowerowych ma mieć miejsce w roku przyszłym.

– Owocami współpracy burmistrza i rowerzystów, w ciągu najbliższych 4 lat będzie m.in. rozszerzenie stacji roweru miejskiego, montaż bramek liczących natężenie ruchu, połączenie świdnickiego i lubelskiego ruchu rowerowego czy utworzenie kontraruchu przy kolejnych ulicach. Jeszcze w tym roku do użytku oddana zostanie ul. Kusocińskiego wraz ze ścieżką rowerową. Rozpoczynają się również prace przy realizacji infrastruktury rowerowej wraz z al. NSZZ „Solidarność” i ul. Targową. Miasto współfinansuje także budowaną przez powiat ścieżkę wzdłuż ul. Raclawickiej – podsumowuje Karol Łukasik, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Rowerzyści niezbyt zadowoleni

Stowarzyszenie nie do końca jest usatysfakcjonowane odpowiedzią ratusza. Uważają, że zabrakło w niej konkretów, niektóre zapewnienia słyszą od lat, a część wskazanych działań, które są w realizacji nie jest zgodnych z oczekiwaniami rowerzystów i zobowiązaniami podjętymi przez burmistrza.

– Deklarację w kwestii, która wydaje się najprostsza do zrealizowania, czyli powołania zespołu doradczego oraz wprowadzenia standardów rowerowych, słyszymy już od 2014 roku, a wciąż nie udało się tego wprowadzić i mamy obawy, że nie zostanie zrobiona to również w przyszłym roku – mówi Maciej Lubaś ze Stowarzyszenia Świdnik Miasto dla Rowerów. – Sprawa ulicy Dworcowej również ciągnie się od lat, a konkretnej odpowiedzi, kiedy może ruszyć jej przebudowa, ciągle nie ma. Naszych oczekiwań i złożonej przez burmistrza obietnicy w kwestii skomunikowania rowerowego z resztą miasta osiedla Wschód nie spełni wskazane przez miasto rozwiązanie wybudowania ścieżki rowerowej do SP nr 7 w ramach przebudowy ul. Raclawickiej, al. Armii Krajowej oraz ul. Maczka. Dzięki temu owszem powstanie, ale obwodnica rowerowa, która będzie okalać osiedle Wschód, a na nim samym nadal nie będzie choćby metra infrastruktury rowerowej, a tam mieszka ponad 5 tysięcy osób.

Zdaniem M. Lubasia, by umożliwić cyklistom ze Wchodu bezpieczny dojazd do centrum miasta, należy poprowadzić ścieżkę rowerową od ul. Niepodległości w stronę sklepu Galant. – W tej sprawie miasto musiałoby się porozumieć ze spółdzielnią mieszkaniową, co było jednym z punktów deklaracji, ale z tego, co wiem, żadne rozmowy w tej sprawie nie są prowadzone i nikt w urzędzie nad takim projektem nie pracuje – podnosi M. Lubaś i zapewnia, że rowerzyści będą co roku rozliczać burmistrza ze złożonych obietnic.

Ratusz przypomina, że na ich realizację jest czas do końca kadencji, czyli 2023 roku i do tej pory wszystkie zostaną spełnione. JN

SPOSÓB NA DŁUGIE ŻYCIE

To nie tylko geny, ale niezdrowy styl życia, zanieczyszczone środowisko i zaniedbywanie badań profilaktycznych są przyczyną wysokiej zachorowalności na nowotwory złośliwe. Dziś umiera z tego powodu co czwarty Polak. A tak niewiele trzeba, by niemal każdemu z nas spełniły się często otrzymywane życzenia zdrowia i stu lat życia.

Ruch i dieta

Codzienny długi spacer i półgodzinna gimnastyka nie wymagają specjalnych sprzętów. Można poświęcić trochę czasu dla własnego zdrowia, bo nie ulega wątpliwości, że systematyczny, ale stosunkowo lekki wysiłek fizyczny połączony z racjonalną dietą gwarantuje zdrowe, długie życie. Jeść należy z umiarem, dostosowując ilość i składniki pożywienia do realnego zapotrzebowania kalorycznego. Osoby wykonujące pracę siedzącą nie powinny jeść tyle, co np. pracujący fizycznie w trudnych warunkach klimatycznych. Siedzący tryb życia zwiększa ryzyko wystąpienia nowotworu.

Podstawą posiłku powinny być warzywa, zwłaszcza, że te produkowane w Polsce są powszechnie dostępne, niedrogie i wysokiej jakości. Dobrze byłoby ograniczyć spożycie mięsa do kilku razy w miesiącu i raczej unikać mięsa czerwonego – wołowiny, wędlin. Lepiej wybrać drób i ryby. Unikać cukru, zwłaszcza



tego zawartego w sokach owocowych i napojach gazowanych.

Co uzyskamy w zamian? Oprócz dobrego samopoczucia na co dzień i atrakcyjnego wyglądu, bo tak żyjąc unikniemy nadwagi, otrzymamy wyjątkowy prezent – ograniczymy wielokrotnie ryzyko zachorowania na nowotwór złośliwy!

Program profilaktyki

Ministerstwo Zdrowia wspiera realizację tych zasad organizując programy profilaktyczne. Do najważniejszych należą badania przesiewowe, które można wykonać w każdej publicznej placówce służby zdrowia. Pozwalają one na wykrycie zmian nowotworowych na bardzo wczesnym etapie choroby, co stwarza szansę na całkowite wyleczenie.

12 zasad

W ramach działań profilaktycznych WHO, mających na celu chronienie się przed nowotworami, powstało 12 zaleceń znanych jako Europejski Kodeks Walki z Rakiem. Oto one:

1. Nie pal i nie używaj tytoniu w żadnej postaci!
2. Stwórz w domu środowisko wolne od dymu tytoniowego. Wspieraj politykę miejsca pracy wolnego od tytoniu.
3. Utrzymuj prawidłową masę ciała.
4. Bądź aktywny fizycznie w codziennym życiu. Ogranicz czas spędzany na siedząco.
5. Przestrzegaj zaleceń prawidłowego sposobu żywienia:
 - jedz dużo produktów pełnoziarnistych, roślin strączkowych, warzyw i owoców,
 - ogranicz spożycie wysokokalorycznych produktów spożywczych (o wysokiej zawartości cukru lub tłuszczu) i unikaj napojów słodzonych,
 - unikaj przetworzonego mięsa; ogranicz spożycie mięsa czerwonego i żywności z dużą ilością soli.
6. Ogranicz spożycie alkoholu. Abstynencja pomaga zapobiegać nowotworom.
7. Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne (dotyczy to szczególnie dzieci). Chroni się przed

słońcem, używaj produktów przeznaczonych do ochrony przeciwśłonecznej. Nie korzystaj z solarium.

8. Chroni się przed działaniem substancji rakotwórczych w miejscu pracy. Postępuj zgodnie z zaleceniami dotyczącymi bezpieczeństwa i higieny pracy.

9. Unikaj miejsc do zamieszkania narażonych na naturalne promieniowanie spowodowane wysokim stężeniem radonu. Podejmij działania na rzecz zmniejszenia jego poziomu.

10. Kobiety powinny pamiętać o tym, że:

- karmienie piersią zmniejsza u matki ryzyko zachorowania na nowotwory. Jeśli możesz, karm swoje dziecko piersią.
 - hormonalna terapia zastępcza zwiększa ryzyko rozwoju niektórych nowotworów. Ogranicz jej stosowanie.
11. Zadbaj o to, aby twoje dzieci poddano szczepieniom ochronnym przeciwko:
- wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (dotyczy noworodków),
 - wirusowi brodawczaka ludzkiego – HPV (dotyczy dziewcząt).
12. Bierz udział w zorganizowanych programach badań przesiewowych w celu wczesnego wykrywania:
- raka jelita grubego (zalecenie dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet),
 - raka piersi (u kobiet),
 - raka szyjki macicy (u kobiet).

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE



Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie

JAK ZAPOBIEGAĆ NOWOTWOROM PROSTATY?

Mężczyźni po 45. roku życia powinni systematycznie wykonywać badania profilaktyczne, bo tylko tak mogą szybko wychwycić lub wykluczyć podejrzenie raka prostaty. W walce z tą chorobą czas odgrywa kluczową rolę, dlatego lepiej nie bagatelizować problemu i nie odkładać badań na później.

Męska choroba

Gruzoł krokowy (inaczej prostata lub stercz) obrasta cewkę moczową w bezpośrednim sąsiedztwie pęcherza moczowego. Najczęściej występują trzy schorzenia tego organu: zapalenie, łagodny rozrost i nowotwór złośliwy. Objawem każdego z nich mogą być kłopoty z oddawaniem moczu i podwyższone stężenie wytworzonego przez nabłonek stercza PSA w surowicy krwi. Tylko lekarz może stwierdzić podczas bezpośredniego badania z wykorzystaniem USG lub rezonansu magnetycznego, czy zmiany mają charakter nowotworowy.

Rak prostaty ze względu na potoczne kojarzenie go z męskimi narządami płciowymi, a nie z kłopotami urologicznymi, bywa trudnym tematem. Mężczyźni często wstydzą się

przyznać do swoich dolegliwości i unikają badań. Tymczasem lekceważenie objawów może doprowadzić do tego, że wykryta zbyt późno choroba zacznie się rozwijać w postaci przerzutów do gruczołów chłonnych i kości. Wtedy jest już bardzo trudno o pełne wyleczenie, pojawia się ból i długotrwała walka z rakiem.

Zdążyć przed rakiem

Badanie diagnostyczne w początkowej fazie choroby daje szansę na pełne wyleczenie. Trzeba tylko zdążyć przed rakiem, co nie jest wcale takie trudne, o czym zapewniają aktywiści jednego ze stowarzyszeń podejmującego temat chorób prostaty, którzy organizują kampanie edukacyjne adresowane do mężczyzn.

Każdy mężczyzna między 40. a 45. rokiem życia powinien profilaktycznie zgłosić się do urologa celem określenia swojego stanu zdrowia. Zawsze wykonując ogólną morfologię warto prosić dodatkowo o odczyt PSA. Jeśli pacjent znajduje się w grupie ryzyka, a więc wśród jego rodziców lub bliskich krewnych występowały choroby nowotworowe lub kiedy zauważy u siebie opisane poniżej objawy, powinien zapisać się na wizytę niezwłocznie, bez względu na wiek. A potem badania powtarzać systematycznie, raz w roku.



Niepokojące objawy:

- Częstomocz
- Parcie na pęcherz
- Problemy z trzymaniem moczu
- Ból, pieczenie w okolicach kroczu
- Ból podczas wytrysku
- Uszkodzenia mechaniczne narządów płciowych
- Problemy skórne w okolicach narządów płciowych
- Krew/ropa w spermie
- Krew/ropa w moczu
- Problemy z utrzymaniem erekcji
- Zakażenie układu moczowego

Sposoby na opornych

- Raz do roku oddaję auto do stacji diagnostycznej, by podbić dowód rejestracyjny. Tak sam sobie wbiłem do głowy, że w tym samym tygodniu staram się umówić do urologa na badanie – mówi pan Jan, taksówkarz z Olsztyna, który już trzykrotnie poddawał się badaniom wykluczającym prostatę. Akurat w jego rodzinie nikt nie chorował na raka, ale siedzący tryb pracy również jest uznawany za czynnik ryzyka, podobnie jak nadwaga, niezdrowa dieta, czy palenie papierosów.

- Mam w domu aż pięciu mężczyzn: mąż, ojciec i trzech dorosłych synów – wyznaje pani Agnieszka, pielęgniarka w szpitalu powiatowym. – Pracowałam na urologii i nasłuchiłam się historii pacjentów chorych na raka prostaty. Każdy mówi: gdybym wiedział, badałbym się, ale nikt mnie nie zmuszał, a sam jakoś unikałem tematu. Dlatego ja moich facetów zwyczajnie zmuszam do badań. Mam taką swoją tajną broń. Jak nie robią badań, nie gotuję żadnych dań mięsnych, tylko sałata i warzywa na obiad! Chęć schabowego? Proszę bardzo, ale najpierw do urologa! Każda kobieta ma swoją tajną broń, powinna jej użyć, by przekonać męża do badań profilaktycznych.

Wykrycie choroby w początkowej fazie zwiększa szansę na jej całkowite wyleczenie. Kontrola urologiczna stanu zdrowia raz w roku może zapobiec podstępniemu rozwojowi nowotworów dróg moczowych, w tym raka prostaty!

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE



Kampania realizowana w ramach Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych, zadanie Promocja zdrowia i profilaktyka nowotworów, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Więcej na temat profilaktyki nowotworów czytaj na stronie:

planujedlugiezycie.pl
gov.pl/zdrowie



Wtargnął na teren Majdanka i... usnął na wartowniczej wieży

Policjanci badają incydent, do którego doszło w miniony czwartek na terenie muzeum na Majdanku. Na teren byłego obozu zagłady wdarł się 34-latek ze Świdnika. Mężczyzna wybił szybę w wieży wartowniczej, wszedł do środka i usnął.

Intruza zauważyła ochrona obiektu. Natychmiast dała znać policjantom. Mundurowi musieli obudzić mężczyznę.

Okazało się, że jest kompletnie pijany i nie zadawał sobie do końca sprawy gdzie się znajduje. Badanie alkomatem wykazało, że ma prawie 3 promile alkoholu w organizmie. 34-latek swoją drzemkę dokończył w izbie wytrzeźwień. Kiedy się obudził i doszedł do siebie, usłyszał zarzuty dotyczące znieważenia i uszkodzenia zabytku. Zastosowano wobec niego dozór policji.

LL

Groźny pożar poddasza

Policjanci wyjaśniają okoliczności pożaru poddasza kamienic przy ulicy Sierocy w Lublinie. Ogień pojawił się 11 listopada wieczorem.

Zagrożony budynek musiało pośpiesznie opuścić 15 osób. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Walka z żywiołem trwała kilka godzin. Straty wstępnie oszacowano na 50 tys. zł. Przypuszcza się, że przyczyną zdarzenia mogła być nieszczelność przewodu kominowego. Tuż po zdarzeniu miasto zapewniono mieszkańcom tymczasowe lokale.

LL

Trudny, poszlakowy proces i mnóstwo wątpliwości

Kto zabił byłego starostę?

Od pierwszego wyroku odwołały się wszystkie strony. Sprawę zabójstwa byłego starosty świdnickiego, 70-letniego Wiesława J. teraz bada Sąd Apelacyjny w Lublinie. Proces jest poszlakowy i niezwykle skomplikowany. Wszystko rozgrywa się o opinie biegłych. Córka oskarżonego nie wierzy w winę ojca i przekonuje, że dowody zawierają mnóstwo wątpliwości.



Ofiara
Wiesław J.

Andrzej R. (56 l.) w pierwszym procesie został uznany za winnego i skazany na 13 lat więzienia. Sąd nakazał mu również zapłacić 100 tys. zł zadośćuczynienia żonie zmarłego.

Od takiego rozstrzygnięcia odwołał się zarówno prokurator, który chce kary 25 lat więzienia, a także sam oskarżony, domagający się uniewinnienia. Jego obrońca argumentuje, że sąd pominął szereg dowodów. Chodzi o m. in. ślady DNA, należące do osoby, której nie zidentyfikowano. – Według mojego taty był tam człowiek, którego przepędził. Nikt nie sprawdził i nie zweryfikował tej wersji. Nikt nie zbadał odcisków palców z samochodu kolegi, który stał na posesji całą noc. Nikt nie sprawdził dlaczego

ktos wyjął z domu kosiarkę samojezdną, prokurator odrzucił wniosek o zbadanie odcisków palców. Cała opinia biegłego sprowadza się do domysłów i przypuszczeń – przekonuje córka oskarżonego.

Wskazuje jeszcze na jeden szczegół. Wśród stawianych zarzutów jest zacieranie śladów. W umywalce znaleziono tylko ślady Andrzeja R. – Gdyby ktoś je zmywał, zniknęłyby przecież razem ze śladami ofiary – dodaje córka.

Do tragedii doszło w czerwcu 2017 roku na działce rekreacyjnej nad jeziorem Głębokie. Mężczyźni przyjaźnili się od 30 lat i często spędzali ze sobą wolny czas. Podczas ostatniego spotkania wspólnie biesiadowali. Podczas imprezy miało dojść do nieporozumień. Według śledczych

Andrzej R. po alkoholu bez powodu miał zaatakować jednego z gości. Potem, gdy został sam na sam z Wiesławem, doszło do zabójstwa. Ofiara została zraniona nożem kuchennym, na którym potem znaleziono ślady trzech osób.

Kiedy ranny mężczyzna próbował się ratować i biegł do furki, napastnik go zatrzymał i zaczął zadawać uderzenia w głowę tępym narzędziem. Ciało zostało porzucone w zaroślach.

Andrzej R. sam zadzwonił do znajomych i powiedział, że znalazł zwłoki. Twierdził, że nie wie kim jest zmarły. Za zabójstwo grozi dożywocie. Sąd Apelacyjny poprosił biegłych o kolejne opinie. Możliwe, że w najbliższy czwartek wyda wyrok.

LL

Fatalny tydzień na lubelskich drogach



Dachowanie audi

Zawziętość przyczyną tragedii?

Koszmarne wypadek w Dorohuczynie w powiecie świdnickim. Jak informuje policja, w niedzielę kierowca audi próbował wyprzedzić auto, którego kierowca nie chciał na to pozwolić. Oba pojazdy pędziły krajową 12 w kierunku Chelma, zajmując całą szerokość drogi. Mężczyzna z audi pędził na czołówkę. W pewnej chwili nie miał jak wrócić na swój pas. Doszło do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Dacia. Audi dachowało. Jego kierowca wyczołgał się z wraku razem z pasażerką. Kobieta trafiła do szpitala. Kierujący dacią i jego pasażerka również trafili do szpitala. Obaj mężczyźni byli trzeźwi.

LL



Zasłabł przed rondem

Policjanci wyjaśniają okoliczności piątkowego wypadku w Piaskach. 53-latek kierujący renault, najprawdopodobniej w wyniku zasłabnięcia przejechał pojazdem przez rondo, taranując znaki. Samochód zatrzymał się na betonowym ogrodzeniu kościoła. Nieprzytomny mężczyzna został przewieziony do szpitala. Niestety, jego życia nie udało się uratować.

LL



14. Nov

Cud na al. Piłsudskiego

Moment kolizji zarejestrowała kamera miejskiego monitoringu, a nagranie mrozi krew w żyłach. Tylko cud uratował życie motocyklicie i pieszym.

A wszystko przez kierowcę audi, który w czwartek wyjeżdżał spod siedziby MPWiK przy al. Piłsudskiego. Włączając się do ruchu wymusił pierwszeństwo. Motocyklista, aby uniknąć zderzenia, położył swoją maszynę i sunął po asfalcie. Jego rozpędzona honda uderzyła o dwa auta i z ogromną siłą odbiła się od znaku drogowego i betonowego śmietnika. Niewiele brakowało, a wpałaby na chodnik, na którym byli piesi. Na szczęście nikt nie ucierpiał. 25-latek, który kierował motocyklem, został zabrany do szpitala na badania, ale nic poważnego mu się nie stało. Film i zdjęcia ze zdarzenia pokazują, jak niewiele potrzeba, by chwila nieuwagi zamieniła się w dramat.

LL

Radca prawny z wyrokiem

Sąd odwoławczy utrzymał wcześniejszy wyrok w mocy i potwierdził winę 59-letniego Ryszarda K. Radca prawny z Lublina został skazany za kierowania autem po alkoholu oraz stosowanie przemocy wobec policjantów.

Sprawa ciągnęła się cztery lata. Wszystko zaczęło się na ul. Baśniowej w Lublinie. Radca jechał volkswagenem golfem i uderzył w taksówkę. Nie zatrzymał się, tylko odjechał kilkaset metrów dalej pod swój dom.

Taksówkarz ruszył w pogoń. Po chwili dopadł szofera i między mężczyznami doszło do sprzeczki. Prawnik nie chciał czekać na przyjazd policji i poszedł do domu. Taksówkarz wezwał patrol i stwierdził, że od kierowcy golfa wyczuł woń alkoholu. Mundurowym otworzyła żona, która stwierdziła, że mąż po powrocie nie pił żadnych trunków. Gospodarz najpierw się tłumaczył funkcjonariuszom, a potem ich wypchnął za próg. Z jego ust miały paść wtedy obraźliwe słowa. Patrol wezwał posiłki i 58-latek został skuty kajdankami. Na komendzie, po 3 godzinach od drogowego zdarzenia, wydmuchał w alkomacie - 1,3 promila alkoholu. Przekonywał, że wypił w domu szklankę whiskey, ale biegły uznał, że mężczyzna musiał pić znacznie wcześniej.

Sąd skazał radcę na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na rok. Musi zapłacić też 3 tys. zł grzywny i 5 tys. zł na fundusz pomocy postpenitencjarnej. Mężczyzna otrzymał także 3-letni zakaz prowadzenia pojazdów.

Prawomocny wyrok oznacza, że wobec prawnika zostanie wszczęte także zawodowe postępowanie dyscyplinarne, które dotychczas było zawieszone.

LL

Zmiany w zarządzie lotniska

Nowy wiceprezes na ratunek?

Adam Klinert został nowym wiceprezesem Portu Lotniczego Lublin. Zastąpi pełniącego tę funkcję od trzech lat Włodzimierza Wysockiego, kojarzonego z PO, kiedyś znanego, ale dziś już nie praktykującego, lubelskiego adwokata, a w latach 2006-2010 wiceprezesa Lublina.

Takie decyzje zapadły na posiedzeniu rada nadzorczej spółki w ubiegłym czwartku. Kojarzony z PiS **Adam Klinert** (50 l.) jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i podyplomowych studiów zarządzania w administracji publicznej w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

Pracował na kierowniczych stanowiskach m.in. w PKP Cargo, PGE Energia Odnawialna S.A., BGK Nieruchomości S.A., czy w Banku Gospodarstwa Krajowego. Od dziewięciu lat związany jest z branżą lotniczą. W latach 2010-2015 był wiceprezesem zarządu ds. prawnych i finansowych Portu Lotniczego Radom S.A., a w latach 2015 – 2017 i od czerwca tego roku doradcą zarządu Portu Lotniczego Lublin S.A.



Port Lotniczy Lublin ma nowego wiceprezesa i... problemy ze spadającą liczbą obsługiwanych pasażerów

To już druga w tym roku zmiana w zarządzie Portu Lotniczego Lublin. W sierpniu rada nadzorcza spółki zdecydowała o jego powiększeniu, powołując na stanowisko trzeciego wiceprezesa **Sebastiana Meitza**, specjalistę w zakresie strategii, marketingu oraz rozwoju przedsiębiorstw. Doszło do tego w sytuacji, kiedy spółka kolejny rok z rzędu zakończyła stratą na poziomie 30

mln zł, a liczba obsługiwanych przez port pasażerów spada od jesieni ubiegłego roku. We wrześniu br., że świdnickiego lotniska skorzystało 34 187 podróżnych, tj. o 15,7 proc. mniej niż w analogicznym okresie 2018 r. Nie lepiej było w październiku, kiedy nasze lotnisko obsługiwało 32 822 pasażerów, o 12,9 proc. mniej niż przed rokiem.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: – Wątpliwości dotyczyły osoby publicznej i wymagały wyjaśnienia, i w ten sposób wszystko jednoznacznie zostało wyjaśnione – uważa Edyta Lipniowiecka

Prezes oburzony interpelacją

Konrad Czarnomski, nowy prezes Świdnickiego Inkubatora Lotniczego, jest oburzony treścią interpelacji złożonej przez powiatową radną Monikę Lipniowiecką. – Kategorycznie zaprzeczam przedstawionym przez radną zarzutom i podkreślam, że wobec mojej osoby nie jest i nigdy nie było prowadzone przez żadną prokuraturę postępowanie karne – twierdzi prezes Czarnomski i jest gotów autorem takich insynuacji wytoczyć proces o ochronę dóbr osobistych.

Konrad Czarnomski na czele Świdnickiego Inkubatora Lotniczego, spółki powołanej przez powiat przed dwoma laty, stoi od września tego roku. Zastąpił na stanowisku **Artura Smyła**.

– Pan prezes Smyl nie został odwołany. Sam złożył rezygnację z pełnienia obowiązków prezesa. Z tego co pamiętam, swoją decyzję ogłosił już w lutym, ale na moją prośbę pełnił funkcję prezesa do września – przypomina **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego. – Nie ogłaszaliśmy naboru na nowego prezesa, bo nie mieliśmy takiego obowiązku. Powierzając to stanowisko panu Czarnomskiemu,

kierowaliśmy się jego wykształceniem, kwalifikacjami oraz doświadczeniem. Pan Czarnomski z zawodu jest radcą prawnym, absolwentem studiów podyplomowych MBA, posiada bogate doświadczenie w kompleksowej obsłudze prawnej firm o różnych profilach, negocjacji handlowych i wsparciu formalno-prawnym procesów inwestycyjnych.

O ile sama zmiana na stanowisku prezesa powiatowej spółki przeszła bez echa, to uwagę na osobę nowego szefa ŚIL zwróciła interpelacja złożona ostatnio przez powiatową radną **Edytę Lipniowiecką** (SWS). – Dotarły do mnie niepokojące informacje dotyczące postępowania wszczętego przez lubelską prokuraturę a dotyczącego prezesa zarządu Świdnickiego Inkubatora Lotniczego pana Konrada Czarnomskiego. W związku z tym chciałabym zapytać czy Zarząd Powiatu ma wiedzę na temat prowadzonego postępowania. Bardzo proszę również o informację czy Zarząd był w posiadaniu tej informacji w momencie powoływania p. Czarnomskiego na stanowisko prezesa – napisała radna do starosty.

O odniesienie się do sprawy starosta zwrócił się do samego zainteresowanego. Kilka dni temu starostwo przekazało rad-

nej i zamieściło w BIP odpowiedź prezesa Czarnomskiego.

– Kategorycznie zaprzeczam przedstawionym przez Radną zarzutom oraz podkreślam, że wobec mojej osoby nie jest i nigdy nie było prowadzone przez żadną prokuraturę postępowanie karne. Jednocześnie, mając na uwadze treść art. 24 kodeksu cywilnego oraz kierując się koniecznością ochrony moich dóbr niematerialnych, proszę o wskazanie przez panią Edytę Lipniowiecką źródła uzyskanych informacji – napisał **Konrad Czarnomski**.

Radna Lipniowiecka uważa, że złożona przez z nią interpelacja w żadne sposób nie naruszyła dobrego imienia prezesa Czarnomskiego. – Nie formułowałem żadnych zarzutów, a jako radna, w związku z otrzymanymi informacjami, miałem obowiązek poprosić o wyjaśnienie dotyczące prezesa samorządowej spółki, tj. osoby pełniącej publiczną funkcję w powiecie. Te wątpliwości zostały publicznie wyjaśnione i zdementowane przez pana prezesa i ta droga chyba była najlepszą, by jednoznacznie przeciąć jakiejkolwiek spekulacje. A co do źródła uzyskanych przeze mnie informacji, to oczywiście nie mogę go ujawnić – komentuje otrzymaną odpowiedź Edyta Lipniowiecka.

JN

Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik podsumuje kolejny rok działalności

Bal świdnickich krwiodawców

W najbliższą sobotę (23 listopada) w restauracji Lachówka przy ul. Budowlanej w Świdniku odbędzie się doroczny bal świdnickich krwiodawców organizowany przez Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy PZL-Świdnik. Oprócz dobrej zabawy na krwiodawców czekają, w pełni zasłużone, odznaczenia i wyróżnienia.

Początek imprezy zaplanowano na godzinę 18.00. Podczas imprezy krwiodawcy podsumują swoją roczną działalność, uhonorują zasłużonych działaczy i krwiodawców i jak zwykle przeprowadzą loterię fantową, z której dochód zostanie przeznaczony

na potrzeby domów dziecka w Lublinie, Rybczewicach i Woli Gałęzowskiej. Przeprowadzona zostanie również zbiórka słodyczy dla podopiecznych domów dziecka.

– Wręczymy kilka wyróżnień dla najbardziej zaangażowanych krwiodawców np. Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu od Ministra Zdrowia, odznaki honorowe PCK, odznaczenia burmistrza, wyróżnienia dla szkół, odznaki „Zasłużony dla Klubu”. Przy okazji opowiemy nieco o naszej działalności, a przede wszystkim będziemy dobrze się bawić – zapowiada **Andrzej Słotwiński**, prezes Klubu.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Potrzebuje prawdziwej nauki

Z trzema promilami za kierownicą

Stracił prawo jazdy za jazdę po pijaku, ale nic go to nie nauczyło. W ubiegłym tygodniu wpadł ponownie – prowadził auto, mając ponad 3 promile alkoholu. Może tym razem sądowy wyrok bardziej przemówi mu do rozsądku...

W nocy z niedzieli na poniedziałek na ul. Lubelskiej w Piaskach patrol policji zauważył jadące wężymkiem audi. Funkcjonariusze natychmiast podjęli interwencję i zmusili jego kierowcę do zatrzymania się.

– Za kierownicą pojazdu siedział 36-letni mieszkaniec gminy Konopnica. Czuł było od niego wyraźną woń alkoholu, a wynik badania wskazał 3,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami na okres 7 lat – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Sprawa trafiła do sądu. Mężczyźnie grozi do dwóch lat pozbawienia wolności.

JN

ŚWIDNIK: Straciła 1000 zł, bo uwierzyła, że jej znajoma potrzebuje pomocy

Oszukani na BLIKa

Tysiąc złotych straciła mieszkanka Świdnika oszukana „na BLIKa” – nową metodę stosowaną przez przestępców. To już szósty taki przypadek w tym roku odnotowany przez świdnicką policję.

Na komunikatorze portalu społecznościowego pokrzywdzonej pojawił się wpis od jej znajomej z informacją, że chwilowo nie ma dostępu do swojego konta, a musi opłacić złożone zamówienie i czy może skorzystać z jej kodu do aplikacji BLIK. Pokrzywdzona wygenerowała kod i przekazała go rzekomej znajomej i płatność w wysokości 1000 złotych została zrealizowana z jej konta. Dopiero później zadzwoniła do swojej koleżanki i okazało się, że ona nie wysłała do niej żadnej wiadomości i nie prosiła o żadną

pomoc, a ktoś się pod nią podpisał.

To już kolejny w tym roku przypadek oszustwa metodą „na BLIK-a”. Policjanci apelują, by zachować szczególną ostrożność, gdy znajoma osoba pisze do nas przez internetowy komunikator, prosząc o szybką pomoc finansową i podanie kodu do płatności mobilnych (BLIK). Oszuści potrafią bowiem zhakować konta na komunikatorach społecznościowych i podszyć się pod ich prawdziwych właścicieli. By nie paść ofiarą takiego oszustwa, trzeba stosować dwuskładnikowe uwierzytelnianie swoich kont społecznościowych, czyli logowania się za potwierdzeniem SMS-em i potwierdzić tożsamość znajomego, który do nas pisze z prośbą o zapłatę za swoje zamówienie, np. dzwoniąc do tej osoby.

JN

AKADEMIA



EUROLEGE

ODDŁUŻANIA

Jak wygrać w sądzie z firmą windykacyjną, bankiem lub chwilówką?

Jako pozwany otrzymałeś z sądu nakaz zapłaty i pozew lub wezwanie na rozprawę? Powodem w sprawie jest firma windykacyjna, chwilówka albo bank? Pamiętaj, że jako pozwanemu przysługuje Ci prawo do obrony swoich praw oraz interesów. Nie jest tak, że kiedy pozew składa instytucja finansowa to ona ma w 100% zawsze rację. Bardzo często jako pozwany możesz podejmować skuteczne środki obrony.

Dochodzenie przedawnionych roszczeń przed sądem.

W wielu sprawach, jakie trafiały i trafiają do Fundacji Pomocy Zadłużonym EUROLEGE na pierwszy rzut oka widać, że sprawa może być przedawniona. To jeden z istotnych zarzutów procesowych, o jakich osoba pozwana powinna wiedzieć. Na pewno część z czytelników słyszała o tym, że w lipcu 2018 roku zmianie uległy przepisy dotyczące kwestii przedawnień. Zgodnie z nowymi zmianami sądy miały od tej chwili badać przedawnienie z urzędu. Okazuje się jednak, że przepisy nie zostały odpowiednio sformułowane i doprecyzowane. Nie ma w żadnym miejscu, czy to kodeksu cywilnego, czy też kodeksu postępowania cywilnego wzmianki o tym, że przedawnienie należy badać z urzędu. Nie wynika to również z przepisów wprowadzających zmiany w przedawnieniach.

Dlatego jako osoba pozwana musisz się bronić. W momencie, w jakim zauważysz, że w sprawie doszło do przedawnienia długu, to musisz złożyć odpowiedni zarzut procesowy. Niestety, ale zarzut taki musisz odpowiednio uzasadnić, a z tym pozwani mają największe problemy informuje Fundacja Pomocy Zadłużonym EUROLEGE.

Inne przyczyny oddalenia powództwo w sprawie o zapłatę.

Oprócz przedawnienia możesz jako pozwany również bronić się na wiele innych sposobów. Doświadczenie pokazuje, że część sądów podchodzi mało refleksyjnie do takich spraw, ale w przeważającej liczbie sędziowie dokładnie analizują materiał dowodowy i postawione zarzuty.

Co takiego może jeszcze pozwany zarzucić stronie powodowej? Przede wszystkim kwestie nieudowodnienia istnienia roszczenia.

Istotnym zarzutem jest także nieudowodnienie wysokości dochodzonych kwot. Nie jest odosobnionym przypadkiem, że osoby trafiające do Fundacji Pomocy Zadłużonym EUROLEGE uskarżają się, że spłaciły już większość zadłużenia, a ciągle mają do spłaty więcej niż powinni pierwotnie zapłacić. **Dlatego istotne jest zbadanie, czy pozywający bank, chwilówka albo firma windykacyjna faktycznie prawidłowo wyliczyły dochodzone kwoty.** Należy na to zwracać uwagę sądowi.

Na koniec istotne jest również zbadanie sprawy pod kątem zgodności postanowień umowy kredytu/pożyczki z tzw. **klausulami niedozwolonymi**. Do Fundacji Pomocy Zadłużonym EUROLEGE każdego dnia trafiają osoby, których pożyczki wielokrotnie przekraczają dopuszczalne limity kosztów pozaodsetkowych przewidziane prawem. Uważny sędzia jest w stanie to natychmiast zauważyć i oddalić powództwo przynajmniej w tej części.

Warto się bronić w sądzie!

Niestety większość osób pozywanych do sądu przez firmy finansowe rezygnuje z obrony swoich praw. To kosztowny błąd! Ze spraw prowadzonych przez Fundację Pomocy Zadłużonym EUROLEGE, aż **ok. 85% kończy się pozytywnie dla osób pozwanych!** Warunek? Musisz się odwoływać i walczyć do końca. Zdecydowaną część wygranych spraw stanowią wyroki oddalające powództwo w całości. Dzięki czemu osoba pozwana nie musi płacić długu, którego nie było albo dług ten był zdecydowanie zawyżony.

Gdzie się zgłosić po pomoc prawną?

Jeśli opisujący dzisiaj problem doręczenia pisma sądowego na niewłaściwy adres dotyczy również ciebie, nie ryzykuj działania na własną rękę, ale zawsze korzystaj z pomocy prawnej specjalistów! Taką pomoc znajdziesz m.in. w Fundacji EUROLEGE.

Adres:

Chełm, ul. Popiełuszki 9

Telefon: 530 333 130

(poniedziałek - piątek, od 8:00 do 16:00)

Email: gazeta@eurolege.pl

www.eurolege.pl

Radny prosi o remont szkolnego boiska

Grając w nogę, można złamać nogę

O zabezpieczenie środków finansowych na przebudowę infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego (ul. Nałkowskich) apeluje Piotr Choduń z klubu radnych Krzysztofa Żuka. Znajdujące się tam boisko jest zamknięte ze względu na ubytki nawierzchni.

– W imieniu społeczności szkolnej oraz mieszkańców Wrotkowa proszę o zabezpieczenie środków finansowych na przebudowę istniejącej infrastruktury sportowej – pisze radny Choduń w interpelacji do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. – Mając na względzie długi okres oczekiwania na remont obecnych obiektów sportowych, jak również trudności finansowe, z którymi boryka się nasze miasto, uważam, że modernizacja boiska jest rozsądnym

rozwiązaniem, które umożliwi wybrnięcie z obecnego impasu – dodaje **Piotr Choduń**. Prezydent jeszcze nie odniósł się do jego interpelacji.

Szacunkowy koszt przebudowy boiska do piłki nożnej wraz z boiskiem do koszykówki wynosiłby aż 5 milionów złotych. Taką kwotę podał niedawno Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju. Szymczyk poinformował też, że przebudowa mogłaby zostać wykonana w tzw. trybie zaprojektuj i wybuduj. Aktualizacji wymagałaby jeszcze dokumentacja projektowa.

Boisko przy SP nr 30 jest zamknięte ze względu na ubytki nawierzchni. – Zajęcia wychowania fizycznego prowadzone są w wewnętrznych obiektach, w sali gimnastycznej oraz na basenie – wyjaśnia **Grzegorz Jędre**k z biura prasowego ratusza. **GR**

STARE MIASTO: Jeszcze bardziej klimatycznie

Urok przedwojennych tabliczek



Stylizowane tabliczki z nazwami ulic ozdobiły kamienice Starego Miasta. Wyglądem nawiązują do czasów międzywojennych.

Koszt ich przygotowania i montażu wzięła na siebie rada dzielnicy Stare Miasto, która przeznaczyła na ten cel środki z rezerwy celowej – 13 tys. złotych. Za pomysłem zmiany tabliczek z nazwami ulic stoi **Marek Poznański** – menager śródmieścia. Nowe oznaczenie zyskał też zlokalizowany na skarpie Starego Miasta Zaułek Władysława Panasa.

Podobne tabliczki pojawiły się również niedawno poza zabytkowym Starym Miastem. Te z kolei są granatowe i znajdują się na nich białe numery poszczególnych

kamienic. Od starych różnią się skrótem „No”, pochodzącym od łacińskiego słowa *numero*, czyli liczba. Wymianę tabliczek na administrowanych przez siebie budynkach przeprowadził m.in. „ADE-EM” Centrum. Tabliczki są również przytwierdzane na kamienicach znajdujących się w gestii Zarządu Nieruchomości Komunalnych i Lubelskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej.

Kolejnym pomysłem, nad którym pracują wspólnie dzielnicowi radni i menager śródmieścia, jest barwna iluminacja Bramy Krakowskiej i Trybunału. Wkrótce wokół Trybunału staną też ławki z herbem Lublina.

(EM.K.)

BRONOWICE: Cała rezerwa celowa na polepszenie bezpieczeństwa i wygody mieszkańców

Poprawę widać gołym okiem

Rozsądne dysponowanie rezerwą celową potrafi być dla dzielnicy dobrodziejstwem, chociaż społecznicy narzekają, że oddana do ich dyspozycji kwota 150 tys. zł rocznie jest zbyt mała. Oto jak w tym roku tę kwotę podzieliły na inwestycje Bronowice.

– Kładziemy duży nacisk na remonty zniszczonych ciągów pieszych i chodników w całej dzielnicy. Wiele z nich jest dziś bowiem w opłakanym stanie. Chcemy również wykonać oświetlenie zaciemnionych i niebezpiecznych fragmentów Bronowic oraz budować nowe place zabaw dla dzieci – podkreśla **Andrzej Szyszko**, przewodniczący zarządu dzielnicy Bronowice.

Właśnie takie inwestycje zostały wykonane w roku obecnym. – Rada dzielnicy Bronowice w 2019 przeznaczyła rezerwę celową na następujące zadania: remont chodnika przy ul. Puchacza (kwota z rezerwy 80 000 zł, a w związku ze zwiększeniem zakresu zadania z budżetu miasta dołożono dodatkowo 9 389,49 zł); oświetlenie ciągu pieszego koło kościoła pw. Św. Krzyża (kwota z rezerwy 50 000 zł, zadanie to jest w trakcie realizacji, termin zakończenia do końca roku 2019); remont ul. Firlejowskiej

polegający na ulepszeniu nawierzchni drogi gruntowej – sięgacz ul. Firlejowskiej od nr 14 do nr 16 – kwota z rezerwy 13 000 zł, realizacja zadania przez ZDiM, zadanie to zostało zrealizowane, z budżetu miasta dołożono kwotę 22 000 zł w ramach środków dodatkowych związanych z wysoką frekwencją w głosowaniu V edycji Budżetu Obywatelskiego – wylicza **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin. Dodatkowo w dzielnicy udało się także wybudować nowy plac zabaw przy ul. Sokolej 3-5-7-9-11.

Na przyszły rok społecznicy planują realizację podobnych działań. Jednym z planów jest kontynuacja remontu chodników usytuowanych wzdłuż ul. Puchacza. Radni chcieliby jednak, aby zwiększono dostępne dla nich środki. – Obecnie rezerwa wynosi zaledwie 150 tys. zł, co przy aktualnych cenach na rynku budowlanym jest niewielką kwotą. Chcielibyśmy aby została ona znacząco podniesiona, co pozwoliłoby na zrealizowanie większej ilości uzasadnionych postulatów płynących ze strony mieszkańców naszej dzielnicy – dodaje **Andrzej Szyszko**.

MARK KOSCIUK

CZUBY POŁUDNIOWE: Wąwóz odmieniony dzięki Budżetowi Obywatelskiemu

Wywalczyli rozbudowę parku

Trwają ostatnie prace w wąwozie na Czubach Południowych. Dzięki powstającym ścieżkom rowerowym i chodnikom rozbudowywany na wysokości osiedla Górki park Jana Pawła II sięgnie do ulicy Nadbystrzyckiej. Modernizację tej części wąwozu mieszkańcy wywalczyli w IV edycji Budżetu Obywatelskiego.

– Tak naprawdę wnioski do budżetu obywatelskiego na rozbudowę parku Jana Pawła II składałem kilkakrotnie, na początku sam, a w ostatniej, zwycięskiej edycji, opracowaliśmy projekt wspólnie z **Agatą Cholewą** i **Ryszardem Czerwieńcem** – podkreśla **Krzysztof Wiśniewski**, przewodniczący zarządu dzielnicy Czuby Południowe. – Dodatkowo przeprowadziliśmy też konsultacje z mieszkańcami dzielnicy, pytając ich, jak wyobrażają sobie przyszłość tego terenu – dodaje.

Rysunkowe konsultacje

Konsultacje odbywały się m.in. w filii Miejskiej Biblioteki Publicznej nr 35 na ulicy Bursztynowej czy w Szkole Podstawowej nr 51.

– Zapytaliśmy o głos również naszych najmłodszych mieszkańców, biorąc pod uwagę także dziecięce rysunki. Stąd obecność w projekcie placu zabaw, który ma powstać w wąwozie na wysokości ulicy Szmaragdowej – podkreśla **Krzysztof Wiśniewski**. Plac zabaw tuż obok letniego amfiteatru będzie miał zawieszoną na linach zjeżdżalnię. Urządzenia do zabawy mają być wykonane z wypolerowanego drewna akcyjowego. Zostaną też ustawione piaskownice, dwie huśtawki bez oparć, jedna typu „bocianie gniazdo” i jedna przeznaczona dla dzieci niepełnosprawnych. Na placu zabaw znajdą się tory przeszkód, urządzenia do wspinaczki, wieża z drabinką do wchodzenia i dwie bramki z siatkami. Nawierzchnia placu będzie piaskowa, a wokół niego staną kosze na śmieci i ławki z oparciami.

Ratusz zaleca przegląd oznaczeń informacyjnych

Wyblakłe tablice do wymiany



Wyblakłe tablice informacyjne na Przedszkolu nr 64 przy ul. Droga Męczenników Majdanka i na Szkole Podstawowej nr 31 z ul. Lotniczej.

Urząd Miasta w Lublinie wie już o tym problemie i obiecuje jego szybkie rozwiązanie. – Wymiana tablic zarówno na budynku wskazanego przedszkola, jak i budynku szkoły zaplanowana jest na najbliższe tygodnie listopada – zapowiada **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego w lubelskim ratuszu. Miasto postanowiło podejść do tej sprawy bardziej systemowo i zleciło kontrole pod tym kątem także w pozostałych prowadzonych przez siebie placówkach. – Jednocześnie Wydział Oświaty i Wychowania zwrócił się do wszystkich placówek oświatowych prowadzonych przez miasto o zadbanie, w ramach nadzoru nad powierzonym mieniem, o właściwe i estetyczne eksponowanie na budynkach tablic urzędowych i godła państwowego przy wejściu i w razie potrzeby, o podjęcie niezbędnych czynności naprawczych. – dodaje **Olga Mazurek-Podleśna** z Urzędu Miasta. **MK**



Krzysztof Wiśniewski, przewodniczący zarządu dzielnicy Czuby Południowe, prezentuje efekty realizacji projektu

Póki co, w wąwozie nie ma jeszcze żadnych z tych urządzeń, ale wykonawca – lubelska firma Eksam MSM Budownictwo – ma czas na ukończenie całego zadania do końca listopada br.

Na dnie wąwozu, bliżej os. Górki, powstanie jeszcze inne miejsce do zabawy i ćwiczeń sportowych. – Zgłosili się do nas mieszkańcy, którzy nie mają, gdzie uprawiać parkouru, dlatego takie urządzenie zostało uwzględnione w projekcie – mówi **Krzysztof Wiśniewski**. Miejsce do parkouru zostało wyznaczone obok urządzeń siłowni zewnętrznej i sprzętu do street workout. Parkour, który na razie jest tylko betonową wylewką, składać się ma głównie z rur połączonych ze sobą czarnymi płytami ze sklejki. Powierzchnia parkouru wyniesie 109, 10 mkw.

Priorytetem zieleni

Najważniejsze są jednak nowe ścieżki rowerowe i chodniki, które biegna dnem wąwozu, wzdłuż ulicy Jana Pawła II do Nadbystrzyckiej. Ścieżka rowerowa wykonana jest z asfaltu, a malowniczo wijący się chodnik – z jasnej kostki brukowej.

– Zależało nam przede wszystkim na

ocaleniu istniejącej w wąwozie zieleni i zachowania trochę dzikiego charakteru tego miejsca, dlatego chodnik omija jak najwięcej drzew. Niedługo w zatoczkach powinny pojawić się ławki i kosze na śmieci – podkreśla **Krzysztof Wiśniewski**. Dodatkowo, na wysokości ulicy Turniowej, powstało nowe zejście do wąwozu z podjazdami dla wózków. – To bardzo ważne miejsce dla mieszkańców, bo znacznie skraca drogę do szkoły dla dzieci z osiedla Górki, które uczęszczają do SP nr 28 na os. Skarpa. Dzięki zamontowaniu ledowego oświetlenia droga jest teraz bezpieczna – podkreśla dzielnicowy radny.

Rowerzyści, którzy chcą się dostać na osiedle Górki, będą mieli ułatwioną drogę, bo specjalnie dla nich powstaje ścieżka rowerowa wzdłuż schodów do ulicy Wyżynnej, która połączy się ze ścieżkami w wąwozie i drogą rowerową biegnącą wzdłuż ulicy Jana Pawła II. Nowe drogi w wąwozie zostaną też oświetlone. Całkowity koszt tej inwestycji to 1,3 mln zł. – Mieszkańcy na uporządkowanie i urządzenie tej części parku Jana Pawła II czekali wiele lat. Cieszę się, że wreszcie widać pozytywne zmiany – mówi **Krzysztof Wiśniewski**.

EMILIA KALWIŃSKA

Ruszyła wymiana oświetlenia przy al. Tysiąclecia

Jaśniej i bezpieczniej

PGE Dystrybucja S. A prowadzi sukcesywną wymianę starych skorodowanych słupów oświetleniowych wzdłuż al. Tysiąclecia.

– Słupy przy al. Tysiąclecia, o numerach 15, 17, 19, 21 wymieniono przed świętem Wszystkich Świętych – poinformowała **Karolina Szewczyk-Dąbek**, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału PGE Dystrybucja S. A. – Po kontroli do wymiany zaplanowano również słupy o numerach 2, 3, 5, 10, 11, 12 oraz dodatkowo słupy o numerach 6, 8, 11 przy ul. Ruskiej, które zostaną wymienione w latach 2020 – 2024 r. – dodaje.

Nowe słupy są aluminiowe, mają estetyczne oprawy. W akcji wymiany lamp „Nowy Tydzień” ma swój mały udział – PGE przystąpiło do niej po interwencji naszego czytelnika, pana Michała.

MARK KOSCIUK



WIENIAWA: Nowe ławki w wąwozie

Przysiąść na spacerze

Z dwóch nowych ławek mogą skorzystać mieszkańcy dzielnicy Wieniawa. Ustawiono je w wąwozie im. Modesta Sękowskiego (rejon ulicy Klemensa Junoszy).

– Ławki zostały sfinansowane ze środków rezerwy celowej dzielnicy. Koszt inwestycji wyniósł około 2 tysiące złotych – mówi **Tomasz Makarczuk**, przewodniczący zarządu dzielnicy Wieniawa. **GR**



Rozpoczęła się kolejna akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”

„Żółte Słoneczka” pod patronatem Pierwszej Damy

Akcja „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” została objęta honorowym patronatem przez małżonkę Prezydenta RP Agatę Kornhauser-Dudę. Patronat duchowy sprawuje nad nią lubelski metropolita abp. Stanisław Budzik.

To już XXVIII edycja akcji PDPZ, którą rozpoczęła redaktor **Ewa Dądos** w 1993 roku w Radiu Lublin. Osoby i instytucje zainteresowane

tworzeniem sztabów PDPZ mogą kontaktować się z działającym w lubelskiej rozgłośni Głównym Społecznym Komitetem Organizacyjny Akcji za pośrednictwem bezpłatnej infolinii 800-600-650. Organizatorzy przypominają, że w ramach akcji zbierają wyłącznie dary rzeczowe. Wielką Uliczną Zbiórkę Darów zaplanowano na 24 listopada. (EM.K.)

Kolejna akcja charytatywna przyszłych inżynierów

Politechnicy lubią pomagać

„Pollubmy pomaganie” – to hasło akcji studentów Politechniki Lubelskiej na rzecz pomocy podopiecznych Hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie. Jej celem jest zbiórka słodczych, które trafią do chorych dzieci w mikolajkowych paczkach. Akcję organizuje Samorząd Studencki Politechniki Lubelskiej.

– Wizyta świętego Mikołaja to moment, na który czeka każde dziecko. Mali podopieczni lubelskiego hospicjum również. Chcemy podarować im trochę ra-

dości i sprawić, że poczują nasze wsparcie – mówi **Magda Wlazło**, wiceprzewodnicząca Samorządu Studenckiego Politechniki Lubelskiej. Słodkie prezenty studenci zbierają do 22 listopada. Zbiórka prowadzona jest w biurze Samorządu Studenckiego w Akademiku nr 3 oraz rektoracie.

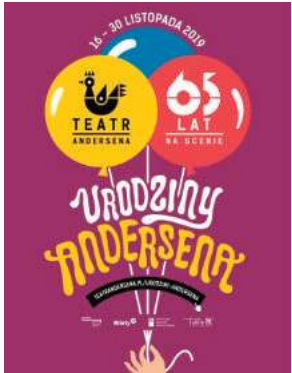
To kolejna akcja organizowana przez studentów – zbierali już dary dla schroniska dla zwierząt i organizowali akcję „Weroniko wstań!” – (pomoc finansową dla chorej koleżanki). (EM.K.)

65 lat na scenie

Tyle baśni i radości...

Teatr im. H. Ch. Andersena w Lublinie obchodzi w tym roku swoje 65. urodziny. To najstarszy teatr dla dzieci w naszym województwie. Rocznie odwiedza go blisko 30 000 osób. Teatralne świętowanie potrwa dwa tygodnie – do 30 listopada.

W programie jubileuszu znalazły się spektakle dla najmłodszych i dla dorosłych, warsztaty dla dzieci, młodzieży, dorosłych, rodzin, projekcje filmów oraz spacer. Jubileuszowi towarzyszy wystawa starych afiszy, plakatów i projektów kostiumów w obecnej siedzibie teatru – gmachu Centrum Spotkania Kultur. Podczas jubileuszu będzie można zwiedzić mniej dostępne miejsca teatralnego zaplecza czy podyskutować z reżyserami spektakli. Takie spotkania będzie możliwe np. we wtorek, 19 listopada o 11.30. Pracownicy teatru nauczą, jak zrobić własne stroje sceniczne czy jak uczyć młodzież improwizacji teatralnej.



Jubileusz „Andersen” świętuje też wprowadzeniem na deski teatru nowej sztuki dla dzieci – „Historia naturalna, czyli o przedziwnych żyjątkach” w reżyserii **Jędrzeja Piaskowskiego**. To historia przeznaczona dla nieco starszych widzów. Opowiada o powstaniu życia na ziemi. Premiera 30 listopada. Szczegółowy program obchodów jubileuszu na stronie internetowej teatru. (EM.K.)

Specjalistyczne łóżka, balkoniki, krzeselka kąpielowe dla potrzebujących

Wypożycz za darmo



Bezpłatnie można wypożyczyć m.in. takie łóżka rehabilitacyjne

W Domu Pomocy Społecznej dla Osób Niepełnosprawnych Fizycznie przy ul. Kosmonautów 78 od października funkcjonuje wypożyczalnia sprzętu pielęgnacyjnego. Jest darmowa i otwarta dla mieszkańców Lublina.

Wypożyczalnia działa w ramach projektu LUBinclusion. Mieszkańcy Lublina mają możliwość nieodpłatnego wypożyczenia na swoje potrzeby 15 elektrycznych łóżek rehabilitacyjnych, 5 krzesełek kąpielowych oraz 10

balkoników ułatwiających poruszanie się. Okres wypożyczenia wynosi maksymalnie 12 miesięcy z możliwością jego przedłużenia. Wszelkie informacje udzielane są pod numerem telefonu 81 466 55 72 wew. 20 lub pod adresem dpsn@dpsn.lublin.eu.

Osoba zainteresowana wypożyczeniem sprzętu musi złożyć pisemny wniosek na formularzu dostępnym na stronie www.biuletyn.lublin.eu/dpsn/wypożyczalnia lub w DPS przy ul. Kosmonautów. (EM.K.)

Chórzyści z Paderewskiego marzą o Carnegie Hall

„Mironczarnie” zachwyciły jurorów w Nowym Jorku

Chór „Akademos” z Międzynarodowych Szkół Paderewski w Lublinie może wziąć udział w finale prestiżowego konkursu „New York International Music Festival”, organizowanego przez nowojorską Carnegie Hall. Na drodze do sukcesu za oceanem stoi młodym ludziom tylko brak pieniędzy. Na wyjazd całego chóru potrzeba 90 tysięcy złotych.

Chór „Akademos” został zaproszony do Nowego Yorku jako jeden z sześciu chórów szkół średnich z całego świata. Będzie tam również jedynym reprezentantem Polski w kategorii High School. Koncert jest ogromną szansą dla młodych wokalistów, ale również wspaniałą promocją Lublina i Polski w tak wyjątkowym miejscu. Młodzi ludzie środki na wyjazd zbierali m. in. na internetowym portalu zrzutka.pl. Udało im się zgromadzić ponad 16 tys. złotych, ale to wciąż zbyt mało, aby na lot za ocean i pobyt w USA mogli sobie pozwolić wszyscy członkowie 46-osobowego chóru.

– Marzenie o wylocie do Stanów Zjednoczonych towarzyszyło nam już od dawna. Szansa pojawiła się w tym roku – tłumaczy **Elżbieta Niczyporuk**, dyrygent chóru. – Przeglądałam w Internecie informacje o konkursach i wyświetliła mi się wiadomość o nowojorskim konkursie. W pierwszym momencie pomyślałam, że to zbyt prestiżowe wydarzenie, ale po wczytaniu się w regulamin postanowiłam spróbować – tłumaczy.

Do organizatorów pani dyrygent przesłała dwa najlepsze utwory chóru m.in. „Mironczarnię” wymagający dykcyjnie utwor, w którym muzykę do słów Mirona Białoszewskiego napisał **Jakub Neske**. Pozytywna odpowiedź i zaproszenie do USA przyszło po kilku dniach. – To było dla



Chór „Akademos” został zaproszony do Nowego Yorku jako jeden z sześciu chórów szkół średnich z całego świata

nas zaskoczenie i wielki zaszczyt – podkreśla Elżbieta Niczyporuk.

Chór dla Polonii

Chórzyści chcieliby przedłużyć nieco swój pobyt w Stanach. Mają już zaproszenie od Polaków z New Jersey, którzy chcą ich gościć w swoich domach. Mają też plany koncertów dla Polonii. W harmonogram pobytu w USA wpisany jest również koncert w Waszyngtonie. – Bardzo chcielibyśmy zaśpiewać w rezydencji ambasadora Polski. Planujemy taki koncert – potwierdza Elżbieta Niczyporuk. Zespół jest w trakcie szlifowania repertuaru, bo koncert w nowojorskim Carnegie Hall już w kwietniu przyszłego roku. Młodzież z „Paderew-

skiego” ma nadzieję, że uda jej się zaśpiewać na jednej z najsłynniejszych scen na świecie i wciąż liczy na hojność sponsorów. EMILIA KALWIŃSKA

Chór „Akademos” dla licealistów powstał w 2006 roku, w ramach ogólnopolskiego programu, „Śpiewająca Polska”. W 2010 roku powstał „Akademos Junior”, dla dzieci z klas 4-6 i „Akademos Kids” dla maluchów z klas 1-3. W tym roku został też powołany chór „Akademos Teachers” złożony z nauczycieli szkół „Paderewski.” Pieniądze na wyjazd chórzystów można przekazywać, wpłacając je na konto opiekującej się chórem Fundacji Leszka Podkańskiego: 72 1140 1094 0000 5831 3100 1006.

Jak pomagać ptakom, jeżom i innym

Dzika zwierzyna w mieście

Jesienią warto zastanowić się, w jaki sposób można pomóc zwierzętom, które są wokół nas. Wiele z nich na jesień i zimę nie opuszcza miasta. O tym, jak być dobrym sąsiadem zwierząt, opowiada lublinianin Jakub Orłowski, który prowadzi internetowy profil „Inspektor Bywak” – przyrodnik, leśnik z wykształcenia i ornitolog z zamiłowania.

Trwa jesienna odsłona projektu „Dzikie zwierzę, dziki ptak – podpowiemy ci i jak!”. Specjaliści od przyrody podpowiadają, jak należy się zachować w kontakcie z dzikimi zwierzętami, jakie gatunki ssaków i ptaków żyją w Lublinie i dlaczego wybrały miejski tryb życia. Akcją edukacyjną, dzięki wsparciu miasta organizuje Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne.

– Jesień jest bardzo dobrym czasem, w którym można obserwować przyrodę. Na drzewach nie ma liści, co ułatwia wyszukiwanie gniazd czy dziupli. Warto wtedy pamiętać o zwierzętach, które nie opuszczają miast – podkreśla **Jakub Orłowski**, który jako „Inspektor Bywak” edukuje dzieci i dorosłych, w jaki sposób obserwować przyrodę. – Miasto jest dla wielu gatunków zwierząt całorocznym domem, a powodów ku temu jest kilka. Jest tu odczuwalnie cieplej niż w lesie i zdecydowanie łatwiej o pożywienie. Mniej jest także naturalnych wrogów i drapieżników, a dla ptaków w sezonie lęgowym miejsc do założenia gniazda nie brakuje, a konkurencja na ptasim „deweloperskim rynku” jest mniejsza – tłumaczy. Nasza wrażliwość na potrzeby dzikich zwierząt jesienią i zimą szczególnie powinna być nastawiona na pomoc w przetrwaniu tego najtrudniejszego dla ptaków i ssaków okresu.

Nawet o tym nie wiedząc, sąsiadujemy z lisami, dzikami, ptakami drapieżnymi, np. sowami, czy licznym ptactwem szukającym późną jesienią pokarmu w karmnikach. – Warto mieć na uwadze, że jesienią świat przyrody bardzo się zmienia. A to stwarza bardzo dobre warunki do niecodziennych obserwacji. Odlatują ptaki, które nie zimują w naszym klimacie, a przylatują do nas inne gatunki np. jemiółuszki, krzyżodzioby czy czeczotki – dodaje przyrodnik.

Zimującym w mieście gatunkom ptaków, takich jak wróble, mazurki, sikorki czy dzięcioły, możemy pomóc wysypując do karmników od-



Dzięki wsparciu finansowemu miasta Jakub Orłowski realizuje projekt „Dzikie zwierzę, dziki ptak, podpowiemy ci i jak”

powiedni dla nich pokarm. – Najlepiej by było to nasiona roślin oleistych: słonecznik czy siemię lniane. Drobne ptaki nie pogardzą też orzechami, płatkami owsianymi, kaszą czy zbożami: pszenicą, żytem i owsem – tłumaczy.

Pamiętajmy, że pokarm musi być świeży, naturalny, bez dodatku soli i przypraw. Ptaków nie wolno karmić zepsutym jedzeniem, czy resztkami ze śmietnika, bo pleśń może im tak samo zaszkodzić jak ludziom. Nie należy też dawać im chleba – taki pokarm nie posłuży zwłaszcza zimującym w miejskich parkach kaczkom czy łabędziom. Lepiej już przynieść im ugotowane warzywa czy płatki owsiane. Możemy też przygotować samodzielnie kule tłuszczowe z ziarnami. Jeśli jednak chcemy zwiesić je w siatce, uważajmy, żeby nie miała zbyt drobnych oczek, w które mogą zaplątać się ptasie nóżki. – Jesień to też dobry czas, by zdjąć i przeczyścić ptasie budki, usuwając z nich resztki gniazd – mówi Jakub Orłowski. – Takie czyszczenie powinno odbywać się rokrocznie, bo ptaki co roku budują nowe gniazda, a budki zajmują te same. W pozostałościach starych gniazd mogą zagnieździć

się groźne dla ich zdrowia pasożyty – dodaje. Ważna jest też wysokość zawieszenia budki lęgowej – w miejscu osłoniętym od wiatru na wysokości co najmniej 4 metrów nad ziemią.

Liście na wagę złota

– Pamiętajmy o zwierzętach, które lubią na zimę zakopać się w liściach. Zostawmy w kąciku ogrodu zagrabione na kupkę liście. Liście to nie śmieci, a takie sterty chętnie zajmują na przykład zimujące jeże, które są niezwykle pożyteczne – apeluje Inspektor Bywak. – Po przezimowaniu, jeż odwdzięczy nam się wiosną i latem, zjadając pojawiające się ostatnio masowo w ogrodach ślimaki. Jest wiele drobnych zwierząt, którym bardzo służą żywopłoty będące ich naturalnym schronieniem. Widać to zwłaszcza na starszych osiedlach – dodaje. Wielką wartością dla ptaków są też krzewy owocowe – jeśli chcemy zaprosić ptaki do naszych ogrodów warto posadzić w nich dzikie róże czy głóg. Ptaki lubią też jarzębinę, rokitnik oraz orzechy włoskie lub laskowe.

EMILIA KALWIŃSKA

CZUBY PÓŁNOCNE: Powstanie siłownia dla dzieci i dorosłych

Rezerwa celowa na rekreację

177 tys. zł zainkasuje lubelska firma Active Line za zbudowanie siłowni przy ulicy Husarskiej w Lublinie. Ratusz zaoszczędzi na tym przetargu, bo planował na to zadanie wydać 243 tys. zł.

Przy Husarskiej zostaną ustawione urządzenia do ćwiczeń zarówno dla dorosłych, jak i dla starszych dzieci (powyżej 1, 4 metra wzrostu). Wykonawca będzie odpowiedzialny również za przygotowanie terenu pod budowę. Nowej miejsce rekreacji to uzupełnienie istniejącej przy

ul. Husarskiej infrastruktury sportowej. Jest tam już ścieżka zdrowia i dwa asfaltowe boiska. Właścicielem terenu jest Gmina Lublin. Nawierzchnia siłowni ma być wykonana z bezpiecznego, miękkiego podłoża (płyty EPDM). Obok niej ma pojawić się niski żywopłot. Budowa siłowni to inicjatywa i pomysł rady dzielnicy Czuby Północne, która przeznaczyła na nią środki z rezerwy celowej. Wykonawca będzie miał czas na stworzenie siłowni i towarzyszącej jej infrastruktury do 10 grudnia br.

(EM.K.)

Tradycyjne wydarzenie organizowane przez przewodniczki PTTK

W legionowym Lublinie...

...znaleźli się uczestnicy spaceru, który miał miejsce 11 listopada.

To cykliczne wydarzenie, organizowane od lat, na które zaprosiły lublinian **Ewa Jezierska** i **Maria Wiśniach-Filo** z Koła Przewodników Miejskich i Terenowych im. Mikołaja Stanisława Pajdowskiego, działającego w ramach Oddziału Miejskiego PTTK.

Kultywowanie pamięci legionowego Lublina jest zrozumiałe, ponieważ patron koła, rodem z Urzędowa, był legionistą. Jako członek konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), założonej przez Piłsudskiego w sierpniu 1914 r., 3 sierpnia 1915 r. razem z kolegami wziął udział w spotkaniu z Komendantem, który po bitwie pod pobliskim Jastkowem najpierw wysłał do Lublina kilka szwadronów, a potem zjawił się osobiście i spotkał się z młodymi konspiratorami w hotelu „Jani-na” (dzisiaj siedziba kuratorium). W jego

już rozmowy z Radą Regencyjną w sprawie przekazania tej ostatniej władzy.

W trakcie spaceru uczestnicy odwiedzili m.in. klasztor dominikanów, w murach którego działało Towarzystwo Dobroczynności, odpowiedzialne m.in. za opiekę nad legionistami i sierotami po nich. W mieście funkcjonowały też trzy szpitale dla żołnierzy Legionów (w zabudowaniach pobrygidzkowskich, gmachu powiżytkowskim i w budynku seminarium). Ksiądz **Jan Władziński**, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej na ul. Narutowicza, udostępnił miejsce w parafialnym budynku na Gospodę dla Legionistów, której był inicjatorem.

Podążając na Rynek Starego Miasta

... spacerowicze minęli dom poetki Franciszki Arnsztajnowej, działaczki POW ps. „Ara”, w którego piwnicach w konspiracji



Jedna z grup spacerowiczów pod pomnikiem Piłsudskiego

trakcie Pajdowski, na wezwanie Piłsudskiego, zgłosił się do Legionów i trafił do I Brygady.

Spacer zaczął się pod pomnikiem Iwa przed lubelskim zamkiem, będącym kopią rzeźby Józefa Starzyńskiego sprzed Pantheonu Chwały na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, wykonaną przez Witolda Marcewicza. Następnie ok. 50-osobowa grupa podzieliła się na dwie ekipy i każda z nich wyruszyła na dalsze zwiedzanie. W jego trakcie uczestnicy poznali przebieg I wojny światowej w Lublinie, który do 30 lipca 1915 r. znajdował się pod zaborem rosyjskim.

Kilka godzin później do miasta wkroczyli polscy legionieści. Za nimi pojawili się Austriacy i Niemcy, a Lublin stał się stolicą Generalnego Gubernatorstwa pod władzą Austriaków. Jednym z gubernatorów przez rok był Stanisław Szeptycki (wcześniej dowódca III Brygady Legionów), który ustąpił ze stanowiska po decyzji Niemców i Austriaków oddania Chełmszczyzny w traktacie brzeskim (luty 1918) Ukraincom. Decyzja ta wywołała w mieście strajk powszechny, co zakończyło się rozwiązaniem Rady Miejskiej oraz odsunięciem od rządów prezydenta miasta i innych członków magistratu. Parę miesięcy później, bo w listopadzie, władze austriackie prowadziły

przechowywano mundury, broń i amunicję dla Legionów. Pod Trybunałem zebrany odczytano relację lublinianina – pisarza Andrzeja Struga, który w autobiograficznej „Odnazne za wierną służbę” opisał entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgotowali legionistom lublinianie, kiedy wkroczył tam 30 lipca 1915 r. jego szwadron. Następnie zebrani przeszli na plac Katedralny, gdzie tego samego dnia odbyła się rewia legionowych oddziałów, a rozradowani lublinianie tłumnie zgłaszali się do punktów werbunkowych. Następnie spacerowicze obejrzeli tablice pamiątkowe na ratuszu, poświęcone Legionom i legionistom – gen. Orlicz-Dreszerowi. Ta pierwsza jest repliką tablicy zniszczonej w 1939 r., prawdopodobnie po niemieckim nalocie.

W drodze do pałacu Lubomirskich uczestnicy zatrzymali się przed kamienicą, w której urodził się Andrzej Strug, a następnie zwiedzili salę, w której obradował Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej Ignacego Daszyńskiego. Ignacemu Moraczewskiemu – ministrowi poczty i komunikacji w jego rządzie, Józef Piłsudski po swoim powrocie do Polski, w obliczu fiaska misji Daszyńskiego, powierzył zadanie tworzenia nowego rządu. Na następny spacer panie zapraszają 11 listopada – za rok.

JOANNA DUDZIĄK

Jubileusz 70-lecia Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie

Pracowici jak patron szkoły

W piątek, 15 listopada, Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie świętował jubileusz 70-lecia. Aktualnie w szkole uczy się ponad tysiąc uczniów w 23 klasach Technikum Ekonomiczno-Handlowego i 15 oddziałach XV Liceum Ogólnokształcącego.

Szkolne uroczystości były połączone z IV Zjazdem Absolwentów. Uroczystości na Podwalu poprzedziła msza święta w archikatedrze lubelskiej, sprawowana przez ks. bp **Mieczysława Cisło**. – Dziękuję za waszą kulturę serca, za to, że jesteście tu dziś u źródła, jakim jest msza święta. Dziękuję wszystkim pedagogom i katechetom szkoły, składam te podziękowania na ręce dzielnej i mądrej pani dyrektor, która rzeczywiście integruje, rozwija i prowadzi szkołę i kolejne pokolenia ku maturze i ku życiu – powiedział podczas mszy świętej ks. bp Mieczysław Cisło.

W szkole dla zaproszonych gości ucz-



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

niowie „Grabskiego” przygotowali program artystyczny pt. „Muzycznych wspomnień czar” oraz film dokumentujący historię placówki. Występom w szkolnej auli towarzyszył cytat z wypowiedzi patrona placówki – Władysława Grabskiego: „Cel pracy w imię

dobra trzeba znajdować w sobie samym”. Podczas jubileuszu pani dyrektor **Elżbieta Sękowska** wręczyła medale „Za zasługi dla rozwoju Zespołu Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie”.

Szkoła z przyszłością

„Grabski” jest obecnie jedną z najchętniej wybieranych szkół w Lublinie. W liceum istnieją klasy o profilu politechnicznym, ratowniczo-medycznym, psychologicznym i artystycznym oraz oddział integracyjny. W technikum młodzież kształci się w zawodach: technik reklamy, technik ekonomista, technik handlowiec i technik informatyk. Uczniowie osiągają bardzo dobre wyniki na egzaminach zewnętrznych oraz mają liczne sukcesy w konkursach, olimpiadach i zawodach sportowych. Szkoła była organizatorem czterech ogólnopolskich konferencji dla młodzieży „Ekonomiczna Szkoła Władysława Grabskiego” i jest liderem w klubie szkół noszącym imię twórcy przedwojennej reformy walutowej. Młodzież odbywa praktyki w Londynie, uczestniczy w wymianie międzynarodowej i projektach z partnerami zagranicznymi.

Do jubileuszu uczniowie i nauczyciele szkoły przygotowywali się przez wiele miesięcy. Szkolne uroczystości poprzedziły m.in. konkurs filmowy „Moja szkoła – jej historia i dzień dzisiejszy”, Jubileuszowa Piesza Pielgrzymka Uczniów, Rodziców i Nauczycieli do Wąwolnicy czy Jubileuszowy Rajd Rowerowy Nauczycieli „Śladami Patrona Szkoły”.

EMILIA KALWIŃSKA

FELIN: Schody przy al. Witosa nadal w ruinie

Chodnikowy tor przeszkód ciągle do poprawy

Czy w ratuszu zapomniano o obietnicy naprawy schodów prowadzących z al. Witosa do obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego? Urzędnicy zapewniają, że o sprawie pamiętają i znów zapowiadają rychłe rozwiązanie problemu.

Przypomnijmy. Na początku ubiegłego miesiąca pisaliśmy na łamach „Nowego Tygodnia” (w artykule „Studenti mają schody. Zrujnowane.”) o zniszczonych schodach, które prowadzą od chodnika przy al. Witosa do ul. Dobrzańskiego i położonych przy niej obiektów Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Zgodnie z relacjami studentów UP to przejście jest po prostu niebezpieczne dla przechodniów. Płytki rozsypują się na stopniach, chodnik zarośnięty jest trawą. A schody te stanowią jedyną utwardzoną drogę łączącą obiekty uczelni z osiedlem Jagiellońskim na Felinie, gdzie żyć udają się na pętli autobusową czy do sklepów. Po naszym sygnale przedstawiciel Urzędu Miasta Lublin obiecał, że do końca października, na zlecenie Zarządu Dróg i Mostów, chodnik zostanie oczyszczony, a schody naprawione. Niestety, tak się nie stało. Jakie są tego przyczyny?



Ratusz obiecuje, że naprawi schody do końca listopada

– Opóźnienia są związane z dużą ilością prac, które muszą zostać zrealizowane przed końcem sezonu, wyznaczanego przez warunki atmosferyczne – tłumaczy **Grzegorz Jędręk** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Rzecznik Jędręk zapewnia jednak, że o sprawie nikt nie zapomniał i wkrótce wszyscy zainteresowani będą mogli ko-

rzystać z tego odcinka bez obaw o własne bezpieczeństwo – Chodnik będzie oczyszczony w tym tygodniu, a naprawę schodów planujemy wykonać do końca listopada – zapowiada Grzegorz Jędręk. Pozostaje mieć nadzieję, że wskazywane obecnie terminy uda się już bez przeszkód dotrzymać.

MAREK KOŚCIUK



PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: 83. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

Podzielone płatności w VAT – co się zmieniło od 1 listopada?

W najbliższą środę (20 listopada) odbędzie się kolejna, 83. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznesu, największej organizacji biznesowej w regionie, łączącej blisko 100 firm z ponad 80 branż.

– 83. edycję KOB dedykujemy tematyce split payment, czyli podzielonej płatności w VAT. Co się zmieniło od 1 listopada? Jakich podmiotów i transakcji dotyczy ten obowiązek? O tym opowiedzą nam więcej **Irena Jaszczak**, współwłaścicielka Biura Rachunkowego POLFIN – wieloletnia członkini naszego klubu oraz Piotr Orzeł, prowadzący Kancelarię Doradztwa Podatkowego. Zapraszamy do udziału: lubelskich przedsiębiorców, menedżerów oraz przedstawicieli instytucji i mediów – mówi **Elżbieta Fijołek**, pomysłodawczyni Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie, integrującego przedsiębiorców

dbających o rozwój działań CSR w swoich firmach, w tym o relacje z otoczeniem, o środowisko naturalne, standardy jakości, rozwój pracowników i bezpieczeństwo pracy.

Podczas spotkania tradycyjnie już odbędą się prezentacje członków klubu. Przywitane zostaną nowe firmy członkowskie. Na koniec przewidziano networking i poczęstunek.

83. edycja KOB, która towarzyszyć będzie Światowemu Tygodniowi Przedsiębiorczości, rozpocznie się o godzinie 18:00 w nowo otwartym w Lublinie hotelu ibis Styles Lublin Stare Miasto przy Al. Solidarności 7. Dodatkowe informacje i rejestracja droga e-mail: **biuro@gielda-eventow.pl** oraz tel. **691 631 853**. Informacje o spotkaniach i klubie można znaleźć na stronie internetowej klubodopiedzialnegobiznesu.pl

Słodycze Pszczółki na stacjach LOTOS

Lubelska Fabryka Cukierków Pszczółka rozpoczęła współpracę z Grupą LOTOS. Słodycze można już kupić na kilkudziesięciu stacjach paliwowych koncernu z Gdańska.

– Nawiązanie współpracy z Grupą LOTOS to potwierdzenie wysokiej jakości naszych słodyczy. To także przykład na dobre relacje pomiędzy dwoma polskimi firmami, gdyż „Pszczółka”, jako jedna z nielicznych na rynku słodyczy, należy w 100 proc. do polskiego kapitału, Krajowej Spółki Cukrowej. Cenne jest dla nas poparcie Zarządu Grupy Lotos w zakresie wspierania polskich firm – mówi **Robert Rudnicki**, prezes Fabryki Cukierków Pszczółka.

Na początek słodycze z logo



Pszczółki pojawiły się na 30 stacjach należących do Grupy LOTOS.

Warto dodać, że cukierki z lubelskiej fabryki, która należy do najnowocześniejszych w Europie, można także kupić na stacjach ORLEN oraz w punktach Poczty Polskiej. **PS**

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Światowy Tydzień Przedsiębiorczości na Lubelszczyźnie

Każdy znajdzie coś dla siebie

Dzisiaj (18 listopada) w Lublinie i regionie rozpocznie się 12. edycja Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Przez cały tydzień będą się odbywały różnorodne spotkania poświęcone szeroko pojętej przedsiębiorczości. Będzie w czym wybierać! Na tegoroczną edycję zgłoszonych zostało bowiem ponad 40 wydarzeń. Hasłem przewodnim jest „Biznes bez barier”.

Na stronie www.tydzienprzedsiębiorczosci.pl znajduje się aktualna baza wszystkich wydarzeń organizowanych w ramach 12. edycji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości. Wśród tematów można znaleźć między innymi warsztaty z social media, zarządzania firmą, tworzenia biznesplanu, strategii marketingowej, księgowości czy prawa podatkowego. Nie zabrak-

nie również szkoleń z kompetencji miękkich, na przykład wystąpień publicznych lub radzenia sobie ze stresem. Uczestnicy mogą też liczyć na indywidualne porady biznesowe z doradcami.

Wydarzenia są skierowane do wszystkich zainteresowanych przedsiębiorczością, bez względu na wiek i doświadczenie. Rejestracji na wydarzenia można dokonywać

na stronie: www.tydzienprzedsiębiorczosci.pl.

Koordynatorem regionalnym Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości jest firma **HugeTECH**. Partnerami głównymi, wspierającymi tegoroczną edycję są: **Samung Inkubator**, **Edge One Solutions**, **eduLAB**, **Urząd Miasta Lublin** oraz **Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego**.

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości jest organizowany od 2008 roku w 170 krajach świata. Angażuje tysiące partnerów organizujących wydarzenia dla milionów uczestników. Polska jest jednym z liderów tego ruchu. W 2018 roku w ŚTP włączyło się ponad 900 partnerów, którzy zorganizowali 1400 wydarzeń.

IMPREZY, KTÓRE W RAMACH 12. ŚWIATOWEGO TYGODNIA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI ODBĘDĄ SIĘ W LUBLINIE

18 listopada (poniedziałek)

8:30-15:00 EKO Forum LKB/Lubelski Klub Biznesu/Ecotech Complex, ul. Głębocka 39

10:00-13:00 Planowanie strategii marketingowej w małej firmie i startapie (Jacek Lipski)/Biuro Karier KUL/al. Raclawickie 14, Centrum Transferu Wiedzy, sala 56

15:50-17:20 PIT dla młodych – zasady, korzyści, ograniczenia/Studenckie Koło Naukowe Prawa Podatkowego UMCS/Pl. M. Curie-Skłodowskiej 5

16:00-18:00 Dlaczego potrzebujesz dobrego księgowego? Fundamenty prowadzenia firmy/Biuro Doradczce „Proekon”/ul. Nadbystrzycka 38A, Wydział Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej i sala 212

19 listopada (wtorek)

9:00-14:45 Indywidualne porady eksperckie z Google Internetowe Rewolucje /Urząd Miasta/Pałac Parysów, ul. Bernardyńska 3, s. 104

9:00-11:00 Wykorzystaj 150% potencjału czasu studenckiego, czyli jak po skończonych studiach mieć ugruntowaną pozycję na rynku pracy/Koło Naukowe Informatyków KUL/Wydział Matematyki, Informatyki i Architektury Krajobrazu Konstantynów 1H, sala 604

9:30-14:00 XX Targi Pracy „Inżynier na rynku pracy”/Biuro Karier i Współpracy z Otoczeniem Społeczno-Gospodarczym Politechniki Lubelskiej/Wydział Mechaniczny PL, ul. Nadbystrzycka 36

10:00-12:00 Liternictwo w biznesie/Studio grafiki manualnej Renata pisze – Renata Saba/Samsung Inkubator, ul. Nadbystrzycka 38A

10:00-12:00 5 pros, 5 cons, 5 sins czy dalej chcesz robić startupy? (Jarosław Duda)/Biuro Karier KUL/Al. Raclawickie 14, Centrum Transferu Wiedzy, sala 56

15:50-17:30 Droga na rynek wydawniczy. Pierwsze kroki/KUL/Al. Raclawickie 14, s. CN 01

17:00-18:30 Słowa, słowa, słowa – co i jak mówić, żeby mnie zrozumiano – szkolenie z rzecznikiem prasowym Samsung/HugeTECH/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

20 listopada (środa)

8:15-10:30 Od innowacyjnego pomysłu do startupu/aula im. Jana Pawła II Wydział Zarządzania Politechniki Lubelskiej

9:00-17:00 Projektanci Innowacji PFR / HugeTECH, Google, PFR /LCK, ul. Grottgera 2, sala 57

10:00-13:00 Business Model Canvas – biznesplan w pigułce / Biuro Karier KUL /Al. Raclawickie 14, Centrum Transferu Wiedzy, sala 56

12:00-14:00 Przedsiębiorczość a rodzic dziecka z niepełnosprawnością/Fundacja Wiatraki/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

14:00-15:30 Savoir-vivre w komunikacji e-mailowej / Aleksandra Kozłowska / KUL, al. Raclawickie 14

16:00-17:00 Neuromarketing jako metoda oddziaływania na klienta/Koło Naukowe Pollub.my Marketing/Budynek Wydziału Zarządzania Politechniki Lubelskiej, Nadbystrzycka 38, sala Ox 16

17:30-19:00 Język polski w biznesie i na rynku pracy – warsztaty dla cudzoziemców/Aleksandra Kozłowska /Al. Raclawickie 14

17:30-19:30 Wystąpienia publiczne bez stresu. Wykład z elementami warsztatów/Biuro Doradczce „Proekon”/ul. Nabyszyrcka 38A, Wydział Elektrotechniki i Informatyki PL, aula 301

21 listopada (czwartek)

7:00 – 15:00 Tydzień Przedsiębiorczości w Urzędzie Statystycznym w Lublinie/ul. Stanisława Leszczyńskiego 48

10:00-11:40 Pięć kroków do mówicy, czyli jak zostać oratorem/ Wydział Nauk Humanistycznych KUL /Al. Raclawickie 14, sala CN-020

10:00-16:00 Każdy ma to, na co się odważy – jak ruszyć z miejsca z własnym biznesem?/ANTOSIEWICZ. EDU/Pałac Parysów, ul. Bernardyńska 3, sala 104

11:40-13:20 Jaki kolor mają Twoje myśli? Metoda sześciu kapeluszy jako narzędzie twórczego myślenia/Aleksandra Kozłowska/Al. Raclawickie 14

15:00-16:30 Przedsiębiorczość nie zna ograniczeń/Wydział Ekonomiczny UMCS, Plac Marii Skłodowskiej-Curie 5, Lublin, Aula III

16:00-19:00 Jak zadbać o swój profil na LinkedIn?/Biuro Karier KUL/Al. Raclawickie 14, Collegium Jana Pawła II, sala 515

17:00-20:00 Gra szkoleniowa „Urbis” – przejdź przez miasto bez zmysłów (Grzegorz Olifrowicz)/HugeTECH/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

17:30-19:30 Skuteczne zarządzanie przedsiębiorstwem i zasobami ludzkimi (Józef Godlewski)/KoLibier Lublin/Wydział Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej, ul. Nadbystrzycka 38A, sala 212

17:30-19:30 Sklep internetowy „na stacji” czyli jak zrobić biznes bez większych funduszy?/Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Lubelskie / WSPiA, ul. Bursaki 12, aula nr 18

22 listopada (piątek)

10:00-13:00 Lider a Manager/Biuro Karier KUL/Al. Raclawickie 14, Lublin, Centrum Transferu Wiedzy, sala 56

17:00-19:00 Jak zbudować silną markę osobistą? Spotkanie z Moniką Butryn/HugeTech/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

18:00-20:00 Facebookowe wsparcie/Edyta Górniak/Politechnika Lubelska, Wydział Elektrotechniki i Informatyki, ul. Nadbystrzycka 38A, sala 212

23 listopada (sobota)

9:00-13:00 MBA w pigułce. Co potrzebne jest małej firmie, aby z czasem stała się wielką/PERSONAR Grzegorz Gruga/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

13:30-15:00 Zwiększanie efektywności poprzez programowanie ciała i umysłu/SukcesOn Szkoła Osiągania Sukcesów/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

15:30-17:30 Jak motywować do działania? Naucz się mówić jak lider, liderka/Biuro Doradczce „Proekon”/Samsung Inkubator Lublin, ul. Nadbystrzycka 38A

23 listopada/24 listopada (sobota/niedziela)

8:00 (23.11)–18:00 (24.11) Smart Foodies Weekend/Klement Real Estate Mariusz Klementowski/Inkubator Przedsiębiorczości FRL, ul. Józefa Franczaka „Lalka” 43

Nowy Hotel ibis Styles w Lublinie już przyjmuje gości

Odkrywają przed gośćmi legendy Starego Miasta

Na hotelowej mapie Lublina pojawił się kolejny obiekt. W samym centrum miasta, przy Alei Solidarności 7, otwarty został Hotel ibis Styles. Goście mają do dyspozycji 114 nowoczesnych i komfortowych pokoi, w tym pokoje dla rodzin i osób niepełnosprawnych, 8 sal bankietowo-konferencyjnych i restaurację Legendy Miasta.

W poszukiwaniu skarbów

Kiedy pieje kogut z wieży Trynarskiej? Co przysniło się Leszkowi Czarnemu pod dębem? Skąd wziął się ślad czarnej łapy? Odpowiedzi na te i wiele więcej pytań dotyczących historii Lublina można znaleźć w nowym hotelu ibis Styles Lublin

Stare Miasto. Obiekt, podobnie jak pozostałe hotele marki ibis Styles, charakteryzuje się kreatywnym i angażującym designem, który nawiązuje do niepowtarzalnego motywu przewodniego. W tym przypadku są nim miejskie legendy, a pokusę ich odkrywania da się odczuć już przy przekraczaniu progu budynku. W hotelowym lobby goście mogą dostrzec korony drzew, złowione w sieć rybacką oświetlenie czy wykładankę inspirowaną planem miasta z 1875 roku. Wnętrze podzielone jest na strefy, z których każda nawiązuje do innej opowieści, dzięki czemu pobyt w hotelu staje się niezapomnianą podróżą w czasie. Przechodząc przez lobby, goście mogą zapoznać się z legendą o proroczym śnie Leszka Czarnego. Dalej, przy ceglany murze znaleźć można pudełko inspirowane kamienicą złotnika, a obok schodów – kącik dla dzieci, gdzie swoje miejsce ma legenda o herbie. W trakcie pobytu goście mogą poznać także opowieści o linie, tajemniczym skarbie i Czarnej łapie. Dzięki dbałości o najmniej-

szy detal na każdym kroku podczas swojej podróży goście hotelu odczuwają magiczną atmosferę.

Nowoczesny klimat w historycznym sercu miasta

Nowy hotel oferuje gościom w sumie 114 nowoczesnych i komfortowych pokoi. W każdym czeka na nich Sweet Bed by ibis Styles, czyli specjalne łóżko zoptymalizowane pod kątem jak najbardziej wygodnego wypoczynku i snu. Obiekt to także komfortowa przestrzeń biznesowa. Znajduje się w niej aż 8 sal bankietowo-konferencyjnych o łącznej powierzchni 760 m kw., wyposażonych w nowoczesny sprzęt audiowizualny i mobilne ściany dające swobodę aranżacji przestrzeni. O podniebienia gości zadbać kucharze restauracji Legendy Miasta serwujący lokalne dania i przysmaki kuchni Lubelszczyzny.

To pierwszy taki hotel w Lublinie z wyjątkowym motywem przewodnim, którym jest pełna



Jak w Lublinie znalazł się ślad Czarnej Łapy? Goście hotelu poznają odpowiedź na to pytanie

ciekawych i, czasami zaskakujących, wątków historia miasta – mówi **Jarosław Dziak**, dyrektor hotelu ibis Styles Lublin Stare Miasto. – Poprzez nieoczywisty wystrój i angażujące elementy chcemy zachęcić wszystkich do wspólnego odkrywania najsłynniejszych miejskich opowieści, dzięki którym wizyta w tym niezwykłym mieście na długo zapadnie każdemu w pamięć.

Hotel ibis Styles Lublin Stare Miasto jest 11. marki ibis Styles w Polsce, dynamicznie rozwijającej się sieci ekonomicznych obiektów grupy Accor. Kolejnych dwanaście hoteli otworzy się w kraju w ciągu najbliższych dwóch lat. Na świecie działa już ponad 430 obiektów tej marki.



W ibis Styles Lublin Stare Miasto na gości czeka 114 nowoczesnych i komfortowych pokoi

RAPORT EXPANDERA I RENTIER.IO: Ceny mieszkań w największych miastach w listopadzie 2019 roku

Końca boomu na rynku mieszkaniowym nie widać

To nie są dobre wiadomości dla osób, które planują w najbliższym czasie kupić mieszkanie. Z Raportu Expandera i Rentier.io wynika, że w październiku ofertowe ceny lokali wciąż rosły. W Warszawie niewiele już brakuje do przekroczenia 10 000 zł za m2. W Lublinie z kolei w porównaniu do poprzedniego miesiąca trzeba było zapłacić 2% więcej, czyli aż 6050 zł. Jak na razie nic nie wskazuje na to, że boom na rynku miałby się skończyć – podkreślają autorzy raportu.

NBP prognozuje, że w kolejnych latach wciąż dość szybko mają rosnąć pensje, a bezrobocie i stopy procentowe mają pozostać na niskim poziomie. Część banków obawia się jednak nadchodzącego spowolnienia gospodarczego. Podnoszą więc marże kredytowe dla osób posiadających niski (poniżej 20%) wkład własny.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny mieszkań w zdecydowanej większości miast rosły w dwucyfrowym tempie. Tylko w Gdyni, gdzie w ostatnim kwartale nieco spadły, obecne ceny są zbliżone do poziomu sprzed roku. W ujęciu procentowym największe podwyżki miały miejsce w Radomiu (22%), Toruniu (21%) i Katowicach (19%).

W Lublinie ceny zmieniły się o 11% na plus.

Jeśli jednak porównamy, jak zmieniły się kwotowe ceny mieszkań, to rekordzistami są Gdańsk i Wrocław. W przypadku 50-metrowego mieszkania średnia cena w tym pierwszym wzrosła aż o 70 000 zł, a w drugim o 67 000 zł.

Kredyty drożeją siódmy miesiąc z rzędu

Drożeją też kredyty hipoteczne, ale dotyczy to jedynie ofert, a nie kredytów już spłacanych. Od 7 miesięcy banki nieustannie podnoszą marżę

dla tych kredytobiorców, którzy mają mniej niż 20% wkładu własnego. Średnia marża dla tego rodzaju kredytów wzrosła z 2,32% w kwietniu do 2,48% w listopadzie. Po raz ostatni tak wysoki poziom marż obserwowaliśmy 9 lat temu.

Wygląda więc na to, że banki obawiają się nadchodzącego spowolnienia gospodarczego, a dokładniej tego, że część klientów może mieć problemy z terminową spłatą. Istnieje więc ryzyko, że to jeszcze nie koniec i że w kolejnych miesiącach pojawią się dalsze podwyżki.

Co z cenami mieszkań w 2020 roku?

Obecnie wydaje się, że małe są szanse na to, że boom na rynku nieruchomości wkrótce się skończy. Z najnowszych prognoz NBP wynika co prawda, że w przyszłym roku wzrost gospodarczy spowolni (z 4,3% w tym roku do 3,6%), a bezrobocie wzrośnie z 3,6% do 3,8%, wciąż będzie ono jednak bardzo niskie.

Dodatkowo wynagrodzenia nadal mają szybko rosnąć (o 7,3%), a stopy procentowe mają pozostać na obecnym, czyli rekordowo niskim poziomie. Niewiele też zmieniają podwyżki marż, o których wspomnieliśmy wcześniej. Podnoszą one bowiem ratę w znacznie

	Mediana cen za mkw 10.2019	Zmiana w odniesieniu do 10.2018	do 08.2019
Warszawa	9 981 zł	11%	1%
Gdańsk	8 913 zł	16%	1%
Kraków	8 362 zł	13%	7%
Wrocław	7 650 zł	18%	2%
Gdynia	7 610 zł	1%	-4%
Poznań	7 104 zł	11%	3%
Katowice	6 550 zł	19%	13%
Toruń	6 203 zł	21%	4%
Lublin	6 050 zł	11%	2%
Szczecin	6 000 zł	14%	-2%
Bydgoszcz	5 784 zł	9%	1%
Łódź	5 567 zł	14%	4%
Częstochowa	5 677 zł	18%	3%
Radom	4 325 zł	22%	-5%
Sosnowiec	3 938 zł	13%	3%

Metodologia
Podane ceny mieszkań to mediany, które wyliczono na podstawie analizy 48 432 ogłoszeń sprzedaży dostępnych w internecie w październiku 2019 r. Wartości są publikowane tylko dla rynków, na których liczba ogłoszeń przekracza 100.

mniej stopni niż wynosi wzrost wynagrodzeń. Polaków wciąż będzie więc ich stać na kredyty hipoteczne.

Ponadto wzrosnąć ma inflacja, co przy coraz niższym oprocentowaniu lokat bankowych wciąż będzie zachęcało do inwestowania w mieszkania na wynajem.

Oczywiście nie można wykluczyć, że spowolnienie gospodarcze będzie silniejsze niż nam się teraz wydaje (np. w wyniku Brexitu) lub że inflacja będzie na tyle wysoka, że zmusi do wprowadzenia

podwyżek stóp procentowych. To mogłoby zakończyć boom na rynku nieruchomości. Aby ocenić, czy sytuacja na rynku się zmienia, warto śledzić liczbę udzielanych kredytów hipotecznych. Obecnie jest ona bardzo wysoka. Przewyższa nawet poziomy z zeszłego roku, który był przecież bardzo dobry pod tym względem. Jeśli jednak ta liczba zacznie wyraźnie spadać, to będzie sygnał, że trend na rynku zaczyna się zmieniać.

Raport Expandera i Rentier.io



W centrum handlowym Skende przy Al. Spółdzielczości Pracy pojawiła się miniatura mieszkania wykonana z tektury

Przyjdź do Skende i zobacz, co można wyczarować z pudełka po telewizorze

Eko-studio dla najmłodszych

W centrum handlowym Skende pojawiła się miniatura mieszkania wykonana z tektury. Oprócz papierowych mebli, ozdób i dodatków, można znaleźć tutaj także narzędzia i jedzenie zrobione z kartonu. Wszystko po to, aby pokazać najmłodszym, że ekologia nie musi być nudna, a zabawki można zrobić własnoręcznie. Eko-studio można odwiedzić do 24 listopada.

W ten sposób Skende włącza się w międzynarodową kampanię „Zabawa to poważna sprawa”, która zwraca uwagę na prawo dzieci do edukacji i zabawy.

Eko-studio znajduje się w pasażu Skende przed sklepem Carry. Kartonowe mieszkanie zostało podzielone na trzy części – kuchnię, salon oraz otwarty taras z ogrodem. W najbliższy weekend 23 i 24 listopada w godz.: 10:00 – 18:00 będą odbywały się tam tematyczne warsztaty.

W pozostałe dni dzieci mogą samodzielnie korzystać z tego miejsca do zabawy, które dostępne jest w godzinach funkcjonowania centrum – od 10:00 do 21:00. Do ich dyspozycji są barwne materiały i przybory do malowania oraz specjalne szablony, dzięki którym same wyczarują z tektury nowe zabawki. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.

– Chcemy pokazać najmłodszym, że ekologia może dawać dużo zabawy i wcale nie musi być nudna. Karton po telewizorze lub pudełko po butach jest wartościowym



materiałem, któremu można w łatwy sposób dać drugie życie. Kreatywne zabawy, które oferuje nasze eko-studio dostarczą wielu radości, ale także rozwiną wyobraźnię i zwrócą uwagę najmłodszych na ochronę środowiska – mówi **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego Skende Shopping.

We wnętrzu papierowego mieszkania nie przypadkowo pojawiły się także maskotki IKEA z limitowanej kolekcji Sagoskatt oraz specjalne fotościanki z tektury do robienia zdjęć. Eko-studio ma przypominać o trwającym konkursie IKEA, który kończy się 24 listopada. Do tego czasu każde dziecko może wysłać rysunek swojego wymarzonego pluszaka. Na podstawie nagrodzonych prac IKEA wyprodukuje zabawki, które trafią na sklepowe półki. Dochód z ich sprzedaży przekazywany jest na program grantowy dla organizacji społecznych. Więcej informacji na temat konkursu na stronie: www.zabawymoc.pl.

Szczegóły na temat eventu dostępne są na Facebooku w wydarzeniu: „Eko-studio MÅLA”. **KB**

PORADNIK NOWEGO DOMU

Jak wietrzyć dom w okresie grzewczym?

Wpuszczenie świeżego powietrza do wnętrza domu czy mieszkania jest dobre dla zdrowia i samopoczucia mieszkańców i stanu całego budynku. Właściwa cyrkulacja powietrza w okresie grzewczym pomoże w walce z bakteriami, wirusami i zaduchem, które powstają poprzez utrzymywanie zbyt szczelnego i ciepłego klimatu wewnątrz. O tym, jak wietrzyć w okresie zimowym, opowiada Rafał Buczek z firmy Awilux.

Zimą rzadko otwieramy okna z obawy przed wychłodzeniem wewnątrz i wzrostem rachunków za ogrzewanie. Jest to błędne myślenie, ponieważ wietrzenie zimą jest niezbędne do stworzenia zdrowego mikroklimatu.

Niezdrowe powietrze

Na zwiększenie wilgotności powietrza wpływają nasze codzienne aktywności, takie jak gotowanie, pranie i suszenie prania, a także gorące kąpiele. Im cieplejsze powietrze, tym więcej absorbuje ono wody. W momencie schłodzenia wilgotność oddawana jest w postaci pary wodnej, która skrapla się na ścianach, przy oknach czy za meblami. Powstające w ten sposób zadziki spowodowane są brakiem właściwej cyrkulacji powietrza.

– Współczesne okna są bardzo szczelne, co pozytywnie wpływa na ich energooszczędność. Ta zaleta ma jednak jeden minus, który szczególnie odczuwamy zimą. Kiedy włączamy kaloryfery, ogrzewanie podłogowe lub zaczynamy palić w kominku, temperatura w środku zaczyna



Bez regularnego wietrzenia sprawiamy, że nasz dom zamienia się w szczelnie zamkniętą puszkę, co może skutkować powstaniem wilgoci oraz znacznym pogorszeniem jakości powietrza

szybko rosnąć. Bez regularnego wietrzenia i wymiany powietrza sprawiamy, że nasz dom zamienia się w szczelnie zamkniętą puszkę, co może skutkować powstaniem wilgoci oraz znacznym pogorszeniem jakości powietrza. Wietrzenie zimą jest więc konieczne dla utrzymania właściwego mikroklimatu – mówi **Rafał Buczek** z firmy Awilux, producenta okien, drzwi i akcesoriów.

Sposób na zimowe wietrzenie

Efektywne wietrzenie zimą powinno opierać się na kilku złotych zasadach. Najważniejszą z nich jest wcześniejsze wyłączenie ogrzewania lub skręcenie kaloryferów. Jak uważa ekspert z firmy Awilux, tę

czynność warto wykonać na 10 min przed wietrzeniem. W innym wypadku ciepło z kaloryfera będzie od razu uciekało przez otwarte okno, co niekorzystnie wpłynie na rachunki za ogrzewanie.

W zimowych miesiącach, gdy temperatura spada w okolice zera, wystarczy kilka minut wietrzenia. Warto więc otwierać okna na oścież, by w jak najkrótszym czasie wpuścić do domu jak najwięcej świeżego powietrza. Należy jednak pamiętać, by unikać przeciągów, które mogą doprowadzić do zbyt szybkiego obniżenia temperatury nie tylko samego powietrza, ale i ścian oraz podłogi.

– Niestety, często zdarza się domownikom popełniać błędy. W wielu przypadkach w domach, w których zastosowano rekuperację, czyli inaczej wentylację mechaniczną



z odzyskiem ciepła, domownicy otwierają okna. Warto wiedzieć, że dom z rekuperacją wietrzy się sam, a poprzez otwieranie okien tracimy domowy mikroklimat i przyczyniamy się do wzrostu zapotrzebowania na energię. Należy więc dokładnie poznać mechanizmy, które sterują naszym domem, by później nie zamieniać ich największych zalet na wady – dodaje ekspert z firmy Awilux.

A może mikrowentylacja?

Pilnowanie regularnego wietrzenia w okresie grzewczym to nie jedyny sposób na zachowanie właściwego mikroklimatu. Dostępny w ofercie Awilux nawiewnik Schüco Vento umożliwia wymianę powietrza przy zamkniętych oknach przez dwa małe pojedyncze nawiewniki umieszczone

między ościeżnicą a ramą skrzydeł. Vento wyposażony jest w klapy wentylacyjne, które regulują wymianę powietrza w zależności od naporu wiatru. Nawiewnik zapewnia umiarkowany dopływ oraz cyrkulację powietrza.

Właściwe zimowe wietrzenie pomoże w utrzymaniu odpowiedniego klimatu we wnętrzu. Taki klimat w efekcie powoduje lepsze samopoczucie mieszkańców, ich większą koncentrację oraz zdrowy sen, jak również pozwala uniknąć kosztownych i nieprzyjemnych skutków braku cyrkulacji powietrza – (wilgoć, zaduch, wysokie rachunki). By móc cieszyć się świeżym powietrzem, warto trzymać się zatem zasad dobrego wietrzenia.

Materiał prasowy Awilux

Konkurs na logo 70-lecia Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Poszukiwani medycy z duszą artysty

Rektor Uniwersytetu Medycznego poszukuje chętnych do wykonania logo jubileuszu 70-lecia uczelni. Do zdobycia 1700 zł., ale jest warunek – w konkursie na logo mogą wystartować jedynie członkowie społeczności akademickiej UM, tj. pracownicy, studenci i doktoranci.

– Najlepszy projekt zostanie ogłoszony jako oficjalne logo Jubileuszu UM i będzie używany w oficjalnej korespondencji oraz materiałach promocyjnych. Liczę na parstwa wyobraźni i kreatywności – zachęca prof. dr hab. **Andrzej Drop**, rektor UM.

Termin nadsyłania projektów upływa 22 listopada 2019 r. Projekty należy składać/przysłać do Kancelarii Ogólnej UM, Al. Racławickie 1, pokój nr 8, 20-059 Lublin z dopiskiem: „LOGO 70”

Wyniki Konkursu zostaną ogłoszone do 29 listopada 2019 r. na stronie internetowej www.umlub.pl.

Jubileusz uczelnia będzie obchodziła w przyszłym roku. Historia powstania UM sięga 1950 roku, kiedy to dwa wydziały UMCS (medyczny i farmaceutyczny) zostały przekształcone w Akademię Lekarską, a później Akademię Medyczną.

(EM.K.)

Warsztaty, koncerty, pokazy

Studencki festiwal umiejętności

Koncerty, warsztaty i wystawa złożą się na tegoroczny X Festiwal Warsztatów Umiejętności AWU, które odbędą się 22 listopada w ACK UMCS Chatka Żaka. Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny.

Najpierw odbędą się warsztaty muzyczne: od godz. 13.30 do 15 w sali nr 8 warsztaty gry na gitarze poprowadzi **Zbyszek Kowalczyk**. Od godz. 14.30 do 15.30 warsztaty gry na bębnach w sali 16 poprowadzi **Agnieszka Kołczewska**. Będą też warsztaty plastyczne malowania akwareli, które w foyer Inkubatora Medialnego poprowadzi **Mieczysław Goś**.

O godz. 18 rozpoczyna się pokazy przy stoiskach z ceramiką, bębnami, bębenkami i innymi instrumentami perkusyjnymi. Pół godziny później rozpocznie się wystawa: „Lwowskie Inspiracje – 450 lat Unii Lubelskiej”. Najciekawszy punkt programu stanowić będą koncerty, które rozpoczną się o godz. 19. Wystąpią Młode Djembe, Zbyszek Kowalczyk & CO, BACKBEAT (wokalista: Łukasz Jemioła).

Młode Djembe to zespół grający od 2007 roku. Gra różnorodne rytmy: afry-

kańskie, azjatyckie, kubańskie, używając różnego rodzaju bębnów. Natomiast zespół BACKBEAT to muzycy specjalizujący się w klasycznym rock’n’roll’u. Utwory, które znajdują się w ich repertuarze, są znanymi przebojami lat 50-tych i 60-tych, czyli złotej epoki rock’n’rolla (Elvis Presley, Chuck Berry, Little Richard, The Beatles).

MONIKA SKARŻYŃSKA

Program:

1. KONCERTY – 19:00
Młode Djembe
Zbyszek Kowalczyk & CO.
BACKBEAT (wokalista: Łukasz Jemioła)

2. WYSTAWA – 18:30
Lwowskie inspiracje – 450 lat Unii : Lubelskiej

3. POKAZY – 18:00: stoiska z ceramiką, – słowiańskie lalaki motanki, – bębny, bębenki, inst. perkusyjne

4. WARSZTATY:
– 13:30-15:00 – gitara, s. 08 – Z. Kowalczyk
– 14:30-15:30 – bębny-s. 016 – A. Kołczewska
– 16:00-17:00 – akwarela –foyer Inkubator
– M. Goś
Wstęp wolny.

Zintegrowany system elektroniczny dla przyszłych lekarzy

E-Uniwersytet Medyczny

Uniwersytet Medyczny w Lublinie wprowadza Zintegrowany System Informatyczny do zarządzania uczelnią. We wtorek, 12 listopada, uczelnia podpisała umowę na jego wdrożenie z firmą Comarch Polska S.A.

Rozbudową systemu informatycznego największej uczelni medycznej w naszym województwie zajmie się firma Comarch Polska S.A. Umowa obejmuje wdrożenie 9 e-usług: e-rekrutacja, e-

student, e-BiK (biznes i kariera), e-Erasmus, e-Konferencje, e-Edukacja, e-Baza wiedzy, e-Antyplagiat i e-Komunikator, elektroniczny obieg dokumentów, czyli wdrożenie platformy obiegu dokumentów oraz upgrade technologiczny posiadanego przez Uniwersytet systemu EGERIA. Środki na realizację umowy pochodzą z dwóch projektów realizowanych przez uczelnię, dzięki wsparciu Unii Europejskiej.

(EM.K.)



W imieniu uczelni umowę podpisał rektor, prof. dr hab. Andrzej Drop. Firmę Comarch Polska S.A. reprezentował wiceprezes zarządu Paweł Prokop

NASZ PATRONAT: Jubileusz Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej

15 lat z przytupem

Ludowy zespół z Politechniki Lubelskiej będzie świętował jubileusz 15-lecia. Z tej okazji zaprasza wszystkich mieszkańców Lublina na darmowy koncert, który odbędzie się 23 listopada o godzinie 16.00 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Akademickiej 15.

Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej tworzą studenci i absolwenci uczelni oraz innych lubelskich szkół wyższych i uniwersytetów. Najpierw, w 1991 r., **Aldona Flis-Ejfler** założyła Akademicki Zespół Tańca Ludowego „Krajka”. Pod tą nazwą działał do 2003 r. Jego najnowsza historia zaczyna się w 2004 roku, kiedy zespół został reaktywowany. Zmieniona została też jego nazwa na obecną czyli „Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej”. Po śmierci pani Aldony nowym choreografem została pani **Hanna Aleksandrowicz**. Przygrywając zespołowi kapelą kieruje Mikołaj Naum.

Piętnaście lat działalności artystycznej to ponad: 300 koncertów, udział w 17 festiwalach folklorystycznych poza granicami kraju i ponad 700 audycji i pokazów edukacyjnych. Zespół współpracuje z Fundacją Wspierania Twórczości Artystycznej „EDU-ARTTE”, DDK „Bronowice” i DK LSM. W 2017 zespół został uhonorowany Medalem 700-lecia Lublina. Jednymi z ważniejszych osiągnięć tancerzy są: III miejsce w XV Ogólnopolskim Konkursie Tańców Polskich „O Pierścieniu Księżnej Izabeli” w Puławach w 2016 roku i nagroda GRAND PRIX na Wojewódzkim Konkursie Artystycznym „7 TALENT” w 2012 roku. Pary z zespołu wielokrotnie odnosili również sukcesy na ogólnopolskich turniejach tańców polskich. Zespół koncertował za granicą, m.in. był w Czarnogórze, na Węgrzech, w Hiszpanii i Macedonii.

– Jesteśmy jednym z mniejszych uczelnianych zespołów ludowych, bo stały skład grupy to około 50 osób – mówi **Karolina Dryka**, członkini zespołu. – Mimo to, jest



to zespół złożony z pasjonatów, panuje w nim prawdziwie rodzinna atmosfera. Wiele osób przychodzi do nas tańczyć, chociaż nie są studentami Politechniki, ale już pracują. Ja sama jestem taką osobą – dodaje ze śmiechem. Repertuar zespołu tworzą zarówno tańce narodowe: polonezy, krakowiaki, kujawiaki, oberki, mazury, jak i tańce oraz przyspiewki z regionów: lubelskiego, rzeszowskiego, opoczyńskiego, kurpiowskiego, podlaskiego, piosenki starej Warszawy, polskie koledy i pastorałki oraz pieśni patriotyczne.

Czy łatwo być tancerzem ludowym?

– Gdy wybierałam się do tego zespołu kilka lat temu, to moi znajomi się krzywili. „Ludowoszczyzna”, przecież to takie obciachowe, Karolina, idź lepiej na sambę – mówili. I były takie lata, w których nabór do zespołu był niewielki – przyznaje pani Karolina. Na szczęście taniec ludowy powoli staje się modnym hobby wśród młodych ludzi. – Tańczyli też u nas cudzoziemcy, zachwyceni polską kulturą, m.in. Wietnamka i Ukraińcy – dodaje.

Zespół wykonuje pieśni i tańce w sztychach na zamówienie regionalnych strojów nie tylko lubelskich, ale i z innych regionów Polski. – Najcięższy jest kobiecy strój łowicki, bo waży około 15 kilogramów. Panowie, jak wiadomo mają nieco łatwiej – tłumaczy Karolina Dryka. – Spódnice wykonane są z wełny, więc można się w nich nieźle spocić. Żeby mieć kondycję, ćwiczymy minimum trzy razy w tygodniu po trzy godziny. Trzeba być sprawnym fizycznie – precyzuje.

Stroje ludowe są nie tylko barwne, ale i wieloczęściowe. Nasz lubelski strój ludowy także składa się z kilku warstw. – Kobiety najpierw ubierają sztywną halkę tworzącą słupkę, która podczas obrotów zakrywa to, co powinno być zakryte. Na nią nakładana jest spódnica wełniana ozdobiona tasiemkami, wykończona tzw. szczotką. Charakterystyczne jest to, że w lubelskim stroju barwne pasy ją zdobiące biegną poziomo – mówi pani Karolina. Na spódnice kobiety

zakładały zapaskę wykończoną koronką. Górna część stroju składa się z bardzo charakterystycznej, bo ozdobionej czerwonym haftem krzyżkowym koszuli. Na nią wkłada się atłasowy gorsecik ozdobiony wstążkami. Na głowie znajduje się wianek z kwiatów, także ozdobiony wstążkami, a na szyi sznur czerwonych koralików. Mężczyźni, co charakterystyczne dla naszego regionu, noszą słomiane kapelusze. – Najczęściej niszczą nam się buty. W wysokich sznurowanych bucikach zmieniamy obcasiki, bo nierzadko zdarza nam się tańczyć na miejskim bruku – przyznaje pani Karolina. Tak jest np. podczas ogólnopolskiej akcji „Wytnij Hołubca” w której bierze udział zespół z lubelskiej politechniki. Do wspólnego tańca członkowie zespołu zapraszają wtedy mieszkańców Lublina.

Utalentowanych młodych tancerzy będzie można podziwiać już w sobotę 23 listopada, kiedy zaprezentują nie tylko tańce regionalne i narodowe, ale i repertuar patriotyczny. Wstęp jest wolny. Zapraszamy serdecznie! Działalność Zespołu wspiera Politechnika Lubelska i Miasto Lublin.

EMILIA KALWIŃSKA

II Turniej Klas Policyjnych im. Stanisławy Filipiny Paleolog

0 Policji wiedzą prawie wszystko

W piątek, 15 listopada, w XVIII LO przy ul. Przyjaźni odbył się II Turniej Klas Policyjnych im. Stanisławy Filipiny Paleolog. Tegoroczne zmagania były tym ważniejsze, że obchodzimy setną rocznicę powstania Policji Państwowej.

W szkole, której patronuje założycielka Kobięcej Policji i pierwsza komendantka Polskiej Policji Kobięcej w dwudziestolecie międzywojennym, klasy mundurowe, powstały jako pierwsze tego typu w Lublinie. Od roku szkolnego 2016/17 w XVIII LO uczniowie kształcą się w klasach: policyjnej, ratowniczej oraz w klasie straży granicznej i służby celnej. Przedmioty innowacyjne są wykładane przez inspektora policji w st. sp. **Zygmunta Sitarskiego**, lek. med. **Sławomira Gałaszkiwicza** i inspektora służby celnej **Jacka Iwańczuka**. Oferta zajęć w klasach mundurowych policji obejmuje m.in. dodatkowe wyjścia na strzelnicę, poznanie w praktyce pracy policjanta, wycieczki na komendę, do laboratorium kryminalistyki oraz tygodniowy obóz szkoleniowy. Absolwenci szkoły wielokrotnie związali swoją przyszłość z policją, wielu z nich wybrało dalszą naukę w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Konkurs, który organizuje LO, pokazuje, że kandydatów



Grupa laureatów II Turnieju Klas Policyjnych im. Stanisławy Filipiny Paleolog

na policjantów, którzy mogą pochwalić się wiedzą o tajnikach służby, nie brakuje. Podczas konkursu w szkole obecni byli

przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, którzy m.in. informowali o zasadach naboru do policji.

(EM.K.)

Laureaci:

Kategoria: test pisemny dotyczący ogólnej wiedzy o policji – Wojciech Pacan, XVIII LO (I miejsce)
Kategoria: test sprawności fizycznej – Wojciech Pacan, XVIII LO (I miejsce)
Kategoria: prezentacja multimedialna lub film – XXVII LO (I miejsce)
W klasyfikacji drużynowej
I miejsce – XVIII LO im. Stanisławy Filipiny Paleolog w Lublinie
II miejsce – XXVII LO im. Zesłańców Sybiru w Lublinie
III miejsce – VIII LO im. Zofii Nałkowskiej w Lublinie
IV miejsce – ZS im. ks. Antoniego Kwiatkowskiego w Bychawie

Nauka pewności siebie... przy kuchni

Pomaganie przez gotowanie

Wychowankowie trzech lubelskich placówek opiekuńczych spotkali się na wspólnej nauce gotowania.

W ramach akcji „Pomaganie przez gotowanie” odbył się cykl warsztatów kulinarnych dla młodzieży w wieku od 13 do 24 lat, podopiecznych Domu Dziecka im. Janusza Korczaka, Centrum Administracyjnego „Pogodny Dom” i Domu Dziecka im. Matki Weroniki. W gotowaniu pomagali im starsi mieszkańcy naszego miasta z Klubu Seniora „Roztocze”. Wszystko to odbyło się dzięki inicjatywie Fundacji „Samodzielność od Kuchni” i firmy Knorr.

– Nasza fundacja powstała 1,5 roku temu. Staramy się dotrzeć do młodych ludzi w całej Polsce. Młodzież z domów dziecka bardzo potrzebuje takiej nauki samodzielności, jaką daje gotowanie. Oni przeważnie nie są dopuszczani do przygotowywania posiłków, a dyżur w kuchni kojarzą im się tylko z przygotowywaniem kanapek czy zmywaniem. Chce-

ludziom w dorosłym życiu zaplanować posiłki czy tygodniowe zakupy.

– Uczymy młodzież, że warto gotować oszczędnie i sezonowo. Podpowiadamy, jakie produkty warto mieć zawsze w kuchni i jak planować miesięczny budżet przeznaczony na posiłki – dodaje Zuzanna Skoczek.

Aby młodzież przekonała się na własne oczy, że gotowanie jest nie tylko niezbędne, ale i przyjemne, wspomniane warsztaty odbywają się w ciekawych miejscach. W Lublinie cykl czterech warsztatów odbył się w „Kuchni Brudzia”. To nowe miejsce na kulinarną mapie Lublina, w którym można m.in. wziąć udział w warsztatach gotowania.

– Od początku warsztatów widać, jak młodzież oswaja się z gotowaniem, jak ich cieszą takie proste czynności, jak krojenie czy siekanie. Widzą, że w kuchni można spędzać przyjemnie czas i nie czuć się jak wyrobnik – podkreśla **Mariusz Brudziński**, właściciel „Kuchni Brudzia”.



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Pomaganie przez gotowanie w „Kuchni Brudzia”

my to przełamać – podkreśla **Zuzanna Skoczek** z Fundacji „Samodzielność od kuchni”, która od dekady uczy dzieci i młodzież gotowania.

Na warsztatach młodzi ludzie uczą się często najprostszych rzeczy, takich jak np. samodzielne obranie główki czosnku. – My nie zdajemy sobie często sprawy, jak się funkcjonuje, gdy nie ma możliwości przyglądania się prostym domowym czynnościom, takim jak gotowanie. Dla wielu z nich jest to duże przeżycie i budujące doświadczenie, że potrafią przygotować samodzielnie smaczny posiłek – tłumaczy **Paweł Trzaska** z Fundacji „Samodzielność od kuchni”.

Według danych fundacji w 1126 placówkach opiekuńczo-wychowawczych w całej Polsce wychowuje się ponad 17 500 dzieci. Część z nich w domu rodzinnym nigdy nie zjadła ciepłego posiłku, większość z nich do momentu opuszczenia placówki nie ma możliwości wyboru, co będą jeść, na samodzielne wejście do kuchni nie pozwalają im obostrzenia Sanepidu, dlatego tak trudno tym młodym

Młodym w początkach gotowania pomagają ci bardziej doświadczeni – seniorzy, którzy z życzliwością i uśmiechem podpowiadają, w jaki sposób radzić sobie w kuchni. Samo gotowanie może być przygodą również dla seniorów – Mam 71 lat, a podczas tych warsztatów po raz pierwszy usmażyłem sobie naleśnika – śmieje się pan **Ireneusz Szwał-gier**. Razem z żoną **Mariolą** towarzyszyli młodzieży w warsztatach. – Ja już gotuję blisko pięćdziesiąt lat, a też właśnie tu nauczyłam się, jak zrobić omlet. Wcześniej jakoś nie miałam odwagi spróbować – dodaje pani Mariola. Uczestnicy warsztatów „Pomaganie przez gotowanie” w czasie czterech spotkań nauczyli się m.in. jak zrobić sos pomidorowy, usmażyć omlet, naleśniki, zrobić grzanolę czy upiec kurczaka z warzywami. Spotkania kończyły wspólne kolacje. Fundacja zamierza w dalszy sposób wspierać podopiecznych domów dziecka, przekazując im m.in. materiały edukacyjne. W Lublinie warsztaty trwały od 4 do 13 listopada.

EMILIA KALWIŃSKA

ŚWIDNIK: Innowacje pod tablicą

W Świdniku chcą uczyć z pasją

W najbliższą środę w Miejskim Ośrodku Kultury w Świdniku odbędzie się I Świdnickie Forum Nauczycieli z Pasją. Pedagodzy będą dyskutować i poznawać pomysły na innowacyjne prowadzenie lekcji i pracę z uczniami.

Podczas Forum wystąpi 10 prelegentów prezentujących innowacyjne pomysły na prowadzenie lekcji i zajęć dydaktycznych, skuteczne sposoby pracy z uczniami szczególnie uzdolnionymi lub mającymi problemy z nauką, metody nauczania dostosowane do indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych oraz możliwości psychofizycznych uczniów czy przygotowania uczniów do konkursów i egzaminów.

Jako przykłady posłużą konkretne już realizowane czy zrealizowane projekty i programy. Prelegenci przedstawia m.in. projekt spotkań artystyczno-teatralnych dla dzieci, rodziców, nauczycieli i personelu

przedszkola; projekt e-twinning, który dzięki współpracy z zagranicznymi szkołami ma zachęcać młodzież do nauki i czytania w języku ojczystym i obcym; program DSD1 w szkole podstawowej, przygotowujący uczniów do Egzaminu Dyplomowanego z Języka Niemieckiego Stałej Konferencji Ministrów Oświaty Republiki Federalnej Niemiec; projekt funkcjonowania zespołu tańca ludowego w przedszkolu, czy wykorzystania komiksów w nauczaniu języka angielskiego. Zaprezentowana też zostaną metody indywidualnej pracy z przedszkolakami i uczniami według pedagogiki Montessori i planu Daltonskiego, zakładających, że każde dziecko jest inne i powinno mieć własny plan rozwoju wpisany w jego możliwości, kompetencje i umiejętności. Początek Forum o godz. 13.00. Jego organizatorami są Szkoła Podstawowa nr 5, Gmina Miejska Świdnik i Powiat Świdnicki. **JN**

Międzykulturowy inkubator pomysłów w nowej stołowie UMCS?

„Hakuna Matata” przy kolacji



Świeżo oddana po remoncie stołówka Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej to nie tylko studencka jadalnia, ale również nowe miejsce na artystyczno-kulturalnej mapie Lublina

Świeżo oddana po remoncie stołówka Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej oferuje dużo więcej niż tylko żywienie studentów. Od listopada br. do końca stycznia 2020 wnętrza akademickiej „Trójki” będą miejscem integracyjnych zajęć o tematyce międzykulturowej dla żaków obcojęzycznych.

Program „Hakuna Matata” został opracowany przez Centrum Promocji UMCS i grupę studentów zagranicznych uczelni. Jego idea jest stworzenie wspólnej platformy, w ramach której żacy mogą integrować się oraz poznawać różne kultury i tradycje. Poprzez swój udział w projekcie członkowie środowiska akademickiego Lublina będą mieć możliwość rozwijania umiejętności interpersonalnych czy językowych. Nie obejmuje to wyłącznie studentów – inicjatywa jest adresowana również do pracowników dydaktycznych UMCS. Podczas tematycznych spotkań uczestnicy będą posługiwać się językiem angielskim. Oczekiwana w trakcie zajęć przyjazna, nieformalna atmosfera pozwoli im przełamywać bariery komunikacji oraz oswajać się z konwersacją w języku obcym.

Projekt „Hakuna Matata” (w języku suahili: „nie martw się, bądź szczęśliwy!”) ułatwia dołączenie do wielokulturowej społeczności UMCS, w której tutejsi studenci z całego świata podzielić się swą wiedzą i doświadczeniem.

– Na cyklicznych spotkaniach w „Trójce” nie zabraknie ciekawych rozmów, prezentacji talentów, potraw narodowych i innych atrakcji. Inicjatywa ma na celu szeroko rozumianą integrację. Chcemy, by przebiegała w atmosferze zrozumienia, uśmiechu i przyjaźni, stąd właśnie nazwa

tęgo projektu – mówi **Suraj Paul Kalva** z Indii, pomysłodawca i organizator przedsięwzięcia. Pomagają mu **Santharam Anagha** i **Imad Bendahmane** – współorganizatorzy. W skład międzynarodowego zespołu wchodzi ponadto: **Brian Chaggu**, **Malik Mohamed Hassan**, **Yulina Fedyniak**, **Aznil Nawawi**, zagraniczni studenci UMCS.

Co-working space

Tak w odnowionej stołówce mówi się o przestrzeni, w której odbędzie się 7 wydarzeń z tego cyklu – to kolejne czwartki. Pierwszy już 21 listopada w godz. 19-20.30. Zatytułowano go „Kick Start!” (ang. Na dobry początek...) i będzie to wieczór integracyjny, podczas którego zebrani zapoznają się z ideą i metodologią projektu oraz tematyką dalszych spotkań. Wydarzenie ma na celu przełamać lody pomiędzy uczestnikami oraz umożliwić im bliższe poznanie się w trakcie rozmaitych gier interpersonalnych.

Drugie listopadowe spotkanie (28 bm.) – zatytułowane „Childhood” (Powrót do dzieciństwa) – będzie przywoływać beztroskie lata młodości. Uczestnicy porównają między sobą czasy swojego dzieciństwa. Opowiedzą za czym najbardziej tęsknią z owych lat, skonfrontują też okres swoich najmłodszych lat z pokoleniem dzieci XXI w.

5 grudnia „Food Festival” (Międzynarodowa uczta) – czyli okazja do spróbowania i porównania potraw z różnych części świata. Uczestnicy przyniosą przygotowane przez siebie potrawy, charakterystyczne dla krajów ich pochodzenia. Wezmą również udział w zabawach opartych na tematyce jedzenia.

12 grudnia, tuż przed Bożym Narodzeniem odbędzie się integracyjne Christmas Party (Świąteczne spotkanie). Zebrani opowiedzą o celebrowaniu świąt

w swoich krajach. Planuje się wspólne dekorowanie „Trójkowej” choinki oraz śpiewanie świątecznych piosenek.

Pozostałe planowane eventy

Już w nowym roku, 16 stycznia 2020 – „Face The Challenge” (Podejmij wyzwanie). To szansa na poznanie przez uczestników swych mocnych stron, a także tych, które muszą jeszcze rozwinąć. Studenci dowiedzą się, jak najskuteczniej stawić czoła wyzwaniom oraz w jaki sposób wyciągać wnioski z porażek, to wszystko w ramach gier i zabaw;

23 stycznia; Talent Night (Wieczór talentów) – czas, w którym zebrani pokażą swoje rozmaite umiejętności: grę na instrumentach, śpiew, taniec, rysunek itp. Uczestnicy wezmą także udział w konkursie zagadek z nagrodami. Spotkanie ma na celu zachęcić ich do odkrywania i rozwijania swoich potencjałów;

30 stycznia – „Fashion Show/Music Show”. Ten ostatni czwartkowy wieczór, podsumowujący cały projekt, będzie mieć charakter uroczystej gali, podczas której zostaną rozdane upominki dla najaktywniejszych uczestników.

– Wszystkie spotkania cyklu „Hakuna Matata” będą w godz. 19-20.30 na terenie studenckiej stołówki „Trójka” (ul. Langiewicza 16). Wstęp wolny – przypomina **Ellen Chkhitadze** z Gruzji, jedna z promoterek projektu. W rozmowie z nią mamy wrażenie, że w wyremontowanej stołówce – gdzieś między kolacją a śniadaniem – tworzy się... inkubator międzykulturowych idei. Takie pojmowanie pojęcia Alma Mater z pewnością bardzo cieszy władze UMCS patronujące przedsięwzięciu.

Czy ta inicjatywa z kręgu kultury potrafi konkurować z ofertą ACK Chatka Żaka, przekonamy się wkrótce.

MAŁGORZATA RYBOŁOWICZ

Zapamiętaj ten numer 800 080 22

ITAKA pomaga dzieciom

800 080 22 – pod tym numerem działa całodobowa bezpłatna infolinia dla dzieci, młodzieży, rodziców i pedagogów. Telefony odbierają specjaliści z fundacji ITAKA

Pod bezpłatny numer telefonu może zadzwonić każda młoda osoba mająca problemy w domu, w szkole czy też w relacjach rówieśniczych. Jak pokazują statystyki, młodzi ludzie coraz częściej zapadają na depresję i nerwice. Wielu z nich pada ofiarą przemocy i

agresji – słownej i fizycznej ze strony rówieśników i dorosłych. Są coraz bardziej samotni, często nie mają z kim porozmawiać o swoich problemach. Dzięki nowej infolinii będą mogli skontaktować się ze specjalistami z Fundacji 24 godziny na dobę i otrzymać fachowe wsparcie w najtrudniejszych sytuacjach.

W ramach działań infolinii pracownicy Fundacji świadczą również wsparcie osobom dorosłym, opiekunom i nauczycielom, którzy mają problemy z dorasta-

jącymi dziećmi. Całodobowa bezpłatna ogólnopolska infolinia dla dzieci, młodzieży i ich opiekunów powstała na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej ze środków z Narodowego Programu Zdrowia.

Specjaliści Fundacji ITAKA to doświadczeni psycholodzy, pedagodzy i prawnicy, którzy udzielają porad zarówno przez telefon, czat jak i e-mail. Pełen wykaz dyżurów można znaleźć na oficjalnej stronie projektu: www.liniadzieciom.pl (**EM.K.**)

WITAJCIE!

CO TYDZIEŃ UPAMIĘTNIAMY NARODZINY LUBLINIAN I ŚWIDNICZAN



Dominice i Krzysztofowi 9 listopada o godzinie 19.00 urodził się syn Igor



Izabeli i Piotrowi 5 listopada o godzinie 14.28 urodził się syn Marcel



Karolinie i Radosławowi 8 listopada o godzinie 13.10 urodził się syn Szymon



Kindze i Pawłowi 12 listopada o godzinie 11.40 urodził się syn Nikoś



Magdalenie i Amedowi 14 listopada o godzinie 8.30 urodziła się córka Gulcan



Magdalenie i Karolowi 13 listopada o godzinie 1.40 urodził się syn Antoni



Malwinie i Jackowi 12 listopada o godzinie 10.44 urodziła się córka Mia



Małgorzacie i Karolowi 8 listopada o godzinie 10.10 urodziła się córka Maria



Renacie i Tomaszowi 12 listopada o godzinie 17.44 urodził się syn Mikołaj



Sylwii i Pawłowi 13 listopada o godzinie 0.10 urodził się syn Szymon

Niecodzienna akcja w Szkole Podstawowej nr 23 w Lublinie

By ratować tygrysy... zjedli blisko trzysta ciastek

Uczniowie i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 23 w Lublinie pośpieszyli na pomoc tygrysom, które najpierw utknęły na kilka dni na polsko-białoruskiej granicy, a następnie trafiły w bardzo złym stanie do poznańskiego zoo. W placówce z ul. Podzamcze zorganizowali akcję „Pomagamy tygrysom z Poznania”.

We wtorek, 12 listopada, w szkole odbył się kiermasz ciast, które uczniowie przygotowali wraz z rodzicami. Akcja „Kup ciastko (lub kilka ciastek) za 2 zł sztuka. Ciesz się smakiem i bądź dumny, że pomogłeś!” cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Sprzedano blisko 300 ciastek!

– Ze sprzedaży ciastek udało się zebrać dokładnie 584 złote. Pieniądze już przelałmy na konto poznańskiego ogrodu zoologicznego – mówi **Urszula Pawłowska**, nauczycielka pracująca na świetlicy w SP



23, jedna z inicjatorek akcji, podczas której dzieci i młodzież z placówki przy ul. Podzamcze mogły nie tylko w pozytywnym

celu zająć się łakociami, ale dowiedzieć się także wiele ciekawych faktów o życiu tygrysów.

KB

„Nowy Tydzień” gościł na miłej uroczystości w Przedszkolu nr 50 przy ul. Podzamcze

Zostali prawdziwymi przedszkolakami

To była wyjątkowa uroczystość dla najmłodszych dzieci od września uczęszczających do Przedszkola nr 50. W czwartkowe popołudnie w placówce przy ul. Podzamcze w Lublinie odbyło się ich pasowanie na przedszkolaków.

Zanim wicedyrektor przedszkola **Monika Piłat** symbolicznie, ogromną kredką dokonała aktu pasowania dzieci z grupy I i II, maluchy zaprezentowały to, czego nauczyły się przez dwa i pół miesiąca. Mali artyści zaśpiewali przygotowane piosenki, tańczyli oraz recytowali wierszyki. Dla większości był to pierwszy, bardzo ważny występ, za który zebrały od licznie przybyłych na uroczystość rodziców wielkie brawa.

BS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)



Barany osiągną wielki sukces organizacyjny i finansowy, jeśli tylko troszeczkę zaryzykują. Nie zapominajcie jednak o zdrowiu – nie palcie za dużo i zjedzcie coś pożywnego, bo inaczej w decydującym momencie zabraknie wam sił.

Byk (21.04 – 20.05)



Byki będą w tym tygodniu w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Zrobicie coś odkrywczego i wesołego. Macie szczęście w grach i w miłości – coś się powinno wreszcie udać!

Bliźnięta (21.05 – 21.06)



Bliźnięta poczną się zmęczone pogonią za nowymi wrażeniami i zaległymi sprawami. Przejrzą program telewizyjny i zdecydują się na spokojne wieczory w domu. Jednak w weekend weseli przyjaciele nie pozwolą wam zbyt długo siedzieć bezczynnie.

Rak (22.06 – 22.07)



Raki ożywią się, wysłuchają najnowszych anegdotek i ploteczek. W sprawach uczuć i miłości bądźcie jednak uprzejmi i dyskretni. Ktoś może poczuć się urażony zbyt otwartym pytaniem.

Lew (23.07 – 23.08)



Lwy będą poważne i nieugięte w swoich zamiarach. Swoje przemyslenia dotyczące zasad postępowania i dobrego zachowania postanowią zaraz wcielić w czyn. Tydzień sprzyja sprawom zawodowym i urzędowym. W miłości przyda się wam więcej wyrozumiałości i cierpliwości dla partnera.

Panna (24.08 – 22.09)



Panny będą przedsiębiorcze. Wasze zalety i zdolności zostaną zauważone przez szefów i zwierzchników. Liczcie się z dodatkowymi obowiązkami, ale też i z możliwością zdobycia gotówki. W weekend nadejdzie czas na zabawę i odpoczynek.

Waga (23.09 – 23.10)



Wagi zajmą się marzeniami, tłumaczeniem snów i opowieściami o duchach. Trudno je będzie nakłonić do pracy, a z niektórymi osobami wcale nie będą chciały rozmawiać. Dopiero w środę dobra wiadomość poprawi im humor.

Skorpion (24.10 – 22.11)



Skorpiony będą zaskakiwać awangardowym wyglądem. Będą niepokorne i nie podporządkują się żadnym regułom. Tydzień najbardziej sprzyja zabawie i planowaniu weekendowych podróży. Nie żałujcie pieniędzy na przyjemności.

Strzelec (23.11 – 21.12)



Strzelce wszystkich zaskoczą i zabiorą się wreszcie do pracy. Plan będzie bardzo ambitny – od zrealizowania zaległych zleceń do zrobienia przeglądu samochodu. Jeśli uda się wam zrealizować chociaż połowę tych zamierzeń, to odniesiecie duży sukces.

Koziorożec (22.12 – 20.01)



Koziorożce zamienią się w poważnych filozofów i z dystansem spojrzą na świat. Nie warto ich nakłaniać do codziennych zajęć. Ze stoickim spokojem wypowiedzą kilka aforyzmów i nie będą wcale przejmować się pomyślnymi ambicjami szefa.

Wodnik (21.01 – 19.02)



Wodniki zajmą się cudzymi pieniędzmi. Zatrącają się o rodzinny spadek, przypomną o dłużnikach albo same pożyczą od kogoś kilka złotych. Należy pilnować Wodników podczas zakupów – mogą kupić coś zupełnie nieprzydatnego.

Ryby (20.02 – 20.03)



Ryby zainteresują się modą i nowinkami. Oddadzą znajomym stare rzeczy i zapragną kupić nowe. Będą zatrzymywać się przed wystawami sklepów, przymierzać i oglądać. Talenty artystyczne Ryb odezwą się ze zdwojoną siłą.

W swoim arcybiskupim pałacu często gościł najuboższych i bezdomnych

Zapomniany św. Jozafat

12 listopada Kościół wspominał św. Jozafata. Jest on patronem rektoralnego kościoła przy ul. Zielonej 3 w Lublinie.

Jozafat urodził się ok. 1580 roku w prawosławnej rodzinie we Włodzimierzu Wołyńskim w dawnej Rzeczypospolitej jako Jan Kunczyc, herbu Róża. Wychowywał się w pobożnej rodzinie. Matka często zabierała go do cerkwi i opowiadała o życiu Jezusa. Uczył się w parafialnej szkole, choć jego przeznaczeniem miał być zawód kupca. W celu kształcenia się w tym zawodzie, pojechał do Wilna i tam właśnie zatknął się z ideą unii Kościołów katolickiego i prawosławnego. W 1596 roku w Brześciu Litewskim podpisano unię Kościoła wschodniego i zachodniego na ziemiach polskich (unia Brzeska). Jan Kunczyc był jej zwolennikiem, ale było wielu przeciwników unitów, co wywoływało liczne zamieszki.

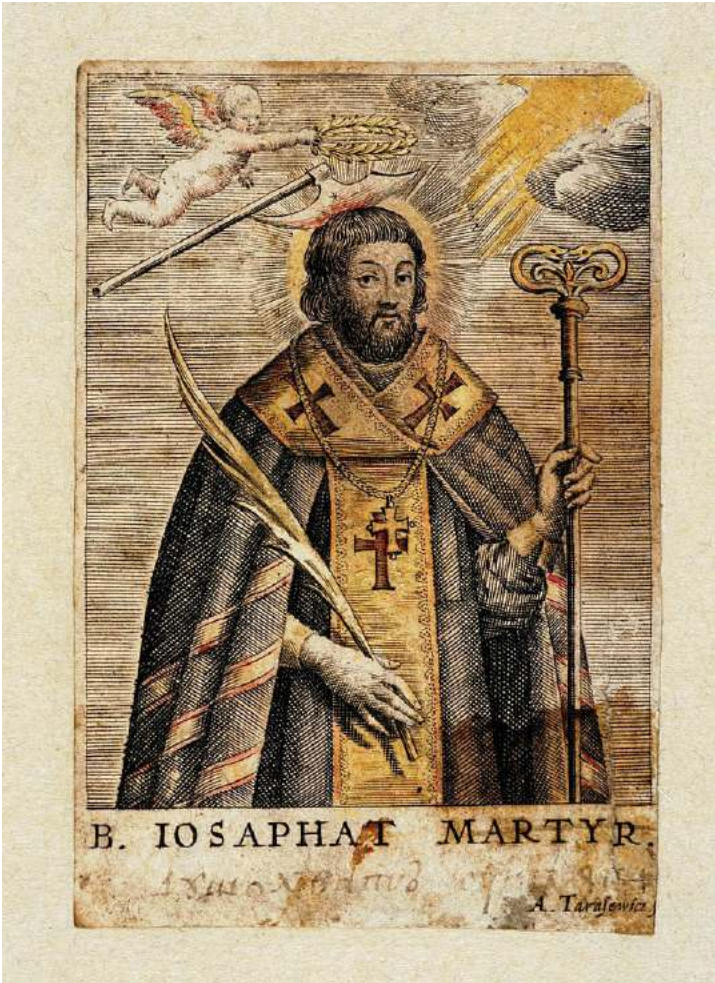
Jak Kunczyc został Kuncewiczem

Podczas pobytu w Wilnie Kunczyc uczył się najpierw w prawosławnej szkole brackiej, gdzie jako wyróżniający się uczeń został zauważony przez wileńskich ojców jezuitów. Kiedy poczuł powołanie do kapłaństwa, korzystając z ich pomocy i za ich radą wstąpił w 1604 roku do Zgromadzenia Trójcy Świętej. Po złożeniu ślubów zakonnych otrzymał imię Jozafat. W 1604 roku, składając śluby ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, został wyświęcony na kapłana unickiego. Nieustanna praca i modlitwa zabierały mu dużo czasu, dlatego swój dzień zaczynał już o drugiej przed świtem. W zimie pozwalał sobie na sen do trzeciej nad ranem.

Jego wyteżona praca duszpasterska doprowadziła do przejścia na stronę unitów wielu prawosławnych. W tym czasie zmienił nazwisko z Kunczyc na Kuncewicz.

Niezwykły arcybiskup Jozafat

W 1617 roku Jozafat został biskupem pomocniczym, a rok później, w wieku 38 lat, arcybiskupem Połocka – metropolii, która obejmowała całą dzisiejszą Białoruś. Jako biskup prowadził bardzo surowe, ubogie i pracowite życie. Nie jadł mięsa, a do pałacu biskupiego często wprowadzał bezdomnych. Każde napotkane zgromadzenie wykorzystywał na głoszenie Ewangelii, codziennie się spowiadał, nosił włosienicę, umartwiał się, a noce wielokrotnie spędzał na adoracji. Wprowadzał też reformy w diecezji. Między innymi usuwał z urzędów i majątków kościelnych duchownych alkoholików i wdowców, którzy ożenili się ponownie. Na wschodnich rubieżach, gdzie działał biskup Jozafat, toczyły się walki przeciwko Stolicy Apostolskiej. 12 listopada 1623 roku, podburzony przez prawosławnego biskupa Melezjusza Smotryckiego, tłum prawosławnych mieszczan wtargnął



Atrybutami świętego Jozafata są topór w głowie, wschodnie szaty liturgiczne i gałązka oliwna. Jest patronem diecezji siedleckiej, drohiczyńskiej, zakonu bazylianów, Rusi, Litwy i Wilna

do pałacu biskupiego w Witebsku i rzucił się na bezbronnego Jozafata. Jeden ze złoczyńców uderzył go pałą, a drugi rozrąbał mu toporem głowę. Ciało dogorywającego kapłana wywieziono na podwórze i tam strzelano do niego z samopalmów, kopano, opluwano i szarpano.

Czyż dzisiaj nie niedziela?...

Martwemu wyrrywano włosy z brody, siadano na nim, kopano i obrzucano błotem. Zabito jego psa, a jego rozczłonkowane szczątki rozrzucono na ciele biskupa, by jeszcze bardziej go znieważać przez zmieszanie jego krwi ze zwierzęcą. Potem postawiono trupa na nogi i sztychono „Czyż dzisiaj nie niedziela? Trzeba ci mówić, kazanie arcybiskupie”. Wreszcie zawleczono zwłoki na szczyt góry nad rzeką Dźwinę i stoczono ciało do wody, po czym oprawcy wypłynęli łodzią za Witebsk, na głęboką wodę, obciążyli włosienicę kamieniami i zatopili zwłoki biskupa. Dopiero szóstego dnia zmasakrowane ciało męczennika zostało wyłowione i złożone w świątyni pw. Mądrości Bożej w Połocku. Pogrzeb odbył się po 14 miesiącach. W tym czasie

ciało nie psuło się, a z rozrąbanej głowy przez cały czas sączyła się krew. Już wtedy za przyczyną Jozafata dokonywały się liczne nawrócenia i uzdrowienia potwierdzające jego świętość. Nawrócił się nawet zleceniodawca mordu i przeszedł na wiarę katolicką.

Świeca w wolnej Warszawie

Niespełna 20 lat po śmierci Jozafata, 16 maja 1642 roku, papież Urban VIII ogłosił Jozafata błogosławionym, a 225 lat później, w roku 1867, Pius IX ogłosił męczennika świętym w całym Kościele katolickim. Wtedy to właśnie papież podarował Polakom świecę, którą mieli zapalić „w wolnej Warszawie”, a którą ostatnio 11 listopada 2019r. w Świątyni Opatrzności Bożej zapalił prezydent Andrzej Duda, świętując Dzień Niepodległości.

Polacy bardzo przeżywali tę kanonizację. Wprawdzie Polski nie było na mapie, ale świętym został ogłoszony człowiek kojarzący się z wolną Polską. Kult męczennika umacniał się, ale przeciwnicy katolicyzmu szukali jego relikwii, by je zbezczcić. Dlatego jego ciało

ukrywano, przewożąc w różne miejsca, począwszy od Suprasła, przez kaplicę w zamku Radziwiłłów w Białej Podlaskiej. W 1705 roku car Piotr I nakazał znaleźć ciało świętego i je spalić. W 1915 roku relikwie trafiły do Wiednia, skąd w 1949 roku zostały przywiezione do Rzymu, gdzie spoczywają w bazylice Świętego Piotra pod ołtarzem Bazylego Wielkiego.

Przy Zielonej w Lublinie najpierw była cerkiew

Kościół pod wezwaniem św. Jozafata przy ul. Zielonej został zbudowany jako cerkiew przez kupców grekokatolickich, którzy tworzyli w Lublinie niedużą kolonię, na mocy zezwolenia króla Stanisława Augusta. W 1833 roku cerkiew była użytkowana przez Rosjan. W 1857 roku po zachodniej stronie fasady dobudowano dzwonnice według projektu architekta Ferdynanda Korotkiewicza. 27 lipca 1922 roku świątynię przekazano diecezji lubelskiej. Po gruntownym remoncie i przeróbkach, 10 października 1923 roku odbyło się jej poświęcenie i nadanie wezwania św. Jozafata.

2 kwietnia 1924 roku biskup Fulman przekazał kościół z przyległymi budynkami i ogrodem deportowanemu z Rosji abp Edwardowi von Roppowi. W budynkach przykościelnych zorganizowano seminarium duchowne archidiecezji mohylewskiej pod nazwą Instytutu Misyjnego, a w 1922 roku przy instytucie otwarto publiczną kaplicę wschodnią. Instytut wraz z kaplicą zamknięto 30 czerwca 1934 roku. W latach 1945-50 przy kościele mieścił się diecezjalny zarząd Caritas. Później w części budynku zamieszkało szereg rodzin, a część zajęło przedszkole. Sam kościół po przeróbce cerkwi ma kształt prostokąta. Nie posiada naw bocznych. W obszernym prezbiterium znajduje się ołtarz główny z białego marmuru na wzór bazyliki św. Klemensa w Rzymie. Nad ołtarzem wisi obraz św. Jozafata. Z prawej strony nad ołtarzem bocznym wisi obraz MB Częstochowskiej, z lewej św. Andrzeja Boboła. Do świątyni przylega zakrystia wybudowana razem z kościołem. Znajdują się tam między innymi cerkiewne obrazy.

19 listopada 1972 roku ufundowano dzwon Maria. Poświęcił go bp **Piotr Kałwa**. Dzwon znajduje się w zabytkowej dzwonnicy. W 1979 roku wmurowano tablicę ku czci arcybiskupa Roppa. W latach 1980-1988 w kościele przy ul. Zielonej przeprowadzono gruntowne prace remontowe. W latach 1992-95 w świątyni powstała kaplica MB Ostrobramskiej. Aranżacją wnętrza, oświetleniem, wykonaniem rzeźb i płaskorzeźb zajęła się istniejąca od 1990 roku Pracownia Sztuki Sakralnej **Urszuli i Andrzeja Bronikowskich**.

Przy świątyni działa kuchnia św. Alberta, gdzie w godzinach 9.30-11.30 wydawane są ciepłe posiłki.

ELŻBIETA KASPRZYCKA

17 LISTOPADA. TRZYDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz: „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóście się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw „musi się stać”, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «„Powstanie naród przeciw narodowi” i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać napróżd swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprowadzą. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie».

(Łk 21, 5-19)

Dać świadectwo

Śluchając słów dzisiejszej Ewangelii zauważamy, że Pan Jezus zwraca naszą myśl w kierunku tego, co nieprzemijające. „Przemija bowiem postać tego świata”. W ten sposób pragnie pokazać, że ziemską rzeczywistość stanowi jedynie odbicie piękna, którym jest sam Bóg. Pretekstem do prorocтва Jezusa o zburzeniu Jerozolimy była uwaga o wystroju budowli, przyozdobionej pięknymi kamieniami i darami. Rozważania na temat budowli, która powstawała już od 46 lat, były pretekstem do wyrażenia o wiele ważniejszej prawdy. Jezus naucza, że jego uczniów czekają prześladowania. Jest to nieodłączny element życia Kościoła w każdym czasie i we wszystkich okresach, także i w obecnych czasach. Jest to także moment „składania świadectwa”. Bóg nie opuszcza prześladowanych, spieszy im z pomocą przez cnotę męstwa.

Każdy chrześcijanin, zjednoczony z Chrystusem w sakramencie chrztu, zobowiązany jest dawać świadectwo o Ewangelii. Nie wszyscy chrześcijanie są jednak powołani do świadectwa poprzez krwawe męczeństwo. Świat zna również inne formy prześladowań, które domagają się od uczniów Chrystusa odważnego świadectwa. Doskonale tę prawdę rozumiała bł. Klara Badano, Włoszka, należąca do ruchu Focolare, która zmarła, mając niespełna 19 lat.

Klara była dzieckiem długo oczekiwanym. Miała piękne oczy, urzekający uśmiech, była inteligentna, komunikatywna, żywa, radosna i przepadała za sportem. Uwielbiała Afrykę. Sama snuła plany, że kiedyś wyjedzie tam do pracy jako lekarz. Od mamy nauczyła się mówić Jezusowi zawsze „tak”. Kiedy z okazji Pierwszej Komunii św. otrzymała Pismo święte, wyznała: „Tak jak łatwo mi było nauczyć się alfabetu, tak też musi być mi łatwo żyć Ewangelią”. Na różne sposoby starała się dać odczuć innym swą miłość. Przekazywała np. swe pieniądze dla potrzebujących dzieci w Afryce, gdzie pracował jej znajomy, a podczas spotkań najmłodszych członków Ruchu pomagała innym dzieciom żyć jednością i miłością. Z biegiem lat zaczęła się czuć szczególnie odpowiedzialna za niewierzących, uważając, że ich powinna kochać najbardziej, gdyż „nie mają radości i nie wiedzą, że Bóg je kocha”.

Wszystko układało się po jej myśli, aż pewnego dnia, (miała wówczas siedemnaście lat), wykryto u niej nowotwór kości. Dla Klary był to początek dwuletniej drogi krzyżowej. Ale ona nie rozpacziała. Przykuta do łóżka, powtarzała: „Nie mam już nic, ale pozostaje mi jeszcze serce, którym mogę kochać”. To ona podnosiła na duchu innych i pocieszała. Zapytana, czy bardzo cierpi, odpowiada: „Zauważyłam, że Pan Bóg chce ode mnie czegoś więcej, rzeczy większej... Interesuje mnie tylko wola Boża, czynienie dobra. Byłam pochłonięta ambitnymi planami, które w tej chwili nie mają żadnego znaczenia, są ulotne i błahie. Teraz czuję się pochłonięta planem Bożym, który coraz bardziej się przede mną odsłania”. Jeszcze przed śmiercią, która nastąpiła 7 października 1990 roku, wyraziła zgodę na przeszczerpienie jej rogówek. Jak powiedziała jej matka – był to ostatni akt miłości do ludzi z jej strony. Ostatnie słowa skierowała do swojej mamy: „Bądź szczęśliwa, bo ja nią jestem”.

KS. LESZEK SMOLIŃSKI, ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

NASZ PATRONAT: Kilkudziesięciu katolickich wydawców na KUL-u

Wśród ksiąg natchnionych i uduchowionych

38 oficyn wydawniczych zaprezentuje swoją ofertę na XXII Targach Wydawców Katolickich, które odbędą się od 19 do 21 listopada br. w holu Collegium Jana Pawła II Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Tegoroczna edycja Targów w Lublinie wpisuje się w setną rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę, tegoroczne uroczyste obchody 450-lecia podpisania unii lubelskiej i rozpoczynający się wkrótce Rok Jana Pawła II, ogłoszony z okazji zbliżającej się – maj 2020 – setnej rocznicy urodzin papieża Polaka.

Uroczyste otwarcie odbędzie się 19 listopada o godz. 10. Na stoiskach oficyn oprócz tradycyjnych książkowych wydawnictw, pojawią się także e-booki,

i książki w formie elektronicznej. Można będzie się z nimi zapoznawać codziennie od godz. 9 do 18.

Wśród 38 wystawców są oficyny wydawnicze z całego kraju, także z małych miejscowości. M.in. zapoznamy się z ofertą Instytutu Wydawniczego „PAX”, Domu Wydawniczego Rafael, Klubu Książki Katolickiej, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, Wydawnictwa Agapie, Wydawnictwa Naukowego UAM, Pallottinum i wielu innych. Lublin reprezentowany będzie przez wydawnictwa: Karolina Jabłońska-Stanek, Polskie Towarzystwo Tomasa z Akwinu, Towarzystwo Naukowe KUL, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Wydawnictwo Instytutu Pamięci Narodowej, Wydawnictwo KUL, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia.

Co roku organizatorzy ubogacają pro-

gram, zapraszając do Lublina znanych polskich artystów. W tym roku uroczysty koncert „Serce dla Ciebie, Polsko” odbędzie się 20 listopada o godz. 19 w auli im. Kard. Stefana Wyszyńskiego KUL. Wystąpią **Danuta Stankiewicz** – śpiew, **Mariusz Jaśko** – śpiew, **Filip Borowski** – recytacje oraz zespół muzyczny **Piotra Kubackiego**. W zamysłu organizatorów koncert będzie odnosił się do historii Polski. Usłyszymy m. in. „Bogurodzicę”, „Rotę”, czy „Marsz Pierwszej Brygady. Wstęp jest bezpłatny.

W tym roku XXII Targom towarzyszyć będzie konferencja z okazji 130-lecia urodzin Zofii Kossak pt. „Zofia Kossak, pisarka z Ziemi Lubelskiej”. Odbędzie się ona 20 listopada w godz. 9.30-14.00 w sali 1013 w Collegium Jana Pawła II.

Również 20 listopada od 16 do 18 od-

będzie się spotkanie – Gmach Główny KUL, tzw. stara aula – z ks. **Arkadiuszem Paśnikiem**. Książd – z ko. dzień prymasów parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie – jest także pisarzem, którego twórczość jest – wg słów organizatorów Targów – piśmstwem: „szczerym do bólu, bez owijania w bawełnę, autobiograficznym”.

Organizatorem XXII Targów Wydawców Katolickich jest Stowarzyszenie Wydawców Katolickich w Warszawie oraz Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Honorowym patronatem objęli je metropolita lubelski – abp **Stanisław Budzik**, wojewoda lubelski, marszałek województwa **Jarosław Stawiarski**, ks. prof. **Antoni Dębiński**, rektor KUL. Natomiast jednym z patronów medialnych jest „Nowy Tydzień”.

MONIKA SKARŻYŃSKA



- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11

www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zapiekuję się małym dzieckiem lub osoba starsza. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Anielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam wiertarko-wkrętarke MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 808 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam parkiet dębowy, nowy 30x6 cm w sumie ok. 21 mkw. Świdnik. Tel. 507 74 72 22

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczną Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio kaktus kolumnowy o wysokości 2 m. Tel. 607 486 803

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedesa sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gniazda. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarke MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar” stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 377 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przeszła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotniki i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tyłne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6x15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łożko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lunetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwiatnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd. Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łożka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości i długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam węglę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-u szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzęzbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stołki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam koldrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butle gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butle gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga” nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskiety + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kozuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie”, komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE



www.RobStal.pl
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręczanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może być zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekorację CPN (czołg, śmigłowiec, amfibia itp.), tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, łączna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię plotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być kolejną. tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA” ul. Rusalka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli. Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ

Dogodne **RATY** **WZMOCNIONE**

512-182-312

81-440-51-08

84-539-81-91

604-397-105

82-592-28-44

25-740-57-38

www.konstal-garaze.pl

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPONSKIE, GŁADZ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekt, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie rafaufą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

FOTOBUDKA

DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE

603 609 602

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Uklynowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sy-pialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb Klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświad-czenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, Il p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, Il p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, Il p., wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krepcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na Il p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:



TWÓRZ INFORMACJE
RAZEM Z NAMI !
NAGRAJ
ZDARZENIE
I PODZIEL SIĘ INFORMACJĄ



Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

ŻUŻEL

Dawid Lampart zostaje w Lublinie

Dawid Lampart nadal będzie zawodnikiem Speed Car Motoru Lublin. 29-latek podpisał z lubelskim klubem tzw. kontrakt warszawski, czyli bez gwarancji startów.

Starszy z braci Lampartów już w ostatnim sezonie nie mógł liczyć na regularną jazdę w PGE Ekstralidze. Wszystko wskazuje na to, że zostanie wypożyczony do innego klubu w trakcie najbliższych rozgrywek.

Sprzedaż karnetów ruszy 20 listopada o 20:20

Speed Car Motoru Lublin ogłosił ceny karnetów oraz zasady sprzedaży wejściówek na domowe mecze w żużlowej PGE Ekstralidze w przyszłym sezonie.

Karnety będzie można kupić wyłącznie za pośrednictwem portalu eventim.pl Sprzedaż rozpocznie się 20 listopada o 20:20. Co ważne, jedna osoba będzie mogła wykupić maksymalnie 10 karnetów na miejsca (w końcu) numerowane. Za wejściówki zapłacimy: normalne – 320 zł, ulgowe – 250 zł, dziecięce – 70 zł, a na trybunę główną – 690 zł.



Remis Polek z Hiszpanią na początek kwalifikacji do mistrzostw Europy 2021

Rekordowa Arena Lublin

Od bezbramkowego remisu z Hiszpanią kobieca reprezentacja Polski, w składzie z lublinianką w bramce, kapitanem naszej drużyny, Katarzyną Kiedrzynek, rozpoczęła eliminacje do mistrzostw Europy 2021!

– Przez cały mecz czekałam na moment, gdy spiker powie, ile osób jest na trybunach i kiedy

już to usłyszałam, byłam bardzo szczęśliwa – mówiła po meczu Katarzyna Kiedrzynek, której talent przed wieloma laty na Kalinie odkrył trener Jan Puchala (później trafiła do Motoru).

Na trybunach Areny Lublin zasiadło we wtorek aż 7528 osób, co jest nowym rekordem kobiecej piłki nożnej w naszym kraju.

W piłkarskiej III lidze Motor rozjechał Hetmana

To był kolejny świetny weekend w wykonaniu naszych piłkarskich trzeciogolowców. Motorowcy rozgromili na Arenie Lublin Hetmana Zamość 4:1, świdniczanie pokonali przed własną publicznością 1:0 Wisłokę Dębica.

Motor rozegrał w sobotę najlepsze spotkanie w tej rundzie i pokonał beniaminka z Zamościa. Bohaterem spotkania był Dominik Kunca, który w sobotę ustrzelił hat-tricka. Swoją festiwal strzelecki rozpoczął już w 16. minucie, gdy strzałem z ostrego kąta umieścił piłkę w siatce.

Do przerwy prowadziliśmy 3:0 i myśleliśmy, że jest po meczu, że

będziemy zdobywać kolejne gole bez wysiłku. Okazało się inaczej. Był taki moment, że sami zrobiliśmy sobie problemy, ani przez chwilę nie wątpiliśmy jednak, że tego spotkania nie wygramy – mówił po meczu Mirosław Hajdo, trener Motor.

W Świdniku zwycięstwo Avii zapewnił Piotr Prędota, który w 60. minucie sfinalizował akcję Dawida Kuligi.

W najbliższą sobotę, w ostatnim meczu w tym roku o punkty, pierwszym rundy rewanżowej, Avia zmierzy się w Świdniku z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski (13:00), a Motor podejmować będzie u siebie Stal Kraśnik (17:00).

AVIA ŚWIDNIK – WISŁOKA DĘBICA 1:0 (0:0)

Avia: Szelong – Kukułowicz, Głaz, Górka, Kuliga, Wójcik (59 Kołodziej), Prędota, Mroczek, Ozimek, Maluga, Białek (59 Szpak).

Bramka - Prędota 60. Żółte kartki: Kuliga, Wójcik, Prędota – Pelc, Rębisz, Maik. Sędziował: Patryk Świerczek (Brzesko).

Motor Lublin – Hetman Zamość 4:1 (3:0)

Motor: Strączek – Michota, Łukasik, Grodzicki, Gruszkowski, Kunca (88 Rymek), Kumoch (61 Darmochwał), Duda, Swędrowski, Nowak (83 Bonin), Paluch (76 Grunt).

Bramki: 1:0 Kunca 16, 2:0 Duda 19, 3:0 Kunca 44, 3:1 Oziemczuk 53, 4:1 Kunca 71. Żółte kartki: Paluch, Darmochwał, Strączek – Oziemczuk, Kanarek, Myśliwiecki, Wacławek. Sędziował: Jakub Pych (Dębica). Widzów: 2443.

Mistrzowie świata gościli u marszałka Stawiarskiego

Lublinianka Aleksandra Mirosław, dwukrotna mistrzyni świata we wspinaczce sportowej oraz Paweł Fajdek z Agrosu Zamość, który w tym roku po raz czwarty z rzędu sięgnął po złoty medal mistrzostw globu w rzucie młotem, gościli w piątek u marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego.

Włodarz województwa pogratulował naszym sportowcom wspaniałych osiągnięć i wręczył obojgu specjalne stypendia za osiągnięte sukcesy. Jarosław Stawiarski życzył też udanych startów w przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Oprócz Mirosław i Fajdka pewne startu w stolicy Japonii są dziś już także dwie lekkoatletki AZS UMCS Lublin: Sofia Ennaoui i Karolina Kołeczek.



Podczas wizyty w Urzędzie Marszałkowskim nie mogło zabraknąć wspólnej, pamiątkowej fotki

Szósta wygrana zespołu z Lublina w obecnym sezonie Energa Basket Ligi

Start ograł Trefla!

Koszykarze Startu Lublin nie przestają zaskakiwać. W meczu 8. kolejki Energa Basket Ligi podopieczni trenera Davida Dedka pokonali na wyjeździe Trefla Sopot 95:82, odnosząc szóstą wygraną w obecnych rozgrywkach!

Początek spotkania nie zapowiadał zwycięstwa czerwono-czarnych. Sopotianie głównie dzięki Pawłowi Leończykowi rozpoczęli ten mecz od prowadzenia 6:0. Start odpowiedział jednak bardzo szybko i doprowadził do remisu. Gospodarze uciekali później po rzutach Jeffa Robersona i Camerona Ayersa, ale Amerykanin Brynton Lemar zmniejszył straty gości. Po 10. minutach miejscowi wygrywali zaledwie 18:16.

W drugiej kwarcie dzięki skutecznemu Martinsowi Laksie, a także Damianowi Jeszke startowcy nie tylko zdołali wyrównać, ale uciekli rywalom na cztery punkty. Do ataku włączył się Mateusz Dziemba oraz Tiwety Carter i po pierwszej połowie lublinianie wygrywali 42:38.

W trzeciej kwarcie Laksa oraz Jeszke sprawili, że Start uciekał nawet na dziewięć punktów. Trefl nie zamierzał się jednak podda-



wać, tylko zanotował efektowną serię 14:3 i po „trójce” Camerona Ayersa uzyskał minimalną przewagę. Nie potrafił jednak tego utrzymać, a końcówka ponownie należała do Dziemby i Lemara. Akcja 2+1 Amerykanina sprawiła, że po 30. minutach czerwono-czarni wygrywali 73:67.

W czwartej kwarcie dodatkowo do ataku włączył się Jimmie Taylor, a lublinianie zaczęli kontrolować wydarzenia na boisku. Kluczowe

w końcówce okazały się kolejne rzuty Laksy oraz Lemara, a Start zwyciężył ostatecznie 95:82.

Najlepszym strzelcem w drużynie z Lublina był Martins Laksa, który zdobył 22 punkty. Dla gospodarzy 21 punktów, 6 asyst i 3 zbiórki zanotował Carlos Medlock.

W następnej kolejce Start zmierzy się u siebie z GTK Gliwice. Spotkanie w hali Globus odbędzie się w czwartek, 21 listopada, o godz. 17.30.

TREFL SOPOT – START LUBLIN 82:95 (18:16, 20:26, 29:31, 15:22)

TREFL: Medlock 21 (1x3), Ayers 17 (5x3), Foulland 14, Leończyk 13, Roberson 8 (1x3) oraz M. Kolenda 8 (1x3), Ł. Kolenda 1, Didier-Urbaniak, Kurpisz, Kowalenko.

START: Laksa 22 (4x3), Lemar 19, Carter 18 (3x3), Taylor 10, Jeszke 10 (2x3) oraz Dziemba 13 (3x3), Szymański 3, Jarecki, Pelczar, Obarek, Borowski, Grochowski.



W I lidze siatkarzy

Siódma wygrana LUK Politechniki!

Po raz trzeci z rzędu siatkarze LUK Politechniki Lublin zmuszeni zostali przez rywali do pięciosetowej walki. Po raz drugi wyszli z niej zwycięsko, pokonując w czwartkowy wieczór przed własną publicznością, w starciu o fotel wicelidera rozgrywek, Mickiewicza Kluczbork.

– Kibice, którzy przychodzą na nasze mecze, na brak emocji z pewnością nie mogą narzekać – mówił po czwartkowym meczu Maciej Kołodziejczyk, trener LUK Politechniki. – Od początku sezonu nie rozegraliśmy spotkania, po którym przeszlibyśmy spacerkiem, ale w każdym dostarczamy wielu emocji. O to jednak chodzi w sporcie, zwłaszcza, jak spojrzymy na try-

buny. Jeśli chodzi o samo starcie z zespołem Mickiewicza Kluczbork, to pokazaliśmy charakter i konsekwencję w działaniu, bo tylko tym można wygrać z rywalem, który naprawdę rozgrywa niezłe zawody. Myślę, że mecz w takiej otoczce był nam potrzebny, ponieważ morale drużyny teraz może tylko pójść w górę. Rozegraliśmy ostatnio trzy spotkania pięciosetowe i w dwóch zwyciężyliśmy, także wszystko należy zaliczyć na plus – dodał szkoleniowiec akademików z Lublina.

MVP meczu LUK Politechnika – Mickiewicz został atakujący lubelskiej drużyny Damian Wierzbicki, który zdobył dla swojego zespołu aż 26 punktów i zanotował blisko 60% skuteczność w ataku.

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – UKS MICKIEWICZ KLUCZBORK 3:2 (23:25, 25:22, 24:26, 25:22, 15:11)

LUK Politechnika: Durski, Wierzbicki, Rusin, Stołc, Szaniawski Oroń, Cabaj (libero) oraz Zrajkowski, Goss, Pałka, Seliga.

Mickiewicz: Szablewski, Owczarz, Pasiński, Woroniecki, Bułkowski, Parcej, Kowalonek, Wasilewski (libero), Jaskuła (libero), Loszakow, Mucha, Pawlak.

Pozostałe spotkania 8. kolejki Energa Basket Ligi: MKS Dąbrowa Górnicza – Stelmet Enea BC Zielona Góra 81:97 (27:20, 18:28, 12:29, 24:20) * King Szczecin – Enea Astoria Bydgoszcz 85:87 (12:17, 27:14, 22:35, 24:21) * Polpharma Starogard Gd. – Polski Cukier Toruń 86:89 (22:21, 21:22, 19:19, 24:27) * Anwil Włocławek – HydroTruck Radom 78:82 (16:19, 25:16, 21:14, 16:33) * niedzielne mecze: PGE Spójnia Stargard – BM Slam Stal Ostrów Wlkp., Asseco Arka Gdynia – Legia Warszawa i Śląsk Wrocław – GTK Gliwice zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Polski Cukier	8	15	720-604
2. Stelmet	8	14	756-652
3. Start	8	14	678-659
4. Trefl	8	14	673-663
5. Anwil	8	13	762-687
6. King-	8	13	703-673
7. Dąbrowa	8	12	704-758
8. HydroTruck	8	12	634-688
9. Asseco	7	11	555-518
10. Astoria	8	11	703-733
11. Śląsk	7	10	613-609
12. GTK Gliwice	7	9	618-648
13. Spójnia	7	9	540-571
14. Stal	7	9	539-577
15. Legia	7	9	564-619
16. Polpharma	8	8	642-745

W następnej kolejce – 21 listopada: Start – GTK Gliwice (17:30). da: Start – GTK Gliwice (17:30).

Brytyjki lepsze od Polek

Polskie koszykarki przegrały 63:75 (14:21, 12:14, 20:26, 17:14) z Wielką Brytanią w pierwszym meczu kwalifikacyjnym do EuroBasketu 2021, rozegranym w piątek w Wałbrzychu.

Najlepszą zawodniczką biało-czerwonych była Marissa Kastanek, która rzuciła 18 punktów. W polskim zespole przez 23 minuty i 19 sekund na parkiecie występowała Julia Adamowicz z Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS. 25-letnia skrzydłowa zdobyła 7 punktów i zaliczyła 2 asysty.

ŚWIDNIK: Nie znaleziono sposobu na poskromienie kierowców, więc...

Skasują feralne przejście

Przejście dla pieszych przez ul. Raclawicką, naprzeciwko apteki całodobowej i Biedronki, zostanie zlikwidowane. Wnioskuje o to świdnicka policja, wskazując, że ostatnio zginął na nim pieszy, a w ciągu ostatnich trzech lat doszło w tym miejscu do sześciu wypadków i prawie 50 kolizji.

– Na początku listopada nasza komenda wystosowała pismo do Starostwa Powiatowego w Świdniku z wnioskiem o likwidację przejścia dla pieszych na ul. Raclawickiej, na którym ostatnio zginął potrącony przez auto 69-latek. Po tym zdarzeniu przeprowadziliśmy analizę, z której wynika, że w ciągu ostatnich trzech lat w tym miejscu doszło do 6 wypadków, w tym jednego śmiertelnego i 47 kolizji. W analizie uwzględniono 350-metrowy odcinek przed i za feralnym przejściem – wyjaśnia asp. **Elwira Doma-**

radzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Powiat, w którego zarządzie, znajduje się ulica Raclawicka już od dawna zastanawiało się jak poprawić bezpieczeństwo na feralnym przejściu. Planując przebudowę Raclawickiej myślało o jego lepszym oświetleniu, postawieniu pulsującej sygnalizacji i wbudowaniu tzw. kocich oczek, ale ostatecznie tych rozwiązań nie wdrożyło. Teraz zapowiada, że przychyli się to wniosku policji.

– Przejście zostanie w najbliższym czasie zlikwidowane. Niedaleko, bo około 70 metrów wcześniej znajduje się inne przejście, które jest bezpieczniejsze, więc likwidacja tych pasów nie powinna znacząco wpłynąć na komfort przechodniów – informuje **Bartłomiej Pejo**, wicestarosta powiatu świdnickiego. **JN**



To przejście dla pieszych niebawem zostanie zlikwidowane

ŚWIDNIK: Wyprostują drogę po pomoc

Tędy do „Pogotowia”

Rzecz z pozoru drobna, a ważna. Radny Włodzimierz Radek zauważył, że pacjenci w Świdniku mają problem z trafieniem do poradni świadczącej nocną i świąteczną pomoc medyczną. Swoje kroki kierując do szpitala, tymczasem znajduje się ona w przychodni specjalistycznej SP ZOZ przy ul. Leśmiana. – Miasto powinno ustawić jakieś oznakowanie – wnioskuje radny.

Zgodnie z obowiązującą od dwóch lat znowelizowaną ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej nocną i świąteczną opiekę zdrowotną mogą świadczyć wyłącznie szpitale. Pacjenci chcący z niej skorzystać w Świdniku szukają jej więc w gmachu szpitala SP ZOZ przy ul. Niepodległości tymczasem poradnia usytuowana jest w znajdującej się nieco

na uboczu przychodni specjalistycznej SP ZOZ przy ul. Leśmiana 4.

– Pacjenci są często zdezorientowani. Proponuję ustawić odpowiednie oznakowanie w okolicy skrzyżowania ulic Wyspiańskiego i Norwida tak, aby wskazywało, że poradnia udzielająca pomocy medycznej w nocy i święta znajduje się przy ul. Leśmiana – napisał na początku listopada przewodniczący Rady Miasta Świdnik, **Włodzimierz Radek** w interpelacji do burmistrza Waldemara Jaksona.

W ubiegłym tygodniu dostał odpowiedź.

– Uwzględniając powyższe zostanie opracowana zmiana stałej organizacji ruchu dla wnioskowanego przez pana oznakowania i po zatwierdzeniu ww. zmiany przez Starostwo Powiatowe w Świdniku drogowym „Pogotowie” zostanie zamontowany – poinformował radnego burmistrz **Waldemar Jakson**. **JN**



Świdnicka poradnia nocnej i świątecznej pomocy medycznej mieści się w przychodni specjalistycznej SP ZOZ przy ul. Leśmiana 4

ŚWIDNIK: Miasto się zadłuża, ale też zmienia jak nigdy wcześniej

90 milionów na inwestycje

Świdnicki ratusz przedstawił projekt przyszłorocznego budżetu miasta. Wszystko zapowiada się rekordowo. Dochody zaplanowano na ponad 224 mln zł, a wydatki na przeszło 278 mln zł, w tym aż 90 mln złotych na inwestycje. Niestety rekordowy będzie również deficyt. Ponad 54 mln złotych różnicy między dochodami a wydatkami miasto zamierza pokryć, emitując obligacje komunalne.

To drugi, po tegorocznym, w historii tak prorozwojowy budżet Świdnika, zakładający pozyskanie milionów złotych dotacji z UE i budżetu państwa na realizację inwestycji, a co za tym idzie również okazały deficyt budżetowy (wcześniej kolejne budżety Świdnika miały nadwyżkę budżetową, ale wydatki inwestycyjne były kilkukrotnie niższe od obecnych).

– To rekordowy i największy budżet w historii miasta. Wprowadziliśmy do budżetu wiele inwestycji drogowych, których realizacja jest możliwa dzięki dotacjom z Funduszu Drog Samorządowych. Ponadto wykorzystujemy fundusze z wszelkich projektów takich jak np. Zielony LOF i Mobilny LOF. Zamierzamy również dokończyć niektóre inwestycje, np. budowę Parku Avia, czy kolektora deszczowego. W projekcie znalazło się także wiele inwestycji związanych z odpoczynkiem, rozwojem gospodarczym, oświatą, kulturą czy sportem – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza

Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

W sumie na inwestycje miasto chce przeznaczyć w przyszłym roku ponad 90 mln zł, a to dla mieszkańców najważniejsze. Tak okazały wydatki inwestycyjne zaplanowane były również na ten rok, ale ostatecznie ich wykonanie będzie nieco mniejsze. Dzięki temu niższy od założonego powinien być też tegoroczny deficyt

zaplanowany na ponad 40 mln zł przy dochodach zakładanych na poziomie 186 mln zł i ponad 227 mln zł wydatków.

Teraz projekt budżetu trafi do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową, a nad jego przyjęciem świdnicki radni głosować będą prawdopodobnie na ostatniej tegorocznej sesji, pod koniec grudnia. **JN**

Jakie inwestycje w przyszłym roku:

Inwestycje drogowe: Budowa al. NSZZ „Solidarność, etap I – 16,6 mln zł, budowa ul. Żwirki i Wigury oraz Nadleśnej – 9 mln zł, budowa ul. Kusocińskiego – 8 mln zł (płatność za prace wykonane w tym roku), przebudowa sieci ulic w os. Żwirki i Wigury (ul. Puławskiego, Matejki, Szopena, Miła, Kwiatowa, Willowa) – 5,7 mln zł, budowa ul. Drewnianej – 3,6 mln zł, rozbudowa ul. Sosnowej – 2,9 mln zł, budowa ul. Gen. Roweckiego „Grot” – 2,2 mln zł, budowa ul. Poziomkowej – 1,7 mln zł, budowa ronda na skrzyżowaniu ul. Rejkowizna z ul. Klonową i al. Lotników Polskich – 1,3 mln zł, budowa ul. Św. Brata Alberta – 676 tys. zł, budowa chodnika przy ul. Partyzantów – 145 tys. zł, budowa chodnika przy ul. B. Czecha – 50 tys. zł.

Dokumentacja budowy dróg: ul. Działkowca – 150 tys. zł, ul. Wiejskiej – 150 tys. zł, al. NSZZ „Solidarność”, etap II – 70 tys. zł, ul. Chryzantemowej – 60 tys. zł, ul. B. Czecha – 50 tys. zł, ul. Dywizjonu 303 – 50 tys. zł, ul. Malinowskiego – 50 tys. zł, ul. Modrzewiowej – 50 tys. zł, ul. Witosa – 50 tys. zł, ul. Kasperka – 25 tys. zł.

Inwestycje sportowe, rekreacyjne, komunalne, edukacyjne: Mobilny LOF (budowa węzła przesiadkowego, ul. Klubowej, przebudowa ul. Kolejowej, dwóch skrzyżowań, budowa chodnika i drogi rowerowej wzdłuż ul. Okulickiego i Targowej, oświetlenie i monitoring) – 9,5 mln zł, budowa Parku Avia – 8,7 mln zł, budowa żłobka miejskiego – 8 mln zł, zakup i montaż pomp ciepła i ogniw fotowoltaicznych – 5,2 mln zł, Zielony LOF (budowa parków: przy ul. Fabrycznej, między osiedlami Brzeziny I i II, na dawnym wysypisku śmieci) – 4,1 mln zł, przebudowa siedziby PSONI przy ul. Kościuszki – 2 mln zł, zakup i montaż kolektorów słonecznych – 1,7 mln zł, budowa alejek i rozbudowa cmentarza – 360 tys. zł, wykonanie i montaż 5 witaczy – 180 tys. zł, wykonanie oświetlenia terenu przy ul. Spadochroniarzy – 30 tys. zł.

Zadania inwestycyjne w ramach Budżetu Obywatelskiego: Plac zabaw przy ul. Kopera – 200 tys. zł, plac zabaw dla maluchów – 170 tys. zł, Zaulek Poetów – 150 tys. zł, miejsca parkingowe przy ul. Skarżyńskiego – 101 tys. zł, symulator lotniczy śmigłowcowo-samolotowy – 54 tys. zł, domki dla jerzyków – 27,2 tys. zł.

POWIAT ŚWIDNICKI: W Warszawie krytykuje, w Świdniku zgodnie współpracuje

Panie Bartku, pan się nie boi...

Lubelscy politycy Prawa i Sprawiedliwości wysyłają ostrzeżenie Bartłomiejowi Pejo, wicestaroście rządzonego przez PiS powiatu świdnickiego. Przeszkadza im ostatnia aktywność medialna Pejo, który w wyborach parlamentarnych kandydował do sejmiku z list Konfederacji, a ta nie tylko, wchodząc do sejmiku, odebrała PiS co najmniej kilkanaście mandatów, to jeszcze ostro krytykuje partię rządzącą.

Bartłomiej Pejo jest regionalnym liderem partii Wolność i jej wiceszefem na szczeblu krajowym (wcześniej KORWIN), a prywatnie zięciem Janusza Korwina-Mikke. Lokalnie blisko jednak współpracuje z PiS i dwukrotnie z ramienia tej partii zdobywał mandat radnego powiatu świdnickiego. Po ostatnich wyborach, po których PiS odzyskał władzę w powiecie świdnickim, Pejo startujący z trzeciego miejsca w Świdniku zdobył blisko 900 głosów (lepszy wynik miał tylko pierwszy na liście Łukasz Reszka) stanowisko kierownika Biura Obsługi Inwestora w UM Świdnik, zamienił na stanowisko świdnickiego wicestarosty. Wiosną tego roku Pejo bez powodzenia kandydował z lubelskiej listy Konfederacji Korwin, Braun, Liroy, Narodowcy do europarlamentu. W ostatnich wyborach parlamentarnych wystartował do sejmiku. O mandat ubiegał się z drugiego miejsca warszawskiej listy Konfederacji, której przewodził **Janusz Korwin-Mikke**. Zdobyl ponad 9 tysięcy głosów. Niewiele zabrakło, by dostać się na Wiejską, ale ostatecznie Konfederacja, która w stolicy zdobyła blisko 8-procentowe poparcie, przypadł tylko jeden mandat – zdobył go jego teść, na którego zgłaszało ponad 60 tys. warszawiaków.

Ale nie samo kandydowanie Pejo z konkurencyjnej listy, tym bardziej, że w stolicy, ukłuło lubelskich polityków PiS, tylko jego medialna aktywność przed i tuż po wyborach.

– Pan Pejo pojawia się w telewizji w gronie liderów Konfederacji, a przecież Konfederacja krytykuje w czambuł Prawo i Sprawiedliwość i jako jedyna zgłaszała w sejmie przeciwko naszej kandydatce **Elżbiecie Witek** na marszałka. Biorąc pod uwagę, że przez Konfederację straciłmy co najmniej kilkanaście miejsc w sejmie,



Bartłomiej Pejo przez ostatnie lata stał się jednym z najbardziej rozpoznawalnych świdnickich polityków i samorządowców. Nie tylko dzięki kandydowaniu we wszystkich kolejnych wyborach samorządowych, parlamentarnych i europejskich, ale również za sprawą szefowania Świdnickiemu Klubowi Motocyklowemu Usarz, organizującemu nie tylko popularne w regionie imprezy motocyklowe, ale również akcje charytatywne i patriotyczne

uważam, że nasi świdnicy koledzy powinni się zastanowić nad dalszą współpracą z wicestarostą, tym bardziej, że w Świdniku nie brakuje nam naszych, zdolnych działaczy – mówi nam jeden z lubelskich polityków PiS. – Pan Pejo powinien się zastanowić, czy nie wytonować swojej aktywności w Konfederacji i na Facebooku, gdzie zamieszcza nieprzychylnie dla naszego rządu posty – dodaje.

Ta aktywność wicestarosty nie przeszkadza jednak liderom świdnickiego PiS i Pejo nie musi obawiać się utraty stanowiska.

– Pan Bartłomiej Pejo już po raz drugi uzyskał mandat radnego powiatowego, startując z listy Prawa i Sprawiedliwości. Na naszej liście znalazło się wiele osób reprezentujących szerokie środowiska prawicowe i niepodległościowe. Wartością nadrzędną grupującą ludzi na naszej liście jest praca dla dobra wspólnego wszystkich mieszkańców powiatu. Nie mam żadnych zastrzeżeń do współpracy z którymkolwiek członkiem zarządu powiatu świdnickiego, a wicestarosta bardzo dobrze wypełnia swoje obowiązki – zapewnia **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego.

Świdnicki poseł PiS Artur Soboń dodaje, że polityki ogólnokrajowej nie trzeba przenosić na grunt lokalny.

– Uważam, że należy skupić się na oce-

nie pracy pana Pejo jako wicestarosty, a to należy do starosty powiatu świdnickiego, który powinien mieć na uwadze dobro powiatu i sprawną oraz skuteczną realizację programu wyborczego, do czego potrzeba jest stabilna większość – mówi **Artur Soboń**, dając, jak można się domyśleć, do zrozumienia, że dzięki współpracy z Pejo i jego kandydowaniu z listy PiS, w wyborach samorządowych w Świdniku PiS nie będzie musiał konkurować o mandaty z kandydatami z komitetu Wolność, czy Konfederacja, bo te nie wystawią swojej listy.

Sam Bartłomiej Pejo nie widzi żadnego konfliktu między swoim udzielaniem się w krytykującej PiS Konfederacji i zasiadaniem w pisowskim zarządzie powiatu świdnickiego.

– Trzeba oddzielić szczebel parlamentarny od samorządowego. Obecna kadencja jest już drugą, w której zostałem wybrany przez mieszkańców powiatu ze wspólnej listy Prawa i Sprawiedliwości, na której są przedstawiciele wielu środowisk świdnickiej prawicy, bo dla nas w powiecie liczy się praca dla wspólnego dobra mieszkańców, a nie barwy polityczne. Zarząd naszego powiatu składa się z przedstawicieli różnych środowisk, a współpraca między nami układa się bardzo dobrze – uważa **Bartłomiej Pejo**. **JN**



Karol Serwin na trasie mistrzostw świata. Każdy z odcinków tworzył oddzielną atmosferę, od naturalnych kamieni, bali drewnianych oraz imitacji skał w rzece poprzez typowo miejskie, kręgi betonowe i specjalnie zbudowane konstrukcje

Trial rowerowy

Karol Serwin w czołowej „20” zawodników na świecie

Świdniczanin Karol Serwin po raz kolejny potwierdził przynależność do światowej czołówki w trailu rowerowym. Podczas rozgrywanych w chińskim Chengdu mistrzostwa globu najlepszy od lat polski zawodnik w kategorii elity 20” zajął 18. miejsce.

Na mocy umowy UCI – Międzynarodowej Unii Kolarskiej oraz WANDA – Chińskiej Organizacji Sportowej, mistrzostwa świata trzeci rok z rzędu odbywały się w stolicy Sycuanu – Chengdu. Oprócz trialu rywalizowano również w BMX Freestyle oraz BMX Flatland, co łącznie przełożyło się na mistrzostwa świata rowerowych sportów miejskich.

Trialowcy mieli do pokonania w półfinałach trzy rundy po 5 odcinków. – Każdy z odcinków tworzył oddzielną atmosferę, od naturalnych kamieni, bali drewnianych oraz imitacji skał w rzece poprzez typowo miejskie, kręgi betonowe i specjalnie zbudowane konstrukcje. Poziom zawodów był ekstremalnie wysoki, różnica w poziomie jest widoczna z roku na rok, sport staje się coraz bardziej profesjonalny i za tym zdecydowanie podąża trudność zawodów – relacjonuje Karol Serwin, który w każdej kolejnej rundzie poprawiał swój wynik i zakończył ostatecznie na bardzo dobrej 18. pozycji. – Czy jestem zadowolony? – Tak! Jak co roku włożyłem dużo pracy, aby utrzymać swój poziom, a nawet udało mi się poprawić kilka elementów w swojej jeździe. Z roku na roku wyzwania treningowe są coraz większe, ale walczyć i na pewno moja przygoda się nie kończy. Mam bardzo dużo



Karol Serwin z Niemcem Oliverem Widmannem, który został mistrzem świata juniorów 26”

satisfakcji z tego, co robię i jeszcze wiele celów do zrealizowania. Ten sezon już się skończył, pora zacząć planować kolejny! – kończy Karol Serwin. Warto dodać, że świdniczanin odniósł również świetne wyniki jako trener. Oliver Widmann został mistrzem świata juniorów 26”, Thomas Pechhacker (mistrz świata z 2018 r.) zajął piąte miejsce, a Samuel Hlavaty szóste miejsce w elicie 20”. Na siódmej pozycji wśród juniorów uplasował się także Thomas Klausner.

Za pośrednictwem tygodnika Karol Serwin serdecznie dziękuje sponsorom, którzy wsparli jego wyjazd: Gminie Miejskiej Świdnik, Starostwu Powiatowemu w Świdniku, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Lubelskiego, Under Armour Polska/MMSport.pl, Spółdzielczemu Bankowi Powiatowemu w Piaskach, firmie Robert Kasprzak oraz Grip Grab.

WYNIKI
Elita 20”: 1. Dominik Oswald (Niemcy), 2. Borja Conejos, 3. Ion Areitio (obaj Hiszpania), ...18. Karol Serwin



Danowcy startowali w stolicy

Czteroosobowa ekipa LKSW Dan ze Świdnika wystartowała w I edycji otwartych mistrzostw Warszawy kadetów w kickboxingu w formule pointfighting. W rozegranych w kameralnej atmosferze zawodach uczestniczyli przedstawiciele 9 zespołów.

W sparingowym turnieju najlepiej ze świdniczan zaprezentował się Jakub Trześniak, który walcząc w wyższej niż zwykle kategorii -52 kg kadetów starszych, zdobył drugie miejsce, ulegając w finale utytułowanemu Janowi Bocheńskiemu z Piaseczna. Kuba zdobył także brąz

w kategorii 57 kg, a warto dodać, że waży 10 kg mniej!

Brązowe medale zdobyli także kadeci starsi Paweł Wilczopolski (57 kg) i Tomasz Gumienniak (52 kg), natomiast kadet młodszy Kacper Kuraś był trzeci w kat. 32 kg.

Nasi kadeci starsi wystąpili także w składzie drużyn mieszanych w walkach drużynowych. Kuba i Paweł, walcząc wspólnie z zawodnikami gospodarzy – Ninja Academy Warszawa, zajęli w tej konkurencji trzecie miejsce, a Tomek z kolegami z CTSD Pionki i X-Fight Piaseczno – drugie.

Reprezentacje Polski, Białorusi, Litwy i Ukrainy zagrają w hali Globus w Międzypaństwowym Turnieju 450-lecia Unii Lubelskiej

Wielkie święto żeńskiego szczypiorniaka

To będzie nie lada gratka dla fanów kobiecego szczypiorniaka. Od najbliższego piątku do niedzieli w hali Globus w Lublinie odbędzie się Międzypaństwowy Turniej 450-lecia Unii Lubelskiej w Piłce Ręcznej. W zawodach, oprócz reprezentacji Polski, w składzie której zobaczymy m.in. zawodniczki MKS Perła, zagrają także drużyny Białorusi, Litwy i Ukrainy.

Turniej wpisuje się w program miejskich obchodów przypadającego w tym roku jubileuszu 450-lecia unii lubelskiej, a uczestniczące w nich reprezentacje pochodzą z terytorium, które w 1569 roku powstało po połączeniu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spośród czterech drużyn, które zmierzą się w Lublinie, Polska i Ukraina to dwa najbardziej utytułowane zespoły. Białoczerwone w latach 2013 i 2015 zajmowały czwarte miejsca na mistrzostwach świata. Z kolei Ukrainki to brązowe medalistki Igrzysk Olimpijskich w 2004 roku rozgrywanych w Atenach. Udział w wywalczeniu tego trofeum miała m.in. Natalia Liapina, aktualna trener reprezentacji naszego wschodniego sąsiada. Warto podkreślić, że Polska i Ukraina rywalizują w tej samej grupie kwalifikacyjnej EHF EURO 2020. W Kijowie nasz zespół wygrał 27:26.

Turniej dla naszej reprezentacji, prowadzonej przez nowego trenera, Arne Senstad, będzie znakomitym sprawdzianem przed grudniowymi meczami kwalifikacyjnymi do mistrzostw Europy. Norweski szkoleniowiec powołał 20-osobową kadrę, w której znalazło się aż sześć zawodniczek mistrza Polski, MKS Perły Lublin: Kinga Achruk, Weronika Gawlik, Marta Gęga, Aneta Łabuda, Sylwia Matuszczyk i Joanna Szarawaga. Dziesięć reprezentantek kraju, w tym kapitan zespołu Karolina Kudłacz-Głoc, wywodzi się z klubów zagranicznych.

Turniej rozpocznie się 22 listopada. Zespoły będą rywalizowały w systemie każdy z każdym.

MAG



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

W konferencji, która odbyła się we wtorek w XXX LO, uczestniczyli między innymi Andrzej Kraśnicki, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce (przy mikrofonie przemawia do zaproszonych gości i dziennikarzy), prezydent Lublina, dr Krzysztof Żuk, członek Zarządu Województwa Lubelskiego Sebastian Trojak, Bogusław Trojan z Kolegium Ligi ZPRP, wiceprezes LZPR Tomasz Lewtak oraz reprezentantki Polski, zawodniczki MKS Perła Lublin – Kinga Achruk i Weronika Gawlik

BILETY
Bilety na turniej można kupić za pośrednictwem stron: eventim.pl i zprp.pl.
Ceny wejściówek
bilet normalny – 30 zł, bilet ulgowy – 15 zł
bilet dla grup sportowych/szkolnych – 5 zł przy grupie minimum 10 osób
Karnety
normalny – 70 zł, ulgowy – 35 zł

TERMINARZ TURNIEJU		
22 listopada 17:45: Ukraina – Białoruś * 20:00: Polska – Litwa	23 listopada 17:00: Litwa – Białoruś * 19:15: Polska – Ukraina	24 listopada 15:00: Litwa – Ukraina * 17:15: Polska – Białoruś

Szczypiornistki MKS Perła, pokonując Start Elbląg, wygrały dziesiąty mecz z rzędu w obecnym sezonie PGNiG Superligi Kobiet

Zwycięska seria mistrzyń podtrzymana

Nie ma mocnych w obecnym sezonie PGNiG Superligi Kobiet na szczypiornistki MKS Perła Lublin. Mistrzynie Polski w środę, w meczu 10. kolejki rozgrywek, ostatnim w tym roku o ligowe punkty, odniosły dziesiąte zwycięstwo! Podopieczne trenera Roberta Lisa bez problemów pokonały przed własną publicznością Start Elbląg 33:23 (16:11)!

Poza początkową fazą meczu, gdy utrzymywało się niewielkie prowadzenie gości, przewaga naszego zespołu nie podlegała dyskusji. MKS Perła, szczególnie po



W śródowny wieczór szczypiornistki z Elbląga nie potrafiły zatrzymać mistrzyń Polski. Z piłką Sylwia Matuszczyk, która zdobywa swojego drugiego gola dla MKS Perła

przerwie, grając szybko i skutecznie, pokazał rywalkom, że komplet zwycięstw, jakim legitymuje się w obecnym sezonie, nie jest dziełem przypadku.

Taki był plan na to spotkanie. Zależało nam, żeby utrzymać przewagę nad Zagłębiem. Cieszy to, że zagrały wszystkie zdrowe zawodniczki. Równie istotne jest to, że obyło się bez nowych kontuzji – mówiła po meczu Joanna Gądzina, skrzydłowa MKS Perła.

Aleksandra Olek, wychowanka lubelskiego klubu, która w środę

miała okazję dłużej przebywać na parkiecie, dodała: – Cieszymy się ze zwycięstwa w ostatnim meczu w tym roku. Runda ta była bardzo wymagająca. Teraz przed nami trochę odpoczynku i w nowym roku walczyć dalej aby osiągnąć postawione przed nami cele.

Teraz w ligowych rozgrywkach, aż do początku stycznia, nastąpi przerwa na udział reprezentacji w turniejach towarzyskich, a także meczach kwalifikacyjnych do Mistrzostw Europy.

MAG

MKS PERŁA LUBLIN – START ELBLĄG
33:23 (16:11)
MKS: Gawlik, Beßen – Nocuń 2, Achruk 6, Szarawaga 3, Błażewicz 4, Królikowska 3, Gądzina 3, Łabuda 5, Gęga 5, Nosek 1, Olek, Matuszczyk 2.
Start: Pająk, Orowicz– Garczarczyk 1, Shupyk 8, Rancić 8, Pękala 1, Waga 1, Trbović 2, Cygan 1, Kaczmarek 1, Dronzikowska, Szulc, Stapurewicz.
Kary: MKS Perła – 4 minuty, Start – 2. **Sędziowali:** S. Pelc, J. Pretzlaw (Rzeszów). **Widzów:** 1000

Pozostałe mecze 10. kolejki Superligi PGNiG Kobiet: Piotrcovia Piotrków Trybunalski – Metracco Zagłębie Lubin **19:32** * KPR Gminy Kobierzycze – Młyny Stojsław Koszalin **24:23** * Eurobud JKS Jarosław – Ruch Chorzów **36:29**.

1. MKS Perła	27	265-201
2. Zagłębie	18	238-203
3. Start	16	236-232
4. Kobierzycze	15	218-215
5. JKS Jarosław	13	237-244
6. Koszalin	10	229-228
7. Piotrcovia	6	206-241
8. Ruch	3	205-270

W następnej kolejce – 4 stycznia 2020: MKS Perła – Piotrcovia.

Jeszcze o Święcie Niepodległości na sportowo



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

O części imprez sportowych z okazji Narodowego Święta Niepodległości, które odbyły się w weekend poprzedzający 11 listopada, pisaliśmy już w ubiegłym wydaniu. Dziś o pozostałych, które rozgrywane były w poniedziałek, w tym o 35. piłkarskim niepodległościowym turnieju, organizowanym przez Ognisko TKKF Omega oraz 4. Nocnej Mili Niepodległości, nad którymi medialny patronat sprawowała redakcja „Nowego Tygodnia”.

Na Orliku przy Szkole Podstawowej Nr 52 na Felinie najpierw, w sobotę w turnieju organizowanym przez Ognisko TKKF Omega rywalizowały dzieci i młodzież, dwa dni później, 11 listopada, zagraли dorośli. Zawody z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości były wyjątkowe nie tylko z racji faktu, że Omega na „biało-czerwony” turniej zaprosiła mieszkańców Lublina już po raz 35.! – Tym razem formuła turnieju stała się międzynarodowa, a wszystko za sprawą

drużyny z Ukrainy oraz zawodnika z Litwy, który gościnnie zagrał w zespole Dalimeksu – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega. – Piłkarze z Ukrainy byli bardzo dumni, że mogą zagrać w naszym turnieju niepodległości, przypominając że swoje święto obchodzą 24 sierpnia – dodaje pomysłodawca i organizator turnieju. Najlepszym zespołem okazał się Dalimex, który w decydującym meczu po golach **Jarosława Dudy** (2) i Litwina **Gie-**

driusa Kurpeikisa pokonał 3:0 Spizarnię. W zwycięskim zespole grali także: **Paweł Plak, Robert Świć, Grzegorz Wilk, Bartosz Surman, Michał Komar** i 11-letni **Szymon Świć**. Trzecie miejsce przypadło ukraińskiej ekipie Prime, a czwarte Alfie Felin. Organizatorzy dziękują za wsparcie: NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego, IPN Lublin, Olimp Trofea, MW Sport, Urzędowi Miasta Lublin i **Małgorzacie Stacharskiej**, dyrektor SP nr 52.



Zbigniew Furman, prezes Omega

WYNIKI		
Prime (Ukraina) – Spizarnia	2:2	* Prime
Dalimex	1:3	* Spizarnia – Alfa Felin
6:0		* Dalimex – Alfa Felin
2:0		* Alfa Felin
Prime	0:2	* Spizarnia – Dalimex
0:3.		Końcowa kolejność:
1. Dalimex	9	8-1
2. Spizarnia	4	8-5
3. Prime	4	5-5
4. Alfa Felin	0	0-10
NAJLEPSI		
zawodnik: Emil Ścibior (Spizarnia)		
bramkarz: Paweł Plak (Dalimex).		
strzelec: Jarosław Duda (Dalimex) – 5 bramek.		



1. miejsce: PZL Solidarność



2. miejsce: Antique



3. miejsce Solo Bud

Solidarność PZL nie miała sobie równych

Drużyna Solidarności PZL zwyciężyła w XVIII edycji Turnieju Niepodległości w futsalu, który został rozegrany w hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku. W finale Solidarność pokonała Antique 5:1.

W rywalizacji o Puchar Burmistrza Świdnika wzięło udział dziesięć zespołów.

– Turniej Niepodległości, jak co roku zainaugurował nowy sezon futsalowy w Świdniku. Poziom sportowy zawodów był wysoki.

NAJLEPSI
strzelec: Damian Rusiecki (Solidarność PZL Świdnik) – 7 goli
bramkarz: Jakub Baran (Antique)
piłkarz: Paweł Uliczny (Solidarność PZL Świdnik)

Mecz w zdecydowanej większości cięty, szczególnie w grupie B – mówi **Jacek Kosierb**, organizator turnieju. – Solidarność PZL jak zawsze potwierdziła, że jest zespołem

turniejowym który rozkręca się z meczu na mecz. Półfinał i finał to popis tej drużyny. Na parkiecie brylowali szczególnie **Paweł Uliczny**, występujący w III-ligowej Chełmiance oraz **Damian Rusiecki** ze Świdniczanki – dodaje Kosierb.

W uroczystości zakończenia oraz podsumowania sportowych zmagani udział wzięli: **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza oraz **Stanisław Pszeniczka**, prezes Ogniska TKKF Świt, organizatora zawodów.

Półfinały	
ANTIQUE – PEGIMEK	0:0 rzuty karne 3:2
SOLO BUD – SOLIDARNOŚĆ PZL	1:5. Bramki: Damian Rusiecki 4, Paweł Uliczny.
Finał	
ANTIQUE – SOLIDARNOŚĆ PZL	1:5
Solidarność PZL Świdnik: Kacper Kowalczyk, Piotr Chlebuś, Jacek Kochalski, Marcin Szyjduk, Paweł Szyjduk, Jan Cegiełka, Jakub Solarz, Damian Rusiecki, Paweł Uliczny, Mateusz Warda.	
Antique: Jakub Baran, Przemysław Hajkowski, Marcin Bijas, Krystian Iwaniuk, Jarosław Komarzeniec, Dariusz Komarzeniec, Tomasz Wnuk, Mykyta Shevchenko, Michał Hajkowski.	
Bramki: Marcin Bijas – Paweł Uliczny 2, Damian Rusiecki 2, Paweł Szyjduk.	
o 3. miejsce	
SOLO BUD – PEGIMEK 3:1	
Solo Bud: Radosław Kocot, Michał Młynarczyk, Dominik Jarosz, Sebastian Baran, Marcin Baran, Paweł Kozak, Krzysztof Wójcik, Ireneusz Majewski, Damian Jarosz.	
Bramki: Sebastian Baran 2, Marcin Baran – Mateusz Selwa	



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

4. Nocna Mila Niepodległości

Pobiegli z placu Litewskiego na Stare Miasto

Już po raz czwarty w Lublinie odbyła się Nocna Mila Niepodległości, organizowana przez Fundację Ruch Solidarności Rodzin. W tym roku na starcie stanęło 555 osób, a zapisy do biegu trwały rekordowo krótko, zaledwie w 4 dni został wyczerpany limit.

Zawodnicy biegli w dwóch grupach wiekowych: szkoły podstawowe kl. 4-8, oraz szkoły ponadpodstawowe z zawodnikami kategorii OPEN. Tradycyjnie już nagrodzono najliczniejsze reprezentacje szkół w poszczególnych kategoriach. W tym roku wygrały: SP nr 51

im. Jana Pawła II i Technikum Energetyczno-Informatyczne. – Po trzech latach organizacji imprezy w Lublinie, wreszcie spełniamy marzenia – mówi **Marek Wątorski**, prezes Fundacji Ruchu Solidarności Rodzin organizator i spiker 4 Mili. Widzimy wyraźnie, że

wzrasta moda na bieganie wśród młodych mieszkańców Lublina, a my chcemy tę pozytywną energię wzmacniać. Pokazujemy, że wspólne bieganie z rówieśnikami w asyście rodziców i nauczycieli wspaniale integruje i scala środowisko szkolne – dodaje Wątorski.

Sztafeta Niepodległości 100x100

Pobili własny rekord Polski

Z inicjatywy Lubelskiego Okręgowego Związku Pływackiego, Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin, Urzędu Miasta Lublin i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Bystrzyca” na olimpijskiej pływalni Aqua Lublin zorganizowana została już piąta Sztafeta Niepodległości 100 x 100 m stylem dowolnym.

100 zawodniczek i zawodników z klubów woj. lubelskiego nie tylko uczciło na największej pływalni w regionie 101. rocznicę odzyskania niepodległości, ale także próbowało pobić własny rekord Polski w tej konkurencji – 1:47:29,24, ustanowiony w Lublin przed trzema laty. Udało się, a nowy rekord jest o ponad dwie minuty lepszy (1:45:16,39)!

Największy wkład w tak świetny rezultat mieli pływacy AZS UMCS: **Konrad Czerniak** (49,82), **Filip Lech** (53,15) i **Tomasz Bocheń** (53,73). W czołowej „10” najlepszych wyników reprezentantów akademickiego klubu zmieścili się również szósty **Kacper Sobieszuk** (54,37) i ósmy **Jan Hołub** (54,60). **BAS**



Pływacką Sztafetę Niepodległości 100x100 m stylem dowolnym do rekordu Polski poprowadził Konrad Czerniak, najlepszy w historii lubelskiego pływania zawodnik, trzykrotny medalista mistrzostw świata, złoty medalista mistrzostw Europy. Wychowanek Wisły Puławy, reprezentujący barwy AZS UMCS Lublin, jak przystało na lidera sztafety, uzyskał najlepszy czas na swojej, pierwszej zmianie – 49,82.

**TAXI
z SMS** **609 26 96 26**
WYŚLIJ ADRES

[illegible]

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----